Nr. 8605 Rok XXIX.

Wiek Nowy

Środa 26. lutego 1930.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju 20 gr.

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . Zł. 4.50
Prenumerata kwartalna . . . . . Zł. 13.—
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 6.—
Adres „WIEK NOWY" Lwów, Sokoła 4.—Tel. Nacz. Redakt. 35-70. — Redakcji 16.— Dyrekcji 28-90.— Administr. 26-77. Likwidatura 79-80. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954

Możliwość poważnych zmian w składzie Sejmu i Senatu.

Obrady urzędników państwowych. -- Flota polska zwiększa się! -- Sprawa tajemniczego morderstwa

Prusy Wschodnie chcą niezależności.

Berlin. (Pat.). W tygodniku berlińskim „Berliner Herold" ukazał się artykuł następującej treści: **W Prusach Wschodnich zaznacza się poważny ruch separatystyczny.** We wszystkich okolicach prowincyj wschodnich Prus daje się zauważyć ruch propagandy, szerzony przez **sektę Menonitów, który zmierza do wywołania nastroju przychylnego dla utworzenia z Prus Wschodnich państwa autonomicznego pod protektoratem Ligi N.** Motywy, na które powołują się separatyści, dotyczą przedewszystkiem spraw podatkowych. Oczekują oni, że nowe państwo wschodnio - pruskie nie będzie musiało płacić odszkodowań reparacyjnych, pozatem oczekują większych korzyści z pośrednictwa w eksporcie.

Działalność Banku Rolnego.

Warszawa. (PAT). Sejmowa komisja budżetowa zajmowała się na posiedzeniu wczorajszem działalnością Państwowego Banku Rolnego.

Obszerny referat o gospodarce Banku wygłosił poseł Malinowski (Wyzw.). Sprawozdawca podkreślił, iż rozwój działalności Banku wzrósł i doszedł do 1.119 845.000 zł. na 1 stycznia 1930. Listów zastawnych 7 i 8 prc. wydanych było na 260 miljonów zł. Potrzeby kredytowe chwili są olbrzymie. Na kredyty długoterminowe wydano 87 miljonów, na kredyty melioracyjne 50 miljonów, na krótkoterminowo 200 miljonowe, współdzielniom kredytowym udzielono pożyczek na 79 miljonów, rolniczo - handlowym na 43 miljonów, mleczarskim i jajczarskim po 5 miljonów, rolniczo - wytwórczym 1,200.000, — różnym 3.700.000. Wpłacalność rolników jest znaczna. W roku 1929 kredytów krótkoterminowych spłacono 135.162.000 zł., na ogólny stan zadłużenia 370 miljonów. Spłacalność kredytów długoterminowych wynosi 45 proc.

W końcu referent zaproponował szereg rezolucji, między innymi rezolucję wzywającą rząd do obniżenia procentu od pożyczek rolnych.

W dyskusji wskazywano na konieczność skonwertowania pożyczek krótkoterminowych na długoterminowe (ilość 5 lat). Sprawie tej ma być poświęcone osobne posiedzenie.

Inne rezolucje zaproponowane przez referenta komisja przyjęła.

Międzynarodowe zawody narciarskie w Oslo.

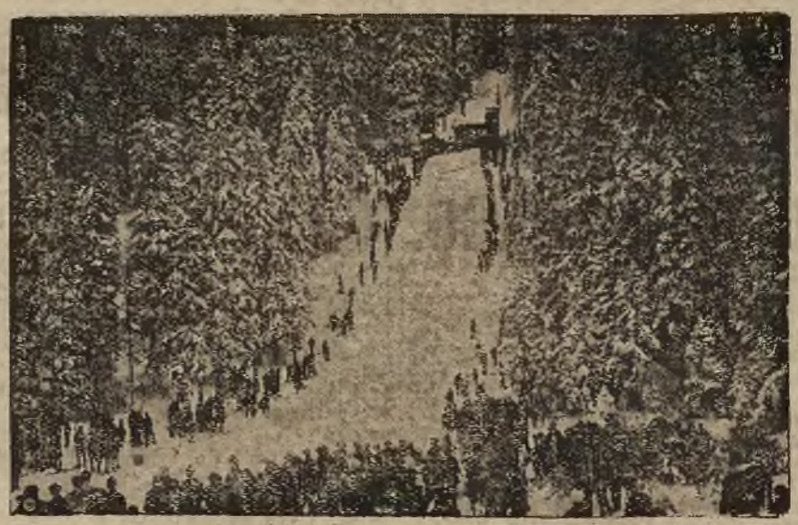

(xy) Urządzone przed kilkoma laty zawody narciarskie Międzynarodowego Związku Narciarskiego rozwinęły się z biegiem czasu wspaniale i stały się ważnem wydarzeniem życia sportowego. Tworzą one ukoronowanie wszystkich narciarskich przedsięwzięć. W roku obecnym zawody odbywają się w Oslo (Norwegja), między 23 lutego a 3 marca. Udział zawodników jest olbrzymi.

Rycina nasza przedstawia skocznię Holmenkollen w Norwegji, gdzie odbywają się zawody.

Wyniki wyborów w Sandomierskiem.

Warszawa. (AW) Wyniki niedzielnych wyborów w okręgu Sandomierz — Stobnica—Pińczów przedstawiają się następująco:

Lista nr. 2 P. P. S. otrzymała 14.408 głosów (poprzednio 34.850) — 1 mandat;

lista nr. 3 Wyzwolenie otrzymała 20.778 głosów (przy wyborach poprzednich 49.198) — 1 mandat;

lista nr. 10 Stronnictwo Chłopskie otrzymało 34.864 głosów (poprzednio 24.348) — 2 mandaty;

lista nr. 18 Blok mniejszości otrzymała 10.907 głosów — bez mandatu;

lista nr. 24 Stronnictwo Narodowe otrzymała 15.537 głosów (poprzednio 15.361) — 1 mandat;

lista nr. 25 Ch. D. i Piast otrzymała 14.238 — bez mandatu;

lista komunistyczna otrzymała 4.428 głosów, bez mandatu. W następstwie tych wyborów mandaty uzyskują: z PPS. Włosiński, z Wyzwolenia Smola, ze Stronnictwo Chłopskiego Dobroch i Krawczyk, ze Stronnictwa Narodowego red. „Słowa Pomorskiego" Przybylski. Klub B. B. W. R. nie wystawiał obecnie listy w tym okręgu

W BERLIŃSKIEJ AMBASADZIE ZSSR. ZAMORDOWANO 5 EMIGRANTÓW.

Berlin. (AW) Pisma tutejsze przynoszą rewelacje o zamordowaniu 5-ciu emigrantów rosyjskich na terytorjum ambasady sowjeckiej. Ofiary zwabiono podstępnie do gmachu ambasady, a następnie stracono i pochowano w podziemiach dawnej kaplicy prawosławnej w trzecim dziedzińcu ambasady.

Brak trwałych podstaw.

Zawiedzione nadzieje. — Zaniedbany gest. — Centrolew, rząd, pułkownicy. — Katastrofa ratunkiem.

Rozplotkowało się strasznie pod koniec ubiegłego tygodnia w polityce. **Długich plotek krótki sens: — możliwość dymisji premjera Bartla.** A jak się stało, opowiem.

Kiedy premjer Bartel obejmował ster rządów, grono polityków mu oddanych, grono ludzi o poglądach postępowych, demokratycznych, **łączyło z tem wielkie nadzieje w sensie powstrzymania pewnych wybujałości pomajowego regimeu**, które za rządów gabinetu poprzedniego osiągnęły pewien wysoki stopień rozwoju i rozpędu. Ludziom tym wydawało się, iż p. Bartel przychodzi w takiej sytuacji, dla rządów pomajowych trudnej, że nic łatwiejszego, jak przy wstępnych rozmowach z miarodajnymi czynnikami **wyciągnąć kartkę, ułożoną wspólnie z przyjaciółmi, i warunki podyktować.**

Uchodzi w tych właśnie kołach za pewne, **że p. Bartel tego gestu nie uczynił.** W toku rozmowy, oczarowany — jak wiele osób — urokiem rozmówcy, zapomniał kartkę w kieszeni, w głowie jakoś mu się też te punkty nie ułożyły, tak więc **skończyło się, zdaje się, na ogólnych wzajemnych serdecznych oświadczeniach**, co w polityce jest djablo mało.

Wskutek tego pozycja p. Bartla nie była odrazu tak mocną, jak byłaby, gdyby owe punktacje były faktem dokonanym — i prócz kilku zmian w gabinecie i usunięcia wojewody grodzkiego nie uczynił żadnego kroku, któryby dowodził jego siły. Raczej przeciwnie, **taktyka jego wykazywała pewne objawy niepewności.**

Centrolew poszedł premjerowi Bartlowi dosyć na rękę. Nie można się dziwić, że **elementy postępowe, związane ze sobą różnorakimi związkami, jawnymi i tajnymi, dążyły do podtrzymania nowego premjera**, nietyle jako osoby — bo pod tym względem im nie dopisał — ale **jako kierunku.**

Poparcie, udzielane przez Centrolew rządowi, obudziło znowu poważny niepokój **radykalno - konserwatywnych odłamów BB.**, które po daremnych wysiłkach rozbicia rządowo-sejmowej idylli, dla nich przykrej, doprowadziły wreszcie do opublikowania przez pozostającą pod komendą pułkowników agencję BB. „Iskra" **listu Marszałka Piłsudskiego.** — Ton jego nie jest już coprawda tak ostry, jak poprzednie enuncjacje — „tempora mutantur" — **ale był i tak dość przykry dla premjera Bartla**, jako że wiadomo, iż sobie opublikowania go nie życzył. Wobec tego **wyjechał na jeden dzień do Lwowa i... zaczęło się mówić o możliwości jego dymisji.**

Sytuacja, jaka się wytworzyła, jest najwidoczniej **brakiem owych punktacyj zastępczych.** To nie daje gabinetowi premjera Bartla dostatecznej siły, żeby się oprzeć robocie wrogich mu wśród BB. czynników. **Zawiódł nadzieje elementów postępowych, z pułkownikami się przecież nigdy nie pogodzi, więc nie jest mu łatwo rządzić.**

Z pomocą przychodzi mu tylko ciężka gospodarcza i finansowa sytuacja państwa, która **nie dozwala na zmiany rządowe** i choćby takie „przesilenia", jakie u nas bywały. Więc na tej płaszczyźnie **gospodarczo - płatniczej rząd się trzyma.**

729

Krytyczna sytuacja kupiectwa

widziana przez pryzmat Warszawy.

Wśród kupiectwa depresja i rezygnacja.

Pomimo, że zbliża się koniec lutego, kiedy to zazwyczaj przygotowania na sezon wiosenny są na ukończeniu, obecnie **panuje taka cisza w handlu**, że wydawać się może, że kupiectwo zapomniało o istnieniu i zbliżającej się szybkim krokiem tej pory roku.

Wymowną ilustracją fatalnych stosunków wśród kupiectwa w całej Polsce są sto-

74

HERMAN HEYERMANS

TAJEMNICA WOZU SYPIALNEGO.

(Dokończenie).

— Nie, za tem coś więcej się ukrywa! To, co on gada, to bredne. Dziś się informowałem jeszcze raz w banku. Stary Jones miał całą władzę w rękach. Posiadał większość akcji i tem samem trzymał Rondeela w szachu. Prawdą jest, że przeforsował zaręczyny swego syna z Klotyldą wbrew woli dziewczyny i Jana Kikkera, aby zapobiedz rozdrabnianiu majątku i pieniądze obu rodzin zjednoczyć. Ten dziki pomysł, który mimo to tak świetnie się udał, powstał w głowie Józefa Boka, przyjaciela Rondeela, fantasty i byłego aktora. Rzekoma kradzież złota i papierów wartościowych, stanowiących majątek banku i sensacyjne zamordowanie dyrektora Rondeela wywołały panikę na giełdzie, która zadała gwałtowny cios akcjom. Nawet Jones dał się nabrać!

Detektyw mówił dalej:

— Widzi pan — podstawione figury Rondeel'a zrobiły dla niego wielki coup giełdowy. Ten moment pan szanowny wyzyskał, kazał wykupić większość akcji, z łatwością pozbywa się teraz Jones'a, i daje posadę dyrektora takiemu Janowi Kikkerowi, alias Rene Rana, który jest jego przyszłym zięciem i persona grata w sercu nadobnej Klotyldy. Dwie muchy za jednym zamachem, ale zarazem afera oszukańcza takich rozmiarów, że jesteśmy zupełnie bezsilni. Oto nowoczesny romantyzm: niema walki na szpady i pistolety, tylko na złoto i akcje... Teraz zrozumie pan, dlaczego tacy dżentelmeni, jak Jaapje Eekhorn i Jan Tulp musieli dojść do przekonania, że słuszność jest całkiem po ich stronie. Nie można się też dziwić, jeżeli biora nam za złe, że się mieszamy do ich biednych, małych transakcji finansowych. — I z goryczą w głosie mówił dalej:

— Tak się człowiek namęczył, tak napracował, wszystko wywęszył, wszystko odgadł — a jaki koniec? Musi się łajdaków puścić wolno, bo niema ani cienia dowodu ich winy i musimy całą tę trudną aferę uważać za dowcip. Gdybym nie uprawiał sztuki dla sztuki, tobym cały ten kram cisnął do djabła ciężkiego i wszystkie włosy wyrywał sobie z pasji. Ale niema na to rady. Jaapje Eekhorn i Jan Tulp mogą liczyć na mnie; wydam im przed sądem jak najlepszą opinję. Im prędzej te dwa ptaszki obejmą posadę w banku, tem przyjemniej mi będzie — tam jest ich właściwe miejsce! A teraz muszę jeszcze prędko zasięgnąć pewnych informacji.

Przystąpił do telefonu i zażądał numeru pewnego pośrednika giełdowego; dowiedział się, że akcje Międzynarodowego Banku stoją 145 i idą ciągle dalej w górę... Wczoraj jeszcze płacono za nie 43 i 49...

— Na zdrowie! — krzyknął Natan Marjusz i rzucił słuchawkę. — Teraz można z łatwością obliczyć, wiele ci panowie zarobili na tym niewinnym dowcipie. No, mniejsza o to. Niestety nic nas to nie obchodzi. Chodźmy, kochany przyjacielu — zmęczyła mnie ta pusta gadanina. Muszę zaczerpnąć trochę świeżego powietrza. Idę do kina.

Znikł zanim szef zdołał jeszcze się odezwać. Humor mu się poprawił na dworze, w promieniach słonecznych; a na rogu ulicy, na widok różowej buzi małej Connie, zapomniał o wszystkich boleściach. Bez żenady wziął ją pod ramię i poszedł z nią na Kalverstrasse. Tam szczęśliwa para znikła w rzęsiście oświetlonem kinie. Nie było zbrodni, nie było zbrodniarza, nie było żadnego prawdziwego czy sfingowanego morderstwa, któreby mogło w tej chwili Duporc'a wzruszyć. Rozkoszował się świeżem powietrzem w kinie, gdzie właśnie nakręcano film z prerji.

— — — — — — — — —

A djabeł, który widział go wchodzącego do kina, roześmiał się śmiechem przeciwnika, który wygrał grę.

Następnie tensam djabeł rozglądnął się za dyrektorem banku — zastał go przy szampanie w towarzystwie przyjaciela, córki i przyszłego zięcia. Usłyszał właśnie, jak młodociany amant wznosił toast na cześć „wykiwanej" rodziny Jones i dzielnego komisarza policji, który wszystko tak zgrabnie odkrył, a wkońcu przecież musiał puścić płazem. Śmiali się bardzo wesoło, tak, jak się śmieją ludzie o czystem sumieniu i pogodnem sercu Djabeł wtórował i obliczał w duchu swoje zyski.

Potem zwrócił się w stronę więzienia — zielonymi oczyma przeniknął grube mury i napawał się widokiem swego przyjaciela „od serca" Jaapjego, który leżał rozciągnięty na pryczy, rozglądał się niespokojnie i mruczał do siebie: „Do djaska, jeżeli mnie wkrótce nie wypuszczą, to spłatam figla całej bandzie. — Szatan uśmiechnął się pobłażliwie, jak do kaprysu małego dziecka. Wiedział przecież, że to dziecko postawi na swojem.

Z przyległej celi dochodził go afektowany głos, mówiący do dozorcy: — Mój przyjacielu, zrób mi pan tę przyjemność i zostaw mnie pan samego. Widziałem dopiero przelotnie kursa giełdowe i chciałbym teraz w spokoju obliczyć, wiele zarobiłem dziś na zwyżce moich akcji. Proszę za pół godziny przynieść mi obiad — a nie zapomnieć o przekąskach ani o perlącem winie; bez tego mój wrażliwy żołądek nie strawi tej królewskiej uczty. Odejdź, przyjacielu i spełnij swój obowiązek. — Jeszcze jedno skinienie białej, wypielęgnowanej ręki. Djabeł parsknął śmiechem i odleciał. Przystanął jeszcze przy zakratowanem oknie pokoju na najwyższem piętrze. Ten człowiek zapomniał zupełnie o zawikłanym dramacie, w którym los mu kazał odegrać rolę. Rozczarowany szatan wzruszył ramionami i mruknął z pogardą: — Dałem mu szansę, ale ten nieuprawniony idjota nie zauważył tego nawet. Mam go dość. On jest całkiem beznadziejny.

Zatrzepotał skrzydłami nietoperza — wzniósł się w górę i znikł. Szyby zabrzęczały. Hans Thyssen podniósł głowę i uśmiechnął się do Muzy — zdawało mu się, że jej twarz mignęła mu za szybą... — Ale to mignęło tylko skrzydło odlatującego szatana...

Koniec

sunki wśród kupiectwa stołecznego. Panuje tam **nastrój depresji i rezygnacji.** Ulice warszawskiej dzielnicy handlowej, gdzie do niedawna jeszcze wrzało życiem — Gęsia i Nalewki — są **istnem cmentarzyskiem.** Bardzo wiele sklepów w tej dzielnicy jest obecnie do wynajęcia

Nie widząc wyjścia z sytuacji kryzysowej w drodze normalnej, kupiectwo **oczekuje wprost cudu.** Oczekuje zwyżki cen płodów rolnych, dzięki czemu wieś stałaby się nabywcą wytworów przemysłowych; przywiązuje dużo wagi do mających być już w najbliższych dniach sfinalizowanych rokowań handlowych z Niemcami, które mogą się przyczynić do ożywienia całego szeregu gałęzi naszego handlu; czeka już także na przyjęcie przez rząd oferty Harrimana co do elektryfikacji poważnych połaci kraju i związanej z tem pożyczki zagranicznej.

Szczególnie niepomyślnie przedstawia się sytuacja **na rynku sukna i kortów.**

Normalnie sezon w tej branży rozpoczyna się jeszcze w styczniu, a obecnie trudno przewidzieć, kiedy on nastąpi w całej pełni. Zawierane w tej dziedzinie transakcje, przeważnie za gotówkę, są niewielkie. Wprawdzie przybywa do stolicy sporo kupców z prowincji, **zwłaszcza z Małopolski Wschodniej, tranzakcje jednak nie dochodzą do skutku,** a to z tego powodu że hurtownicy domagają się b. często gotówki Liczba protestów w tej branży jest nadal przerażająca.

Ciekawe, że dotyczy to również Poznańskiego i Pomorza, które miały dotychczas najlepszą opinję. **W samym Poznaniu tylko w styczniu b. r. ogłoszono 10 upadłości i 7 nadzorów, zaś w ciągu pierwszych dwuch tygodni lutego miały miejsce 3 bankructwa. — Najbardziej stosunkowo wypłacalni są ostatnio kupcy małopolscy.**

Naogół **branża manufakturowa znajduje się pod znakiem kryzysu.** Ceny niektórych artykułów znacznie spadły. Tak np. sprzedawane są obecnie za gotówkę jedwabne popeliny po 2.60 (poprzednio 5 zł.), półwełniane rypsy po 2 zł. za metr (poprzednio 3.30). Daje się zauważyć tendencja zbytu towarów za wszelką cenę za gotówkę. Skonto dochodzi w tym wypadku do 25.

Nieco żywsze obroty były dokonywane wyrobami wełnianymi, przyczem pierwszorzędni klijenci otrzymywali kredyt 5—6-cio miesięczny. Zwołany do Warszawy na początku marca r. b ogólnokrajowy zjazd kupiectwa włókienniczego będzie musiał zastanowić się nad źródłami, które mogą wyprowadzić tę tak ważną dziedzinę naszego handlu z dotychczasowego chaosu.

Źle kształtuje się sytuacja **na rynku konfekcyjnym.** Karnawał zupełnie się nie udał i nawet najwięksi kupcy w tej dziedzinie nie są w stanie wykupywać protestów. To też upadłości są w tej branży na porządku dziennym. Trudno przypuszczać, ażeby sezon wiosenny miał się przyczynić do dużej poprawy pod tym względem.

Nawet **w branży kolonialnej** daje się poważnie we znaki kryzys. O ile do niedawna jeszcze protesty w tej dziedzinie były objawem rzadkim, o tyle obecnie liczba protestów dochodzi do 15 proc. Zapotrzebowanie na produkty kolonjalne stale się zmniejsza i **obroty są minimalne.** Również w tej dziedzinie **pewne artykuły uległy zniżce,** przyczem warunki kredytowe stały się bardziej dogodne. Tak n. p. ceny wszystkich kasz i grochu spadły w ostatnich dniach o 8 proc., biały pieprz nieco staniał, a rodzynki i koryntki uległy zniżce o 7 proc. Natomiast panuje tendencja mocna na kawę, herbatę, czarny pieprz (zwyżka wynosi 4 proc.), suszone owoce, ryż i śledzie, co pozostaje w ścisłym związku z kształtowaniem się cen na rynkach zagranicznych.

Podpisanie umowy polsko - niemieckiej, dotyczącej wspólnej sprzedaży żyta eksportowego na rynkach zagranicznych, narazie nie wywarło żadnego wpływu w kierunku zwyżki cen wszystkich zbóż.

Dołączają się do tego i inne troski. **Rozpoczyna się szacunek podatku obrotowego za rok 1929.** Organizacje kupieckie ustaliły, że obroty w roku ubiegłym w branży kolonialnej zmniejszyły się o 10 — 15 proc., w branży skórzanej o 20 proc., w branży galanteryjnej, żelaznej i trykotażowej o 25 — 30 proc., a w branży włókienniczej o 40 proc.

Czy dane te zechcą uwzględnić nasze urzędy skarbowe?

Zarządzenie ministra komunikacji

w sprawie redukcji pracowników P. K. P.

(S) W sprawie zarządzonej przez wszystkie Dyrekcje kolei państw. **masowej redukcji pracowników kolejowych i dni pracy,** p. Minister komunikacji wydał — jak się dowiadujemy — do wszystkich dyrekterów PKP. pouczenie, w którem. dla uniknięcia redukcji pracowników i dni pracy, poleca przedewszystkiem **udzielać w bieżącym okresie pracownikom wszystkich kategoryj należnych na 1930 rok urlopów wypoczynkowych,** oraz użyć zbędnych pracowników do należytego uregulowania czasu pracy.

Jeżeli słuszne to zarządzenie p. Ministra komunikacji będzie ściśle przez Dyrekcje kolei państw. wykonane, to redukcja pracowników i dni pracy okaże się zupełnie zbędną i aż do czasu rozpoczęcia robót wiosennych dla wszystkich pracowników wystarczy.

Omawiane rozporządzenie brzmi w streszczeniu: Zmniejszenie się ruchu przewozowego, oraz pracy taboru, sezonowa przerwa w prowadzeniu robót inwestycyjnych, ograniczone prace przy normalnej konserwacji, spowodowały **zmniejszenie się pracy** w poszczególnych okręgach dyrekcyjnych na wydatkach osobowych, jakoteż rzeczowych, w związku z czem powstał w niektórych miejscach pracy **nadmiar pracowników.**

Uznając powyższy stan w znacznej mierze za przejściowy i niechcąc powiększać ogólnego bezrobocia, uważam, że przez zwolnienie wielkiej liczby służących od dłuższego czasu i zatrudnionych przy zajęciach stałych pracowników czasowych, przy równoczesnej wypłacie należnych im odpraw, **nie osiągnięto by zamierzonych oszczędności budżetowych,** tembardziej, że w niedługim czasie, wobec spodziewanego wzmożenia się przebiegów i otwarcia sezonu robót, musianoby z powrotem przyjąć zwolnionych pracowników na służbę.

Konieczność jednak wykorzystania pozostających na służbie pracowników, oraz dostosowanie wydatków do budżetu wymaga uregulowania powyższej sprawy, wobec czego polecam Dyrekcjom **dążyć do usunięcia zbędnych pracowników** w okręgach Dyrekcyj w następujący sposób:

1) Udzielać w bieżącym okresie pracownikom wszystkich kategoryj, nie wyłączając pracowników czasowych, **należnych na rok 1930 urlopów wypoczynkowych.**

2) **Powoływać do zastępstw** pracowników, korzystających z urlopów wypoczynkowych, przedewszystkiem pracownikow zbędnych w danej lub innej gałęzi służby, przeznaczając ich w razie niemożności bezpośredniego użycia w zajęciach pracowników urlopowanych do pracy mniej kwalifikowanej i odciążając w ten sposób pracowników obznajomionych w danej gałęzi służby do zastępstw przy zajęciach kwalifikowanych.

3) Używać pracowników zbędnych **do zastępstw pracowników chorych,** postępując w sposób określony wyżej pod 2.

4) **Emerytować wysłużonych lub niezdolnych do służby pracowników.**

5) Zastrzec wyłączenie swojej kompetencji, stosownie do postanowień okólnika z 13-go czerwca 1929, wszelkie przyjęcia nowych pracowników, **ograniczając** je do czasu usunięcia istniejącego nadmiaru pracowników i przekroczeń budżetowych tylko do wypadków wymienionych w okólniku.

6) Zaprzestać pracy **w godzinach nadliczbowych,** ograniczając się tylko do wyjątkowych, niedających uniknąć się wypadków.

P. Minister Kühn przywiązując do niniejszej sprawy szczególną wagę, zwrócił się do wszystkich Dyrektorów, aby zechcieli dołożyć ze swej strony wszelkich starań celem jej załatwienia zgodnie z intencją jego zarządzenia.

Blaski i nędze królowych piękności.

„PIĘKNOŚĆ JEST STRASZNĄ RZECZĄ JEŚLI MUSI SIĘ Z NIEJ ŻYĆ“.

(xy) Ktokolwiek sądzi, że królowe piękności, wybierane co roku wśród tak szumnej reklamy i będące przedmiotem zazdrości setek tysięcy kobiet, robią niezawodną karjerę w życiu i mają zapewnioną przyszłość, ten myli się stanowczo. Należałoby przypuszczać, że jeśli nie większość tych królowych, to przynajmniej duży ich procent zdobywa powodzenie i szczęście.

Tymczasem rzeczywistość przeczy temu i dowodzi, że tylko nieliczne królowe piękności umieją wykorzystać swoje wyjątkowe i szczęśliwe położenie. Niektórym nawet wybór przyniósł nieszczęście.

Przykładem tego jest historja „Miss Anglji“ z roku 1923, którą wypuszczono właśnie z więzienia, gdzie odsiedziała karę trzymiesięcznego więzienia za kradzież w sklepie.

Z okazji wypuszczenia jej na wolność ojciec jej zwrócił się z apelem do społeczeństwa, aby umożliwiło jego córce powrót do normalnego życia mieszczańskiego. Wybór jej na królowę podziałał bowiem na nią fatalnie i sprowadził ją na bezdroża.

Podobnie druga królowa piękności, Ivy Close, zwraca się do swoich ziomków i przedstawia swoje dzieje. Ivy Close uchodziła za najpiękniejszą dziewczynę w Anglji jeszcze wówczas, gdy nie urządzano konkursów piękności. Ojciec posłał jej fotografję, gdy miała 17 lat, do pewnego dziennika. **Twarz Ivy Close była słynna przed dwudziestu laty i uchodziła za wcielenie typu girlsów Gibsona.** Fotografji jej twarzy używano do rozmaitych reklam za odpowiedniem honorarjum.

Obecnie Ivy Close liczy 37 lat i zmieniła się grubo Przeżyła dobre czasy, wyszła zamąż, straciła męża i ma po nim dwoje dzieci. Była gwiazdą filmową i zarabiała przez pewien czas 5.000 szylingów tygodniowo. **Potem odebrano jej główne role i dano uboczne. — Wkońcu przestała zupełnie grać.** Dzisiaj byłaby szczęśliwa gdyby mogła zarabiać choćby gwineę dziennie.

Ale szczególnie tragiczne jest dla Ivy Close to, **że gdziekolwiek się zjawi, prześladuje ją dawna twarz.** Na afiszach i ogłoszeniach jaśnieje jej twarz pełna blasku młodości i piękna i przypomina jej przeszłość. —

Piękność jest straszną rzeczą, jeśli musi się z niej żyć. Wtedy staje się przekleństwem!“ — oświadczyła niedawno rozczarowana i tragicznie smutna Ivy Close.

200.000 bezrobotnych

korzysta z Funduszu Bezrobocia.

Ministerstwo skarbu wypłaciło Funduszowi Bezrobocia kwotę 19 milj. zł., z rezerw tego Funduszu w kasach państwowych, oraz z tytułu wpłat skarbu państwa do Funduszu. W ten sposób Fundusz Bezrobocia ma zapewnioną wypłatę zasiłków dla bezrobotnych.

Według ustawy, uprawnionych do zasiłków z Funduszu Zezrobocia jest obecnie około

Zatory lodowe na rzece Kolumbia.

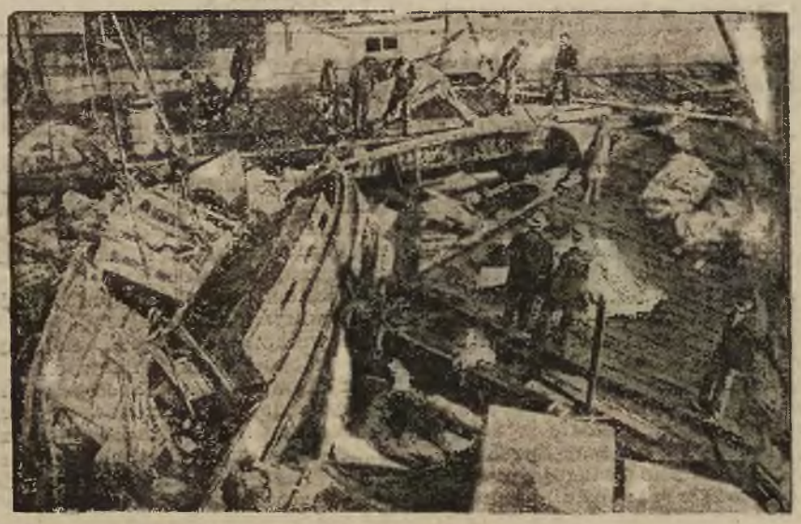

(xy) W tych dniach pękł nagle lód na rzece Kolumbia i wyrządził u zbiegu Vancouveru i Washingtonu szkodę wysokości miljona dolarów. Zniszczone zostały siłą prącego lodu łodzie, statki i barki rybackie.

Rycina nasza przedstawia zniszczone i częściowo zatopione łodzie w dokach Vancouveru w stanie Washington.

200.000 bezrobotnych. Tak znaczna liczba osób, pobierających zapomogi z Funduszu Bezrobocia, skłoniła władze Funduszu do podjęcia kontroli, czy wszyscy, pobierający zasiłki, są do tego istotnie uprawnieni. Specjalne komisje przeprowadzać będą niespodziewane rewizje w poszczególnych okręgach działalności Funduszu.

Komisje te w okręgach kontroli zapraszać będą do swego grona również wybitniejszych przedstawicieli lokalnych komitetów okręgowych Funduszu Bezrobocia.

Według obliczeń i przewidywań kół fachowych, liczba bezrobotnych, korzystających obecnie z zasiłków Funduszu Bezrobocia, wzrastać będzie mniej więcej do pierwszej połowy kwietnia i osiągnie w przybliżeniu liczbę 215.000 uprawnionych do korzystania z zasiłków.

W prawie położenia Żydów w Polsce.

Wywiady dziennikarza amerykańskiego u premjera Bartla i min. Czerwińskiego.

(Lid.) Znany publicysta i ekonomista żydowski p. Leszczyński, który odbywa obecnie podróż po Polsce z ramienia wielkiego dziennika amerykańskiego „Forward“ dla zbadania położenia Żydów w Polsce, uzyskał dwa ciekawe wywiady u p. premjera Bertla i min. oświaty Czerwińskiego.

W odpowiedzi na pytania dziennikarza p. **premjer Bartel** oświadczył:

— Traktujemy **równomiernie** wszystkich obywateli Państwa Polskiego. Jeśli zdarza się, że ten czy ów urzędnik popełnia jakiś błąd, to natychmiast sprawa bywa zbadana i zło naprawione. Co się tyczy **przyjmowania Żydów na posady rządowe**, to w sprawie tej odbędę w najbliższym czasie rozmowę z min. pracy. Ale należy wziąć pod uwagę, że cały kraj przeżywa obecnie ciężki kryzys gospodarczy, co się w tej samej mierze odbija na całej ludności w Polsce.

Min. Czerwiński oświadczył w rozmowie z dziennikarzem amerykańskim:

— W zasadzie wychodzę z założenia, że **każda grupa narodowa ma prawo, a nawet obowiązek rozwijać własny język i kulturę własną.** U Żydów jednak tak nieszczęśliwie się składa, że **nie mają jednego języka, tylko trzy:** Niektórzy Żydzi polscy uważają żydowski język jako narodowy, inni język hebrajski i są tacy, którzy chcą języka polskiego i kultury polskiej. Dlatego tak trudno znaleźć odpowiednie rozwiązanie kulturalnego problemu Żydów w Polsce.

Popieraj wytwórczość krajowa.

3

HANS HEINZ EWERS.

O mrówczym Emilu i skokoszałej Paulinie.

(Ciąg dalszy)

Bóg chyba wie, co mnie do słów tych skłoniło. Co prawda, nie zbywało mi na stosunkach — lecz były to przeważnie stosunki z kobietami. Zaś co o stosunków męskich, te były prawie wyłącznie nieprzyjazne. Wśród pozostałych było niewątpliwie kilku ludzi dość bogatych — lecz również niewątpliwie nie znalazłby się ani jeden, któryby dostarczył pieniędzy w tym celu, by Emil mógł oddać się łowom na mrówki w Brazylji.

Od tego czasu nie miałem ani chwili spokoju. Skoro tylko spotkałem Emila, pytał mnie zaraz: — Czy masz już jakąś wiadomość? — A nawet, jeśli milczał, cała postać Emila była jednym wielkim znakiem pytania. Kłamałem, ile tylko mogłem, robiłem wiecznie nowe nadzieje, wreszcie sam zacząłem się łudzić.

W tym czasie obudziła się w nim jakaś manja na punkcie wechu. Ta dziwna woń, właściwa mu już za szkolnych jego czasów, pozostała mu także obecnie; przypominała cośkolwiek zapach lawendy. Lecz teraz sam Emil począł doszukiwać się u wszystkich ludzi specjalnego jakiegoś zapachu. Nie określał jednak nigdy żadnego z tych zapachów; jego zdaniem, wszyscy ludzie wydawali woń przyjazną lub wrogą. Pamiętam, jak wszedł raz wieczorem do mego pokoju, w którym czytałem całe popołudnie, paląc papierosy. Emil wciągnął powietrze w szeroko rozdęte nozdrza i oświadczył: — Ty jesteś moim przyjacielem!

Sam przytem nie palił zupełnie i nie znosił dymu. Zwróciłem mu na to uwagę. — Nie o tem przecież myślałem! — odrzekł. — Ciebie miałem na myśli!

— Jakiż więc ja mam zapach — spytałem.

— Przyjazny! — oświadczył.

Tego samego wieczora przyszedł mi zupełnie niespodzianie wspaniały pomysł ratunku dla Emila. Nie wspomniałem mu o tem ani słowem; lecz tej samej jeszcze nocy napisałem długi list. Adres dałem następujący: panna Paulina Hahn, Bazylea. Ona jedna mogła mu pomóc — i tak też się stało.

* * *

Pulina Hahn z St. Gallen była kiedyś modystką. Później odziedziczyła po jakiejś ciotce dom w Genewie, a wraz z nim wielki pensjonat dla studentów. Przeniosła się więc do Genewy i objęła dom w posiadanie. Ja sam nie mieszkałem u niej. Lecz zachodziłem tam często ze względu na mieszkających u niej znajomych: w krótkim też czasie nawiązała się między nami znajomość, ponieważ oddawałem jej bieliznę do prania i do naprawy. Miała w Plainpalais piękny dom z ogrodem, a w ogrodzie kurnik. Cały swój czas poświęcała niepodzielnie swym kurom i studentom, przyczem kury miały poniekąd uprzywilejowane stanowisko, ponieważ sama własnoręcznie zajmowała się utrzymaniem porządku w ich siedzibie, podczas gdy izby studenckie poruczone były opiece służebnych dziewcząt. Cały dzień bez przerwy spędzała w kurniku, wieczorem, skoro ptactwo układało się do spoczynku, zajmowała się studentami.

Mimo to jej studenci nie mogli uskarżać się na brak troskliwości z jej strony. Mogła mieć wówczas około dwudziestu siedmiu lat, nie można było nazwać jej ani ładną, ani brzydką, była jednak przyjemnie zaokrąglona i z pewnością apetyczniejsza, niźli niejedna z tych istot, które spragnieni kobiecego ciała studenci uszczęśliwiają zwyczajnie miłością. Żadnemu z nich jednakowoż nie postałoby nigdy w myśli, spróbować u niej szczęścia. Dbała o każdego z nich z troskliwością matki: pomimo jednak macierzyńskich cech tej opieki nie robiła bynajmniej wrażenia kwoki, lecz raczej kury. To zatem było przyczyną, że studenci zmienili jej pięknie brzmiące imię Paulina na „Paularde“; nawet stary klucznik uniwersytetu posyłał z początkiem każdego półrocza studentów, szukających dobrego, taniego, pensjonatu do Mlle „Poularde“ przy ulicy w Basse-courte.

Mieszkali u niej ładni chłopcy i nie jest wykluczone, iż w skrytości żywiła tkliwe uczucia dla jednego lub drugiego z pośród nich. Lecz — ci pojęcia o tem nie mieli. Pół godziny, spędzonej w towarzystwie jednej z biegłych w swej sztuce pensjonarek Mlle Adele wydawało się im rajską rozkoszą, na którą nie było wprost ceny — w St. Gallen jednak wedle ich przekonania znaleźć można było wszystko, co najlepsze, lecz przenigdy tego, co krwi w żyłach w war zmieniać się każe. Więc tylko: pulardy, kurczęta i śmietankę. Również w wypadkach, gdy szło o zapewnienie sobie pomocy „Poulardy“, zbędne były pozorne nawet zabiegi o jej względy. Najzupełniej wystarczało wyrazić się z uznaniem o jej hodowli kur, wziąć w rękę żółte piskle i ucałować je, lub też oświadczyć, że jajka jej są najsmaczniejsze w całej Genewie. Nawet, jeśli się niekiedy zdarzało, iż niezbyt lubiła któregoś z studentów i opornicjsza była na jego prośby, także i wówczas bardzo łatwo było przełamać jej opór. Pewien gruby Sabaudczyk, którego istotnie znosić nie mogła, gdyż zbyt jawnie zadawał się z jedną z dziewcząt, przez kilka dni ćwiczył się w pianiu; potem w jej obecności zapiał parę tonów straszliwie ochrypłym głosem, twierdząc, że nauczył się tego od wielkiego koguta Brahmanutry, który był w pianiu mistrzem pierwszorzędnym; jeszcze tego samego wieczora pożyczyła mu sto franków.

Z końcem tego półrocza włóczyłem się trochę po świecie: w powrotnej drodze do domu na dworcu w Olten spotkałem się z „Poularde“. Zwykle trzeba tam czekać i wobec tego napić się kawy z kieliszkiem wiśniówki.

(C. d. n.).

Symulant, czy ofiara sportu?

UTRATA PAMIĘCI. — LEKARZE STOJĄ PRZED ZAGADKĄ.

(?) Ubiegłych dni przywieziono do szpitala w Innsbrucku pewnego młodego człowieka, który podczas wycieczki sportowej w góry, spadł z wysoka na wał śnieżny i tam leżał kilka godzin, zanim mógł powstać i dowlec się do siedzib ludzkich.

Znaleziono go w takim stanie, że odwieziony został zaraz do szpitala w Bludenc. Zarząd tamtejszego szpitala odesłał go do szpitala w Innsbrucku. Pacjent ten nie umie podać swego nazwiska. Twierdzi, że podczas upadku stracił pamięć. Wymowę i akcent ma wiedeński. Przypuścić by więc można, że to wiedeńczyk. Robi wrażenie otumanionego. Zarówno bielizna jego, ubranie i całe zresztą zachowanie się mimo chorobliwego stanu, wskazują na to, że pochodzi z inteligencji. Wygląda na studenta.

Lekarze, którzy go badali, nie mogli definitywnie orzec, czy ma się tu do czynienia z symulantem, czy też istotnie jest to zagadkowy wypadek utraty pamięci.

O wypadku dano znać policji i zamieszczono też w kilku ilustrowanych pismach jego podobiznę. Może zgłoszą się po niego krewni.

Tragedja małżeńska.

PONURE DZIEJE NIEDOBRANEJ PARY

Para była z nich w całem tego słowa znaczeniu niedobraną. Jej były tylko w głowie flirty i zabawy on zaś chciał mieć w domu gospodynię, bo przedewszystkiem lubił zjeść dobrze i smacznie.

W rezultacie więc zrezygnował ze spokoju domowego i ginął po różnych knajpach w Warszawie, pijąc na umór.

Kobiecie niby to nie przeszkadzało, bo miała większą swobodę, ale mąż podchmielony robił jej awantury, a jak więcej wypił, to nawet pozwalał sobie w stosunku do niej na rękoczyny.

A Władysława Kołodziejowa znieść tego nie mogła.

Nie dlatego, by szczególnie wysoko ceniła nietykalność osobistą, lecz z tej jedynie racji, że wychodziła z takiej opresji czasem z siniakiem lub zadrapaniem na twarzy, a te znaki pomniejszały oczywiście jej urodę. — Uważała się za bardzo piękną i najdrobniejsze oszpecenie przyprawiało ją o rozstrój nerwowy.

Kiedyś wreszcie Kołodziejowa porzuciła męża i uciekła ze swym adoratorem p. Arturem Wojciechowskim.

P. Jakób Kołodziej zrezygnował już z pożycia małżeńskiego i przyjął do siebie gospodynię, która gotowała mu tak jak lubił. Miał więc nareszcie na czas obiad i kolację, przekonał się jednak, że żonę mimo wszystko kochał bo bardzo za nią tęsknił.

Po paru miesiącach więc uzyskał jej zgodę na powrót, przyrzekł przysiągł, że nie będzie już robił awantur i niegdy nie sięgnie żonie do twarzy. Wzamian za to niewiasta obiecała troszczyć się o sprawy kulinarne.

Z początku stosunki układały się pomyślnie, z biegiem czasu jednak wszystko wróciło do dawnego stanu. Obiadu nie było na czas, były natomiast awantury.

W Jakóbie Kołodzieju obudził się dawny pijak.

Pewnego dnia wrócił do domu bardziej, niż zazwyczaj pijany i zbił żonę tak okrutnie, że p. Władysława zemdlała.

Postanowiła wystąpić formalnie o separację, udała się więc następnie do lekarza w celu sporządzenia obdukcji i uzyskania zaświadczenia, ustalającego fakt pobicia.

Gdy powróciła do domu, mąż już spał.

Szykując się do snu, p. Władysława spojrzała w lustro. Przekonało ją to, że twarz ma podsiniaczoną i podbite oko. Widok doznanych oszpeceń wprawił ją w szał wściekłości. Chwyciła z kuchni siekierę i rzuciła się z nią na śpiącego męża.

Jakób Kołodziej otrzymawszy kilka okropnych uderzeń toporem, które zdruzgotały mu czaszkę, zmarł na miejscu.

Mężobójczyni ubrała się starannie, przypudrowała twarz i poszła do komisarjatu, oskarżając się o morderstwo.

Po kilkumiesięcznem śledztwie stanęła przed sądem. Przyznawała się otwarcie do winy, mówiąc, że wściekłość zaćmiła jej umysł.

Sąd okręgowy skazał Kołodziejową na 8 lat ciężkiego więzienia.

Wskutek skargi obrony sprawa znalazła się w warszawskim sądzie apelacyjnym, gdzie po mowie prokuratora Świtalskiego, uprzedni wymiar kary zatwierdzono.

Oszustwo asekuracyjne.

NIESZCZĘŚLIWY ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI. — ROZWÓD. — POSZUKIWANIE ZAGINIONEGO. — SENSACYJNE ODKRYCIE. — POLICJA UBEZPIECZENIOWA. — OFICJALNY NIEBOSZCZYK.

(?) Edward Spencer, b. prokurzysta pewnego banku w Londynie, ożenił się przed czterema laty z urzędniczką zajętą w tej samej, co i on instytucji. Po roku przyszedł na świat synek. Lecz małżonkowie nie żyli z sobą w zgodzie. Spencer często robił żonie wymówki, że zdradza go z innymi. Nawet nie chciał uznać dziecka ich za swoje. Gdy pożycie dalsze stało się niemożliwem, nastąpił za obopólną zgodą, rozwód. Sąd skazał Spencera na płacenie alimentów, które miały pokryć koszty wychowania dziecka. Dziecko zostało przy matce.

Lecz do płacenia alimentów nie przyszło. Bowiem w kilka tygodni po wyroku Spencer zniknął nagle. Wszelkie poszukiwania skończyły się na niczem. Wreszcie po dłuższym czasie policja zaniechała dalszego śledztwa.

Edward Spencer posiadał na własność mały domek w okolicy Londynu. Willę tę, żona Spencera kazała obłożyć sekwestrem, by zabezpieczyć w ten sposób swoje prawne pretensje. Wyszło jednak na jaw, że przed samem zniknięciem, Spencer sprzedał był swoją willę.

Przed dwoma niespełna miesiącami wyłowiono z Tamizy poćwiartowane zwłoki młodego mężczyzny. Ciało wraz z głową, zaszyte były w worku.

Gazety podały sensacyjne szczegóły o zagadkowem morderstwie; policja uruchomiła cały aparat dla wyśledzenia zbrodni, a tymczasem wystawiono głowę nieszczęśliwej ofiary w morgni, by w ten sposób można było stwierdzić identyczność. Publiczność, a raczej ci, którzy byli tą sprawą zainteresowani, pospieszyli zobaczyć głowę poćwiartowanego człowieka.

Zjawiła się też pani Spencer w morgni w towarzystwie dwóch urzędników bankowych, którzy kiedyś pracowali z jej mężem.

I ona i owi urzędnicy rozpoznali w wystawionej głowie Edwarda Spencera.

Tak więc pani Spencerowa otrzymała akt śmierci swego męża. Teraz przypomniała też sobie, że mąż jej zaraz po ślubie asekurował się na wysoką sumę. Zaczęto w papierach po nieboszczyku szukać policy. Dokument się znalazł. Wdowa przedłożyła policę i Towarzystwo asekuracyjne wypłaciło jej sumę 6000 dolarów.

Już po wypłacie premji Towarzystwo asekuracyjne zainicjowało nowe śledztwo policyjne w sprawie zaginionego Spencera.

Wyniki tego drugiego śledztwa były wprost nadzwyczajne. W krótkim stosunkowo czasie, zdołano stwierdzić, że Edward Spencer żyje i że ożenił się nawet w międzyczasie. Zamieszkał w małej miejscowości w hrabstwie Kent pod przybranem nazwiskiem Smith.

Towarzystwo asekuracyjne zażądało zwrotu wypłaconej premji i pani Spencerowa z bólem serca zrezygnować będzie musiała z nabytego tak łatwo majątku, a nawet odpowiadać będzie przed sądem jako podejrzana o oszustwo asekuracyjne.

Afera ta będzie jeszcze miała jedno następstwo. Nastąpi unieważnienie tego drugiego małżeństwa Spencera, ponieważ zawarte zostało w tym okresie, kiedy oficjalnie był nieboszczykiem.

Nieoczekiwany epilog tej sprawy przykry jest bardzo dla wszystkich tu zainteresowanych.

Prokuratorja nie da tak łatwo za wygranę. Dochodzenia, czy ma się tu do czynienia z uplanowanem oszustwem, czy też z dziwnym zbiegiem okoliczności, są już w toku.

Nowy prezydent Estonji.

(xy) Niedawno bawił w Warszawie z oficjalnemi odwiedzinami nowy prezydent Estonji, **O. Strandmann** (nasza rycina). Odwiedziny prezydenta Strandmanna posiadają wybitne znaczenie dla polityki państw bałtyckich.

Stypendja dla dzieci robotników miejskich.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje dodatkowy konkurs na 24 stypendjów z fundacji stypendyjnej ku uczczeniu 10-lecia odrodzenia Państwa polskiego dla dzieci robotników miejskich, a to 8 stypendjów po 100 złotych rocznie dla uczniów i uczenic szkół powszechnych i 16 stypendjów po 250 zł. rocznie dla uczniów i uczenic szkół przemysłowych i handlowych. O stypendja te ubiegać się mogą uczące się dzieci robotników miejskich. Pierwszeństwo będą miały sieroty po pracownikach gminy m. Lwowa. Podania należy wnosić przez dyrekcje odnośnych zakładów i instytucyj miejskich do Magistratu w terminie do 21 marca 1930 r.

Prace nad historją obrony Lwowa.

„UWIECZNIJMY W HISTORJI BOJE O LWÓW“.

W tych dniach odbyło się walne zebranie Towarzystwa badań historji Obrony Lwowa i Województw południowo - wschodnich. Towarzystwo to zostało założone we Lwowie w r. 1928 i postawiło sobie za cel **zbieranie materjałów historycznych, odnoszących się do obrony Lwowa i walk w Małopolsce wschodniej, oraz naukowe ich opracowanie.**

Potrzeba tego rodzaju instytucji nie ulega kwestji dla każdego, kto pracuje naukowo, jako historyk. Materjały istniejące są rozprószone, w posiadaniu osob prywatnych, względnie archiwów i wszelkiego rodzaju władz i instytucyj. Nie wszyscy posiadacze oryginalnych dokumentów zdają sobie sprawę z ich wartości naukowej. Często więc los dokumentów zależy od zwykłego przypadku.

Inną trudnością, na jaką napotyka historyk, poszukujący źródeł, jest często spotykana nieufność posiadaczy materjałów. Nieufność ta tłumaczy się tem, iż wiele dokumentów, związanych ściśle z działalnością poszczególnych osób, uważają posiadacze jako rodzinną pamiątkę. Specjalnie tego rodzaju dokumenty, mające wielką wartość naukową, trudno jest uzyskać.

Jest jeszcze jedna kategorja posiadaczy dokumentów, do której należy zaliczyć wszystkich tych, którzy posiadając dokumenty, **nie wiedzą o tem.** Na strychach w starych skrzyniach między sprzętami i szpargałami wydzielonymi z codziennego użytku można znaleźć cały szereg cennych dokumentów.

Praca Towarzystwa w r. ubiegłym zmierzała konsekwentnie do przebicia muru nieufności posiadaczy dokumentów, do skłonienia ludzi, którzy mieli z obrona Lwowa styczność, by przejrzeli swe zapiski i papiery z owych krwawych lat i udostępnili je sferom naukowym.

Cel ten został już przez Towarzystwo częściowo osiągnięty. Zbiórka dokumentów w r. 1929 dała korzystne wyniki. **Uzyskano wiele cennych oryginałów,** względnie zezwoleń na poczynienie odpisów. Rok obecny będzie w dalszym ciągu poświęcony gromadzeniu materjałów, a przy sprzyjających okolicznościach Zarząd będzie mógł już przed następnem walnem zebraniem stanąć z pierwszą przez Komisję Naukową Towarzystwa opracowana monografją.

Pismo nasze już niejednokrotnie zabierało w tej sprawie głos i informowało społeczeństwo o pracach Towarzystwa. Przy okazji rozpoczęcia nowego roku pracy życzymy Towarzystwu dalszej obfitej w wyniki działalności. Niech chlubne czyny naszych „Orląt“ zostaną przekazane potomności, jako wzór w całym swym blasku piękna i poświęcenia.

Ze względu na doniosłość zamierzeń Towarzystwa, jest wskazanem, aby miasta i samorządy Małopolski wschodniej poparły je **wydatniejszemi subwencjami.** Apel w tym kierunku wystosowano na walnem zebraniu i wątpić nie należy, że odniesie on skutek.

Na tle sporu o płot graniczny

BRAT ZABIŁ BRATA.

Stryj, w lutym.

(r) Przywiązanie naszego ludu wiejskiego do ziemi jest wprost fanatyczne. Z lada powodu powstają na tem tle kłótnie i bójki, które często kończą się tragicznie. Podobny wypadek zaszedł w Niżniowie Dolnym, pow. dolińskiego.

W spadku po Iwanie Melnyku pozostał znaczniejszy grunt, który przypadł m. i. braciom Oleksie i Andrzejowi Melnykom. Przez krótki czas panowała między nimi zgoda. W jakiś czas potem nastąpiły różnice zdań co do granicy, na której ustawiono płot. Każdy z nich czuł się granicą pokrzywdzony. Z tego powodu powstawały między nimi często kłótnie i bójki.

Ostatnio w czasie kłótni Oleksa Melnyk uderzył brata Andrzeja kołem po głowie, z taką siłą, że nastąpiło pęknięcie kości potylicznej, co spowodowało silny krwotok, a w następstwie śmierć.

Zabójca tłumaczy się, że nie miał wcale zamiaru zabicia brata, jakkolwiek przyznaje, że uderzył go kołem po głowie. Obecnie postępowanie jest na ukończeniu i Oleksa Melnyk niebawem stanie przed sądem przysięgłych w Stryju, oskarżony o bratobójstwo.

Przypadkowa zbrodnia.

ROBOTNIK ZABIŁ PRZEZ POMYŁKĘ NIEWINNEGO CZŁOWIEKA.

(xy) Przed sądem w Wiedniu odbyła się niedawno rozprawa przeciw robotnikowi polskiemu Andrzejowi Zolnie, oskarżonemu o śmiertelne pobicie jednego z swoich towarzyszy pracy.

Dnia 3 października 1929 roku siedział Zolna z dwoma swoimi kolegami, Sobaszkiem i Joską, w jadalni szybu górniczego Anna w Wittenheim (Austrja). Między mocno podchmielonym Zolną a dwoma jego kolegami przyszło nagle do gwałtownej kłótni. **Zolna wyjął nagle z kieszeni nóż i zagroził im, jeśli nie przestaną mówić dalej.** Mimo to wynikła między nimi bójka, w czasie której latały w powietrzu flaszki i stołki.

Wkońcu dwaj koledzy Zolny uciekli i skryli się w klozecie. Wściekły Zolna udał się z żelaznym drągiem za nimi i wpadł do ich pokoju, sądząc, że się tam skryli. W pokoju było ciemno. Zolna spostrzegł siedzącego na łóżku jakiegoś człowieka, a sądząc, że to jest któryś z jego kolegów, zaczął go okładać żelaznym drągiem. Napadnięty schował głowę pod łóżko, ale Zolna bił go dalej. Tymczasem nadbiegli górnicy i rozbroili Zolnę.

Okazało się, że pobitym był zupełnie niewinny człowiek, niejaki Landau, który znalazł się przypadkowo w pokoju. **Umarł on w parę godzin wskutek ran, zadanych mu drągiem przez Zolnę.**

Sąd skazał Zolnę na dwa lata więzienia i koszta postępowania sądowego.

Zamordowanie i obrabowanie żebraka.

Czynu tego dokonał jego pasierb.

(d.) Onegdaj w biurze posterunku policyjnego w Niwiskach obok Kolbuszowej zgłosiła się Anna Osmola z doniesieniem, iż mąż jej Franciszek, z zawodu żebrak, został zamordowany przez nieznanego sprawcę. Wydalił się on o godzinie 8-mej rano z domu celem udania się na targ do Kolbuszowej, przyczem zwłoki jego zostały znalezione przez przechodniów na drodze, wiodącej z Niwisk do Kolbuszowej.

Dochodzenia policyjne wykazały, że morderstwa na osobie Osmoli dopuścił się w celu rabunkowym jego pasierb Jakób Drogula, liczący 25 lat, zamieszkały w Niwiskach. — Drogula, wiedząc, że ojczym jego udaje się na targ do Kolbuszowej, poszedł za nim i zamordował go zapomocą kija, którym kilkakrotnie uderzył go po głowie. Następnie przeszukał kieszenie zamordowanego ojczyma, zabrał 33 zł., które denat miał przy sobie, a następnie zaciągnął zwłoki do znajdującego się opodal dołu, wypełnionego wodą, gdzie je wrzucił i przykrył cienką warstwą piasku. Przytrzymanego Dragulę, który przyznał się do zarzuconego mu czynu i oddał zrabowaną gotówkę, odstawiono do sądu grodzkiego w Kolbuszowej.

Zamach morderczy na nauczyciela

ze Stebnika koło Drohobycza.

Postrzelony został w dniu ślubu swego.

(d.) Ubiegłej soboty wieczorem nieznany sprawca usiłował dokonać zamachu morderczego na osobie Michała Krajczyka, nauczyciela ze Stebnika, w powiecie drohobyckim.

Krajczyk przybył w tym dniu do Biliny Wielkiej, w powiecie samborskim, celem zawarcia ślubu małżeńskiego ze Stanisławą Bilińską. Ślub miał odbyć się o godzinie 19 dnia 22 bm. Gdy Krajczyk powracał sam z plebanji do domu narzeczonej, nieznany sprawca strzelił do niego z rewolweru i zranił go w prawy bok, poczem korzystając z ciemności zbiegł w nieznanym kierunku. Dochodzenia policji nie zdołały na razie trafić na ślad sprawcy.

Pościg za fałszywymi kwestarzami.

Centralne władze śledcze zarządziły pościg za kwestarzami „Legjonu im. pułk. Berka Joselewicza“: Bronisławem Wainbergiem i Józefem Joskowiczem. Obaj noszą mundury oficerów Wojska Polskiego.

Władze śledcze ustaliły, że Wajnberg Boruch f. Bronisław jeszcze w czerwcu ubiegłego roku został wykluczony za nadużycia z organizacji „Legjonu im. pułkownika Berka Joselewicza“, zalegalizowanej przez Komisarjat Rządu w Warszawie. Dobrawszy sobie wspólnika w osobie Joskowicza Joska-Bera, dokonywał podobnych oszustw na terenie różnych miejscowości. Wajnberg występował również pod fałszywem nazwiskiem: Szereszewski Kazimierz i używał nieprawnie tytułu podporucznika rezerwy.

W listach gończych podano następujące rysopisy: Wajnberg — wzrost średni, lat 30, brunet, z baczkami, wąsy po angielsku; Joskowicz — wzrost średni, szatyn, golony. Obaj w mundurach oficerów W. P.

Kradzieże w magazynach 19 p. p. na Cytadeli we Lwowie.

(d.) Przed kilku dniami wywiadowcy Wydziału śledczego policji państwowej wpadli na trop złodziei i blatników, którzy wspólnemi siłami dokonywali systematycznych kradzieży mundurów wojskowych z magazynów 19 pp. na Cytadeli. W czasie dochodzeń, w których udział brała także żandarmerja wojskowa, jako sprawców tych kradzieży aresztowała dwóch szeregowców tego pułku, Romana Skowronka i Michała Sędziuka. Nadto aresztowany został blatnik, a to: Jan Wiącek, zajęty w charakterze ogrodnika 19 pp., który był stałym odbiorcą kradzionych mundurów przez Skowronka i Sędziuka.

Ponadto większą ilość tych rzeczy zakupił Władysław Wiącek strażak Miejskiej Straży Pożarnej, Roman Wykusz, zamieszkały przy ulicy Kaleczej l. 16 a, Władysław Wawro, mieszkający przy ulicy Zborowskich 9 i Michał Dziedzic, zamieszkały przy ul. Królowej Jadwigi l. 34, od których w czasie re-

wizji odebrano większą ilość rzeczy, pochodzących z kradzieży. W czasie przesłuchania wszyscy oni przyznali się do winy i podali, że na placu Solskich kupowali stare mundury, nie nadające się już do użytku, które następnie składali w magazynie w miejsce nowych.

Po ukończonych dochodzeniach szeregowców Skowronka i Sędziuka odstawiono do dyspozycji sądu wojskowego, zaś blatników, obu Wiącków. Wykusza, Wawrę i Dziedzica odstawiono do więzienia sądowego.

Kalendarzyk karnawałowy dla Lwowa.

(d) Dla orjentacji naszych Czytelników poniżej podajemy spis balów, redut i zabaw tanecznych, które odbędą się w okresie karnawału:

27 lutego — w Tłusty Czwartek „Staropolski wieczór karnawałowy" na fundusz **Ochronki O. N. IV.** przy ul. św. Piotra l. 17 odbędzie się w sali dawnego Kasyna oficerskiego przy ul. Fredry l. 1. Muzyka Kordika.

1 marca — **Wielki doroczny bal kostjumowo-maskowy Kasyna i Koła lit.-art.**

1 marca — Reprezentacyjny Bal Mieszczański, urządzany przez **Mieszczańskie Tow. Strzeleckie** w salach własnych przy ul. Kurkowej.

1 marca — Ostatki karnawałowe **Sekcji Narciarskiej L. K. S. Lechja** w sali Czytelni Katolickiej ul. Piekarska l. 28.

1 marca **Wieczór karnawałowy Związku Polskich Urzędniczek Państwowych** w sali Izby aptekarskiej przy ul. św. Mikołaja 15. Początek o godz. 9 wieczór. Strój wizytowy.

1 marca — Ostatnia reduta drużyny sportowej **„Sokół II."** w sali własnej przy ul. Kętrzyńskiego.

1 marca — Wieczór karnawałowy **Bratniej Pomocy Studentów Akademji medycyny weterynaryjnej** w sali własnego domu przy ul. Stalmacha l. 1.

1 marca — Zabawa taneczna **Bratniej Pomocy studentów Uniwersytetu** w sali Czytelni Akademickiej przy ulicy Łozińskiego l. 7.

1 marca — Wieczór karnawałowy **Tow. Urzędniczek pocztowych „Schronisko"** w salonach hotelu George'a.

1 marca — Wieczór kostjumowo-maskowy **Czterdziestaków** w sali Sokoła IV. przy ul. Łyczakowskiej.

1 marca — Wieczór karnawałowy **urzędników Miejskiej Kasy Oszczędności** na dochód „Domu Zdrowia" w salach Hotelu Krakowskiego.

1 marca — Zabawa taneczna **Związku pracowników technicznych poczty, telegrafu i telefonów** w sali Domu Narodnego przy ul. Rutowskiego l. 22.

1 marca — Czarowna Noc z tańcami w salach TSL przy ul. Czarnieckiego l. 1 urządza **Koło TSL. im. Borelowskiego.**

2 marca — Dancing kwiatowy **Kasyna i Koła liter.-art.** w salach własnych ul. Akademicka 13.

2 marca — Reprezentacyjny **Bal Studentek Wyższych Uczelni** w salach recepcyjnych Politechniki.

2 marca — Bal **Bratniej Pomocy studentów Wyższej Szkoły Handlu Zagranicznego** w sali II Domu Techników.

2 marca — Szampańska Noc Lwowskiego **Chóru Studentów Medycyny Weterynaryjnej** w sali przy ul. Fredry l. 1.

2 marca — Wielki raut **Związku pracowników fryzjerskich** w sali Izby rękodzielniczej przy placu Strzeleckim.

2 marca — **Bal artystów teatrów miejskich** z programem artystycznym w Teatrze Wielkim.

2 marca — Zabawa taneczna **Towarzystwa niższ. funkcjonarjuszy sądowych** w sali przy ul. Rutowskiego l. 23, II p.

PALACE od dziś: **ZNIŻONE CENY** na wszystkie seansy. W dalszym ciągu GRETA GARBO.

2 marca — Zabawa taneczna **Klubu mandolinistów „Juwal"** w sali Domu Narodnego.

3 marca — Zabawa taneczna Korporacji akademickiej **„Constantia"** w sali T. S. L. ul. Czarnieckiego l. 1.

3 marca — Wieczór karnawałowy **Harcerskiej Drużyny studentów Politechniki** w sali dawnego Kasyna oficerskiego przy ulicy Fredry 1.

4 marca — Dancing z zawieszeniem śledzia i wyborem „Miss Karnawał" **Kasyna i Koła lite.-art.** w salach własnych ul. Akademicka l. 13.

4 marca — Bal kostjumowo - maskowy **Polskiej korporacji akademickiej „Cresovia Leopoliensis"** w sali dawnego Kasyna oficerskiego przy ul. Fredry 1.

Reprezentacyjny bal T. O. M.

(d.) Piękne udekorowane sale Towarzystwa Strzeleckiego przy ul. Kurkowej gościły onegdaj w swych murach elitę towarzyską miasta Lwowa. Zabawę rozpoczęto tradycyjnym polonezem. W pierwszej parze szedł wojewoda hr Gołuchowski z prezesową Woycicką, dalej prezes sądu Woycicki z komisarzową Nadolską, prezes dr. Czerwiński z drową Serkowską, komisarz rządowy prof. dr. Nadolski z sędziną Zgóralską, wiceprezes sądu Starkiewicz z p. Malicką, ks. Lubomirski z p. Koerberową, prezes dr. Dembowski z p. Madeyską, wiceprezes Serkowski z dyr. Harnasonową, nadradca Malicki z inż. Szafnicką, a za nimi cały szereg innych świetnych par we wspaniałym polonezowym korowodzie.

Kiedy przebrzmiały uroczyste tony poloneza — starsi usunęli się, a licznie zgromadzone zastępy młodych ujęły w swoje ręce berło tanecznej ochoty. Wśród dźwięków wyborowego jazzbandu Kordika i pod jego osobistą batutą w blasku różnokolorowych reflektorów rozpoczęły się ochocze całą noc trwające tańce budząc między gośćmi wielki zapał i zadowolenie. Wszystkie panie wystąpiły w prześlicznych toaletach balowych. I tak: prez. Woycicka miała suknię czarną koronkową, p. Nadolska szafirową velour-chiffons, p. Serkowska zieloną crepe satin z haftami, p. Zgóralska czarną koronkową, p. Malicka lila georgetową, p. Szafnicka bordeau taftową, p. Harnasonowa czarną koronkową p. Ostaszewska czarną velour chiffons ze złotymi strassami, p. Stiksowa czarną brokatową w różowe kwiaty, p. Zaleska taftową electric, p. Kawecka różową crepe satin, p. Ostrowska różową georgetową ze strassami, p. Białoskórska [illegible] georgetowa, p. Angielska czarną georgetową, p. Gargulińska czarną taftową, p. Dobrzańska żółtą velour chiffons, p. Grabska brokatową czerwoną ze strassami, p. Zarzycka błękitną georgetową w różowe kwiaty, panna Woycicka w seledynowej crepe satin, panny Starkiewiczówne pomarańczową i w kwiaty i seledynową p. Reinoldówne różową taftową i białą crepe satin, p. Maciejińska białą georgetową p. Dzierowiczówna szafirową z srebrną lamą i wiele innych, których nie zdołaliśmy zapamiętać.

Ochocza zabawa przeciągnęła się do białego rana, a tradycja wielkiego stałego powodzenia dorocznego Balu reprezentacyjnego T. O. M. została w opinji Lwowa w całej pełni utrzymaną.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 25. lutego.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej płacono za dolary efektywne 8·88 zł. przy spokojnej tendencji.

Wiadomości z terenu województwa tarnopolskiego.

Aresztowanie włamywaczy. — Śmiertelna bójka. — Zaczadzenie. — Wisielec w lesie.

(d. Przed kilku dniami dokonano włamania do sklepu towarów bławatnych Eugenji Buczkowej w Tarnopolu przy ulicy Ruskiej, skąd skradziono towar wartości 500 dolarów. Jako sprawców tej kradzieży policja przytrzymała Grzegorza Urbana, Andrzeja Zająca, Michała Duczaka i Stef. Srokę, wszystkich znanych złodziei w Tarnopolu. Część skradzionych przedmiotów odebrano. Ujęci złodzieje dopuścili się ponadto szeregu innych kradzieży. Jako paserkę wykryto Annę Staniszewską, lat 40, zamieszkała w Tarnopolu przy ulicy Ostrogskiego l. 5. która przechowywała i trudniła się sprzedażą rzeczy pochodzących z kradzieży.

W sprawie włamania do Banku Zaliczkowego w Czortkowie, aresztowany został Antoni Burda, zawodowy kasiarz z Kałusza, jako silnie podejrzany o to włamanie.

W czasie bójki ulicznej w Młyniskach koło Trembowli zabity został Adam Słoboda. Bójka powstała na tle porachunków osobistych. Śmierć denata nastąpiła wskutek zadania mu ostrem narzędziem rany w głowę. — Pod zarzutem zabójstwa tego aresztowano pięć osób.

Julja Pałanycia, służąca Jana Szuberta, dzierżawcy folwarku w Kontach koło Złoczowa, oraz Parańka Karpij po napaleniu w piecu węglem kamiennym zatkały zawcześnie komin i uległy zaczadzeniu. Wezwany lekarz dr. Herzman z Oleska zdołał uratować Karpijównę, zaś Pałanycia zmarła.

W lesie, należącym do gminy Łabacz koło Brodów znaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny. Trup wisiał na gałęzi sosny na podwójnie okręconym sznurku. Na podstawie przeprowadzonych dochodzeń policyjnych, ustalono, że jest to Semko Hawryluk, lat 60, wdowiec z Kadłubisk. Denat po awanturze z synem wydalił się z domu i popełnił samobójstwo.

Z SALI SĄDOWEJ.

Złodziejska trójka.

(K. D.) Przed trybunałem V. Senatu pod przewodnictwem nadr. Łyczkowskiego, stanęli wczoraj 32-letni Teodor Żuków, Gruzin, podający się za stolarza, 32-letni Mieczysław Reiter, ślusarz i 26-letnia Marja z Sobejków Kopera, krawczyni.

Dwaj pierwsi odpowiadają za to, że w dniu 2 grudnia ub. roku na szkodę Liny Bratter f. Gepert zabrali damskie futro i płaszcz pluszowy damski z kołnierzem krymskim, ubranie męskie, tuzin męskich koszul, 8 par kalesonów, 6 par poszew, 12 par poszewek i 25 i pół m. płótna na obrusy i 29·80 m. płótna. Dalej w nocy na 1 grudnia ub. roku Józefowi Hunce skradli 22 kur, 2 koguty i indyka, a Anieli Michel 11 kur.

Marja Kopera pociągnięta została za nabywanie i ukrywanie powyższych skradzionych rzeczy.

Ujęli ją w dniu 3 grudnia ub. r. starsi posterunkowi Karol i Władysław Wąsowicze oraz Władysław Maksymowicz w czasie patroli, widząc Kopere przy ul. Karnej, niosącą tłumok na plecach.

Zapytana oświadczyła, że niesie bieliznę do prania do niejakiej Harsteingowej przy ulicy Słonecznej. Zrewidowano tłumok i znaleziono w nim futro damskie, ubranie męskie płótno, 4 poszewki i 2 poszwy.

Ustalono, że żadna praczka o podanem nazwisku przy ulicy Słonecznej nie mieszka. Wtedy Kopera zmieniła swe wykręty, twier-

dząc, że na zlecenie nieznanego pana niosła ów tłumak na ulicę Słoneczną l. 29, za co miała od niego dostać 10 zł.

Znalazł się świadek Józef Sobejko, który wskazał, skąd skradzione rzeczy pochodziły. Tego to świadka obw. Reiter usiłował później nakłonić do fałszywych zeznań w sądzie.

Po przesłuchaniu obwinionych i kilku świadków, rozprawę odroczono do dziś.

Oskarża prok. Hryniewiecki, broni adw. dr. Czudowski.

Kolporterzy ulotek komunistycznych.

(K. D.) Z końcem lipca ub. r. na terenie całej Polski wszczęli komuniści energiczną akcję dla urządzenia antypaństwowej demonstracji w dniu 1 sierpnia ub. r. Dla sparaliżowania tej roboty organa policji państwowej przystąpiły do nakrycia jaczejek komunistycznych.

W powiecie skolskim skierowano do wsi Demni Wielkiej posterunkowych Matusiaka i Ursyna. Udali się oni na miejsce około godz. 11 w nocy w dniu 31 lipca. Tam wzięli pod obserwację znanego komunistę Antoniego Warchałowskiego. Zaczaili się pod jego domem i około północy przyłapali go wraz z kolegą Michałem Ilnickim. Skonfiskowano przy nich 172 sztuk antypaństwowych ulotek polsko-ruskich.

Mówiły te odezwy o faszystowskim terrorze, obronie sowieckich republik, o konieczności wywołania rewolucji dla zaprowadzenia rządów komuny, buncie żołnierzy przeciw oficerom, dyktaturze proletarjatu, polskim „imperjaliźmie“, szponach polskiego orła, wbitych w ciało litewskiego, białoruskiego i ukraińskiego narodu (!?!) i tym podobnych demagogicznych bredniach.

Na widok posterunkowych Warchałowski krzyknął: „psia krew, to jakaś zdrada“. W drodze na posterunek zapytywali policjantów: „Cobyście zrobili, gdybyśmy do was strzelali?

Śledztwo wykazało, że Warchałowski i Ilnicki szli właśnie rozlepiać odezwy wywrotowe.

Dalej obciążył Warchałowskiego miejscowy chłopak Leopold Schindler, który odmówił współudziału w rozlepianiu odezw.

Oskarżeni o zbrodnię zdrady głównej stanęli wczoraj Antoni Warchałowski i Michał Ilnicki przed tut. Trybunałem przysięgłych jako delegowanym.

Winy się wyparli, twierdząc, że odezwy znalezione zostały przez nich przypadkiem.

Obaj posterunkowi i świadek Schindler zeznali bardzo obciążająco.

Powołana przez obronę matka oskarżonego Anna Warchałowska, uchyliła się od zeznań.

Dla odczytania skonfiskowanych odezw zarządzono rozprawę tajną.

Uchwalono dopuścić wniosek o przesłuchanie w charakterze świadków Ludwika Tyczyna i Marjana Prystarza i na razie odroczono proces do najbliższego czwartku.

Przewodniczy nadr. Angielski, oskarża prok. dr. Laniewski, broni adw. dr Heilpern.

Hotelowa służąca.

(K. D.) Sędzia r. Sokołowski rozpatrywał sprawę Karoliny Kudyby, służącej, która zajęta w hotelu „Elite“ przy ul. Legjonów w ciągu stycznia br. dopuściła się kradzieży obrusów, ręczników i łyżeczek, na szkodę pracodawcy Dawida Reicha.

P. Reich widząc że różne rzeczy hotelowe ciągle mu znikają, znienacka zrewidował walizy panny Karoliny z wynikiem oczywiście dodatnim.

W wyniku rozprawy zapadł wyrok skazujący Kudybę na 6 tygodni więzienia.

Współobwiniona Anna Świerkosz została uwolniona od oskarżenia.

KINO LEW

Wspaniały podwójny program w 20 aktach, produkcji UNIVERSAL PICTURES

Sensacyjny dramat p. t. **Noc szaleńca**

oraz doskonała — komedja — **MISTRZ BEZCZELNOŚCI**

W gł. rolach: NEIL HAMILTON, PATSY RUTH MILLER i GLENN TRYON. 15491

Skon bł. p. Gabrjela Starka.

(K. D.) W Badenie pod Wiedniem zmarł onegdaj znany kupiec lwowski właściciel wielkiej firmy na pl. Marjackim bł. p. Gabrjel Stark.

Skromne były zaczątki jego magazynu, założonego przed 47 laty, a dzięki racjonalnemu prowadzeniu i pracowitości założyciela urosłego do rozmiarów dzisiejszych.

Zmarły znany był również ze swej działalności filantropijnej, a zasługą jego powstanie funduszu zapomogowego dla ubogich rekonwalescentów opuszczających szpital.

Przeżył lat 77.

Bogatą swą firmę pozostawił synom, którzy po ukończeniu studjów akademickich poświęcili się handlowi.

Cześć pamięci dobrego Obywatela!

Delegaci inwalidów w komisjach odwoławczych przy urzędach wojewódzkich.

Jak się dowiadujemy, minister pracy i opieki społecznej wydać ma w najbliższym czasie zarządzenie, aby w utworzonych przy urzędach wojewódzkich komisjach odwoławczych dla inwalidów wojennych zasiadali przedstawiciele organizacyj inwalidzkich.

Rozporządzenie o komisjach odwoławczych ustaliło w swoim czasie, że w skład każdej komisji wchodzić mają: lekarz wojewódzki, lekarz D. O. K., przedstawiciel województwa, przedstawiciel Izby Skarbowej, oraz delegat inwalidów. Dotychczas jednak, ponieważ nie było odnośnego zarządzenia wykonawczego — przedstawiciele inwalidów wojennych nie brali udziału w komisjach.

O pożyczkach wewnętrzn.

Projektowana nowa emisja premjowej pożyczki dolarowej nasuwa następujące uwagi na temat pożyczek wewnętrznych.

Jeśli dotychczasowe pożyczki wewnętrzne nie cieszyły się większym wzięciem wśród szerokich mas, działo się na skutek tego, iż fundusze uzyskane z pożyczek w niedostatecznej mierze obracane były na cele ożywienia naszego życia gospodarczego. Przypuszczać jednak należy, gdyby Rząd zdecydował się uruchomić pożyczkę wewnętrzną wyłącznie na cele rozbudowy gospodarczej kraju, pożyczka taka zyskałaby wielką popularność i zupełny sukces.

Najdawniejsi mieszkańcy okolic podbiegunowych.

Według najnowszych badań, najstarszymi mieszkańcami okolic podbiegunowych byli Szwedzi, którzy jeszcze w okresie bronzowym dotarli do tych niegościnnych okolic górzystych i założyli w nich swe pierwotne siedziby, oddając się myślistwu, rybołostwu, a nawet uprawie jałowych kawałków gruntu. Dowodzą tego znalezione niedawno przedhistoryczne chaty, podobne do dzisiejszych chat Lapończyków, ale większe i solidniejsze. Chaty te ustawione były w liczbie około 10 dokoła dużego, owalnego placu. W pobliżu tej osady znaleziono groby, a w nich broń przedhistoryczną i sprzęty domowe. Nawet w bezpośrednim sąsiedztwie najwyższego, pokrytego wiecznym śniegiem szczytu górskiego Knebekaise, znaleziono niedawno piękny miecz w rodzaju tych, jakich używali Wikingowie. Wszyscy znawcy godzą się na to, że ślady przedhistorycznych osiedli ludzkich, znajdowane w okolicach północnego koła podbiegunowego, pochodzą od szwedzkich osadników, którzy prawdopodobnie wymarli na dżumę w ciągu wieków średnich.

Odcisk palców — drogą iskrową.

(xy) Między władzami policyjnemi w Berlinie i w Buenos Aires nastąpiła wymiana odcisków palców przy pomocy fotografowania na odległość. Chodziło o stwierdzenie, jak dalece fotografowanie na odległość może oddać usługi policji. Obie przesłane fotografje przyszły częste i wyraźne.

Przesłanie takiej fotografji drogą iskrową trwa z Berlina do Buenos Aires ośm minut. W ten sposób fotografja palców przestępcy musi go wyprzedzić wszędzie, dokąd się uda.

Rycina nasza przedstawia odcisk palca jednego z słynnych zbrodniarzy, przesłany z Buenos Aires do Berlina przy pomocy fotografowania na odległość.

OKÓLNIK W SPRAWIE NADZORU NAD WIECAMI I ZGROMADZENIAMI.

Warszawa. (Pat.). Min. spraw wewnętrz. rozesłało ostatnio do wszystkich wojewodów okólnik, który m. in. reguluje sprawę delegowania na wiece i zgromadzenia przedstawicieli władzy administracyjnej.

Okólnik zaznacza z naciskiem, by w charakterze tym delegowani byli tylko urzędnicy, dokładnie obznajomieni z przepisami, taktowni i zrównoważeni. W wypadkach poważniejszych konieczny jest osobisty udział starosty. Funkcjonarjusze policyjni używani być mogą do tej funkcji jedynie w wypadkach wyjątkowych.

W końcu okólnik wyjaśnia, że na zebraniach zamkniętych, legitymowanie osób, wyłącznie na zasadzie dowodów osobistych, wobec nieistnienia przymusu posiadania takich dowodów, jest niewykonalne i miejsca mieć nie powinno.

Chcesz się podobać?

dbaj o to, aby włosy nie szpeciły Twojej twarzy, szyji, rąk i nóg.

Golenie jest niebezpieczne; zwykłe środki, usuwające włosy, są niewygodne.

Tylko francuski krem TAKY usuwa zbyteczne owłosienie!!

Uwaga! „TAKY" jest jedynym francuskim prawnie zastrzeżonym kremem, usuwającym włosy. Do nabycia we wszystkich perfumerjach. Duża tuba jedyny model zł. 5·- Cena bardzo przystępna.

Zalety „TAKY": bardzo przyjemny zapach, szybkie działanie, nie zasycha w tubie. —

W sprawie dóbr skonfiskowanych przez Moskali.

WARSZAWA (PAT). P. A. T-iczna upoważniona jest do ogłoszenia następującego oświadczenia p. St. Bukowieckiego, Prezesa Prokuratorji Generalnej.

Protest ogłoszony przez Prezesa Zarządu Wzajemnej Pomocy Uczestników Powstania 18 3—1864 roku przeciwko tezom obrony, wysuniętym przez reprezentanta Generalnej Prokuratorji w sprawie o restytucję dóbr skonfiskowanych powstańcowi, zmusza mnie do kilku słów wyjaśnienia. Tezy wyjaśnione przez Prokuratorję Generalną w obronie skarbu polskiego mogą wydawać się niesłychanemi tylko tym, którzy stojąc zdala od wymiaru sprawiedliwości i tych problemów prawnych, które życie powojenne każe rozwiązywać prawnikowi. Cała działalność przedstawicieli Generalnej Prokuratury nacechowana jest głębokim patrjotyzmem, zmuszony więc jestem w tem miejscu wyrazić ubolewanie, że została narażona na niczem nieuzasadnione zarzuty, tembardziej, że wszyscy członkowie Prokuratury Generalnej brali czynny udział w walkach o niepodległość ojczyzny, a niektórzy nawet odnieśli ciężkie rany.

TELEFONICZNY PODSŁUCH POLICYJNY DOWODEM SĄDOWYM.

Warszawa. (Pat.). Przed Sądem Apelacyjnym zakończyła się wczoraj trwająca od dwóch tygodni rozprawa przeciwko bandzie fałszerzy otwockich z Szpitalewiczem na czele oskarżonych o podrabianie pieniędzy i zamordowanie swego spólnika Rafajłowicza. —

Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego, skazujący 4 oskarżonych po 12 lat więzienia.

Wyrok ten łączy się z ciekawą sprawą podsłuchu telefonicznego, gdyż w motywach wyroku Sąd Apelacyjny uznał, że wymiar sprawiedliwości może korzystać z materjału uzyskanego przez podsłuch telefoniczny. — Oskarżenie bowiem opierało się na rozmowie telefonicznej, prowadzonej między oskarżonymi, a podsłuchanej przez policję.

PLAN ZDOBYCIA BERLINA.

Berlin. (AW.) Lustracja materjałów znalezionych w gmachu niemieckiej partji komunistycznej ujawniła planowane na dzień 6-go marca przedsięwzięcia pn. „Międzynarodowy marsz głodowy". Przychwycone okólniki ustalały pochody, demonstracje bezrobotnych w Berlinie i na prowincji, przyczem jednocześnie analogiczne pochody miały się odbyć w tym samym dniu we Francji, Belgji i Czechosłowacji. Znaleziono również znakomicie i fachowo pod względem wojskowo - taktycznym opracowany plan zdobycia Berlina i obsadzenia najważniejszych gmachów. Dalszy przegląd olbrzymiego materjału odbywa się.

Obrady komisyj senackich.

Polityka zagraniczna Państwa. -- Przyjęcie pro ektu ustawy o poborze rekruta.

Warszawa. (PAT.). Senacka komisja skarbowo-budżetowa przystąpiła na wczorajszem posiedzeniu do obrad nad budżetem Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Sprawozdawca, sen. Gliwic (BB.) wniósł o resytucję skreślonych przez Sejm 100.000 zł. na podróże i przesiedlenia, kwoty 741 000 zł. na placówki zagraniczne w Kairze i Capetown, oraz wnosi o podwyższenie funduszu propagandowego o 2 miljony zł. oraz restytucję 200.000 zł. na budowle.

Po przemówieniach sen. Januszewskiego (Wyzwolenie) i Makarewicza (Ch. D.), zabrał głos sen. Posner (ZPPS.), który żalił się na słaby kontakt ministra z Izbami, podkreślając, że ani Sejm ani Senat nie są informowane o pracach ministerstwa. Mówca dopatruje się przypadkowości w wielu sprawach załatwionych przez MSZagr. i opowiada się za ściślejszem współdziałaniem ministra z senacką komisją spraw zagranicznych. W dalszym ciągu mówca krytykuje repartację funduszu propagandowego.

Sen. Kłuszyńska (ZPPS.) zwraca uwagę ministra na znany wypadek skrzywdzenia robotników polskich we Francji przez bankiera Kamińskiego, który sprzeniewierzył ich oszczędności za co winę w pewnej mierze ponosi poselstwo polskie we Francji.

Min Zaleski odpowiadał na kwestje poruszone w toku dyskusji.

Po końcowem przemówieniu sprawozdawcy, sen. Gliwica, dyskusję wyczerpano.

STOSUNEK POLSKI DO NIEMIEC.

Warszawa (PAT). Senacka komisja spraw zagranicznych i wojskowa, po referacie sen. Rogowicza, przyjęła projekt ustawy o poborze rekruta. Następnie komisja przystąpiła do dyskusji nad expose ministra spraw zagranicznych Zaleskiego.

Senator Seyda (Kl. Nar.) zajął się polityką ministerstwa w stosunku do Niemiec. Mówca stwierdził rozpowszechnione w Niemczech dążenie do postawienia na porządku dziennym sprawy rewizji postanowień terytorjalnych traktatu wersalskiego i sądzi, że z dążeniem tem powinna się liczyć polityka polska. Jest rzeczą niedopuszczalną w stosunkach międzynarodow. traktowanie z państwem, które podaje w wątpliwość granice innego państwa. Z tego punktu widzenia mówca krytykuje politykę rządu.

Sen. Körner (K. Ż.) wyraził zadowolenie z polityki ministra, zwłaszcza z dwóch powodów: z zachowania się w Genewie wobec zaburzeń palestyńskich oraz z powodu działalności konsula polskiego w Jerozolimie. Mówca domaga się lepszej opieki nad studentami polskimi zagranicą, z właszcza nad żydowskimi.

Sen. Gliwic poświęcił swe przemówienie polityce gospodarczej ministra i wykazywał, że słuszną jest polityka polska, która zmierza do uregulowania stosunków międzynarodowych w tym zakresie, nie przez fakty multiliteralne, lecz przez umowy z poszczególnemi państwami.

Następne posiedzenie komisji w czwartek.

Unieważnienie wyborów do Sejmu w okręgu lidzkim.

Warszawa. (j. — telef.) W Sądzie Najwyższym rozpatrywano wczoraj 8 protestów wyborczych, a więc protesty przeciw wyborom do Sejmu w Białymstoku, Ciechanowie, Wilnie i Lidzie, oraz protest przeciwko wyborom do Senatu w Wilnie. 6 protestów zostało odrzuconych,

jeden został uwzględniony, a mianowicie protest przeciwko wyborom do Sejmu w Lidzie.

Jest to trzeci wypadek unieważnienia okręgowych wyborów do Sejmu. Protest przeciwko wyborom w okręgu lidzkim złożyło Stronnictwo Chłopskie oraz blok mniejszości narodowych i „Wyzwolenie". Lista Stronnictwa Chłopskiego została unieważniona przez komisję wyborczą. Komisja orzekła, że lista jest nieważna, ponieważ z liczby 84 wyborców, którzy ją podpisali, 25 nie figuruje w spisie wyborców, a z pozostałej liczby 59 ważnych podpisów 13 zostało cofniętych przez obywateli. Zatem komisja uznała ważność jedynie 46 podpisów, co uchybia przepisom, wymagającym 50 podpisów pod listą wyborczą. —

Na wczorajszej rozprawie występowali w imieniu Stronnictwa Chłopskiego adwokat Hofmokl-Ostrowski, poseł Lieberman i adw. Ujazdowski. Adw. Hofmokl-Ostrowski w swojej mowie zaznaczył, że skoro przewodniczący komisji nie zawiadomił pełnomocników stronnictwa o wadach listy, to komisja nie miała prawa kwestjonować podpisów bez uprzedniej próby usunięcia tego rodzaju wad, co powinna była uskutecznić w porozumieniu z pełnomocnikami listy. Pozatem komisja nie ma prawa uznania podpisów za niebyłe dlatego, że ktoś nie jest wpisany na listę wyborczą. Wystarczy, by dana osoba miała pełne czynne prawo wyborcze, a fakt pominięcia jej na liście nie odgrywa roli, jak to wyjaśniło orzeczenie Sądu Najwyższego.

Również wycofanie części podpisów nie ma wpływu na ważność listy, bo inaczej w ten sposób możnaby drogą przekupstwa bez trudu każdą listę zdekompletować. I tę też Sąd Najwyższy również ustalił, orzekając unieważnienie wyborów w okręgu sandomierskim.

W dalszym ciągu adwokat Hofmokl-Ostrowski zwrócił uwagę na fakt, iż w okręgu nr. 62 (Lida) wyborcy głosowali demonstracyjnie na unieważnione listy, w związku z czem

komisja wyborcza unieważniła 73.000 głosów, podczas gdy ważnych głosów w całym okręgu było tylko 70.000.

Po przemówieniu prokuratora Strumpfa Sąd Najwyższy udał się na naradę, poczem ogłosił wyrok, mocą którego wybory w okręgu lidzkim zostały unieważnione. Wobec tego

utracili swe mandaty posłowie Okulicz, Kamiński, Szczerba i Łojko z B. B., Stankiewicz i Wolański z Klubu włościańsko-robotniczego oraz Hryniewicz z Ch. D.

Sprawa protestu PPS. przeciwko wyborom do Sejmu w okręgu nr. 63 (Wilno) została odroczona. Protest ten zawiera zarzuty przeciwko komisarzowi wyborczemu Gruszczyńskiemu, który według brzmienia protestu

wydzierał z rąk wyborców kartkę z numerem 2 (P. P. S.) ogłaszał kartki te za nieważne, a nawet oświadczył, że od władz wyższych otrzymał polecenie ogłoszenia wyborcom o nieważności tych kartek.

W proteście podkreślono, iż P. P. S. brakowało do otrzymania mandatu jedynie 400 głosów, podkreślono również, iż władze policyjne konfiskowały kartki, utrudniając akcję wyborczą.

Po wysłuchaniu posła Liebermana Sąd Najwyższy postanowił odroczyć rozpatrzenie skargi do czasu wysłuchania pod przysięgą przez Sąd Okręgowy w Wilnie wszystkich świadków, na których powołuje się w swej skardze pełnomocnik listy P. P. S. Przesłuchani być mają: pos. Stążewski, wicewojewoda Kirtiklis, urzędnicy województwa, komisarz rządu na miasto Wilno itd.

W związku z protestem przeciw wybor-

com w okręgu wileńskim zagrożone są mandaty posłów Kościałkowskiego i Mackiewicza z B. B., Wysockiego z bloku mniejszości narodowych, Wierzyńskiego z Klubu Narodowego i Kornackiej z Wyzwolenia.

Poważne zmiany

mogą zajść w składzie Sejmu i Senatu wskutek unieważnienia wyborów.

Warszawa. (j. — telef.) Wynik dodatkowych wyborów w okręgu sandomierskim stwarza konieczność przesunięć w liście państwowej na rzecz Stronnictwa Chłopskiego, które było drugie co do kolejności po PPS., uprawnione do otrzymania mandatu z listy państwowej. W tej pozornej klęsce socjalistów kryje się jednak drobny triumf, albowiem utrata mandatu z listy państwowej dotknie posła Szczypiórskiego, jednego z twórców rozłamu PPS. i przywódcę frakcji rewolucyjnej. Na jego miejsce wchodzi inż. Wierzbiański ze Lwowa (Stron. Chłopskie). W wyniku wyborów dodatkowych w okręgu lidzkim i w wołyńskim oraz w razie dalszych ewentualnych unieważnień wyborów przez Sąd Najwyższy,

może nastąpić szereg poważnych zmian w składzie Sejmu i Senatu. W okręgach wołyńskim i lidzkim BB. utracił ogółem sześć mandatów, a poważne niebezpieczeństwo grozi dalszym mandatom z BB. w okręgu kowelskim, gdzie w czasie wyborów unieważniono większość list wyborczych. Dalej poważnie zagrożone są mandaty dwóch posłów z BB. w okręgu wileńskim. Drobne niepowodzenie akcji wyborczej BB. mogą spowodować utratę mandatu poselskiego posła Leona Kozłowskiego (Lwów) z listy państw. BB.

Gdyby natomiast mniejszościom narodowym udało się przeprowadzić dwóch posłów, wówczas wszedłby do Sejmu z listy państwowej poseł Insler (Lwów). Unieważnienie wyborów do Sejmu w Lidzie łączy się ściśle z analogicznym protestem przeciwko wyborom do Senatu w tem województwie. Protest, oparty na tych samych zasadach, rozpatrzony będzie w dniu 10 marca br.

Urzędnicze obrady.

Deklaracja, określająca prawa i obowiązki urzędnika.

Warszawa. (j. — telef.) W drugim dniu obrad zarządu głównego Stow. Urzędników państw. dyskutowano nad treścią deklaracji ideowej stowarzyszenia. Projekt takiej deklaracji opracowany został przez specjalną komisję, wybraną na poprzedniem posiedzeniu zarządu, w skład której weszli pos. Stypiński oraz pp. Duda i Jaroszewicz. Deklaracja ta ma stanowić wytyczną działalność stowarzyszenia, jako organizacji zawodowej. Deklaracja porusza szereg zagadnień określających prawa i obowiązki urzędnika, jako z jednej strony wykonawcy obowiązujących ustaw, z drugiej zaś strony jako obywatela i członka świata pracy najemnej.

W dalszym ciągu rozpatrywał zarząd trzy projekty ustawy, a mianowicie: projekt nowej ustawy pragmatycznej, noweli ustawy dyscyplinarnej i noweli do ustawy emerytalnej. Projekty te będą stanowiły przedmiot obrad najbliższego walnego zjazdu delegatów SUP. i zawierają one realizację wszystkich najważniejszych postulatów urzędniczych w tych dziedzinach.

Co do dwóch pierwszych projektów zarząd główny uznał, iż wymagają one pewnego opracowania i w tym celu wyłonił specjalną komisję. Projekt noweli do ustawy emerytalnej zarząd uchwalił. W projekcie tym wysunięto na pierwszy plan kwestję nawiązania ubezpieczenia emerytalnego etatowych pracowników państwowych z powszechnem ubezpieczeniem pracowników umysłowych w wypadku przechodzenia ze służby państwowej do służby prywatnej.

Ponadto zarząd główny ustalił termin i porządek obrad najbliższego walnego zjazdu delegatów SUP. Zjazd ten odbędzie się w dn. 10 kwietnia br. w Warszawie. Na porządku dziennym znajduje się sprawozdanie władz wykonawczych stowarzyszenia, dalej projekty ustaw, projekt powołania do życia specjalnego komitetu wzajemnej pomocy, projekt regulaminu zarządu głównego i szereg innych spraw o charakterze wewnętrzno-organizacyjnym. Nadzwyczajne posiedzenie zarządu Głównego odbędzie się przed walnym zjazdem w dniu 16 marca.

Umowa z kapitalistami duńskimi

i wykupno linji bałtycko-amerykańskiej.

Warszawa. (j. — telef.) „Kurjer Czerwony“ donosi o szczegółach umowy zawartej z grupą kapitalistów duńskich, właścicieli bałtycko - amerykańskiej linji okrętowej. W myśl tej umowy

powstanie w Gdyni towarzystwo okrętowe, w którem grupa polska będzie miała większość.

Nowe towarzystwo wykupi całą linję bałtycko - amerykańską, a więc okręty, biura, urządzenie, klientelę itd. W ten sposób

Polska zdobędzie pierwszą transatlantycką linję pasażerką i trzy wielkie okręty utrzymywać będą stałą komunikację między portami polskiemi a Nowym Jorkiem i Kanadą.

Okrętami temi są „Polonja“ (15.000 tonn), „Estonja“ (12.000 tonn) i „Lithuania“. Cały więc polski ruch emigracyjnny odbywać się będzie na polskich statkach. Na każdy z tych statków wypada około 150 ludzi załogi wraz z dowództwem.

Bałtycko - amerykańska linja posiada oddziały i agentury w Nowym Jorku, Chicago, Pittsburgu, Kanadzie i szeregu miejscowości Ameryki Południowej. W Polsce znajdują się jej agentury w Warszawie, Lwowie, Tarnopolu, Kowlu, Brześciu Łucku i innych miejscowościach. Znaczne powiększenie naszego tonażu morskiego ma wielkie znaczenie polityczne i gospodarcze i powitane będzie przez całą Polskę z radością i entuzjazmem.

Dwudziestokrotny truciciel.

„MUSZĘ WIDZIEĆ KOGOŚ UMIERAJĄCEGO“.

(xy) Jakkolwiek Ameryka jest dość zobojętniała na niezliczone morderstwa, popełniane codziennie z rekordową szybkością, poruszył ją jednak onegdaj fakt aresztowania w Detroit 24-letniego chłopca, który ma na sumieniu 20 mordów trucicielskich.

Morderca, noszący miano „Texas Jim“, popełnił pierwszy mord trucicielski w grudniu 1928 roku na pewnym strażniku pracowni chemicznej **Podejrzywają jednak, że jeszcze przed tym mordem popełnił kilka innych morderstw.**

Texas Jim, który nazywa się w rzeczywistości James Baker i liczy 24 lat, dokonywał swych morderstw nietylko w Ameryce, ale również w Europie, szczególniej w Niemczech. Jak sam zeznał, ofiarą jego padli: pewien oficer marynarki w Bombayu i pewien kupiec z Hamburga. W czasie aresztowania go Barker oświadczył: „Pierwsze morderstwo popełniłem w Texas. **Pewnego dnia siedziałem w kawiarni i uczułem nagle, że muszę widzieć kogoś umierającego.** Koło mnie siedział jakiś człowiek. Kiedy się odwrócił, nasypałem mu do filiżanki z kawą trucizny. Wypił i padł w kilka minut potem martwy na podłogę“.

W miesiąc potem policja dowiedziała się, że Baker zamierza odbyć podróż do Niemiec i zawiadomiła o tem niemiecką policję kryminalną. **W ostatnich dwóch latach przewędrował Texas Jim całą ziemię i wszędzie popełnił mordy trucicielskie, aż schwytano go i aresztowano w Detroit.**

MIANOWANIA I PRZENIESIENIA W SĄDOWNICTWIE.

Warszawa. (j. — telef.) P. Prezydent Rzplitej podpisał następujące nominacje: sędzia sądu okręgowego w Warszawie Edward Wolf został mianowany wiceprokuratorem Sądu Najwyższ.; wiceprezes sądu okręgowego w Nowym Sączu Alojzy Bojdecki został mianowany prezesem sądu okręgowego w Jaśle, prokurator sądu okr. w Toruniu Wł. Chodecki prezesem sądu okr. w Toruniu, sędzia sądu okr. w Przemyślu Tadeusz Dyduszyński sędzią Sądu Najwyższego wiceprokurator sądu okr. w Łucku Paweł Körne prokuratorem sądu okr. w Radomiu.

TRZĘSIENIE ZIEMI.

Ateny. (PAT.) W miejscowości Volo nad Morzem Egejskiem, dały się odczuć silne wstrząsy podziemne, które trwały 10 sekund. 3 domy runęły. Straty są znaczne.

Pomnik ku czci Polaków

poległych w szeregach armji ameryk.

W mieście Grad Rapids w Stanach Zjednoczonych wniesiony został ostatnio ze składek poszczególnych towarzystw polskich piękny pomnik ku czci poległych w czasie wojny światowej i pochowanych na miejscowym cmentarzu katolickim żołnierzy amerykańskich polskiego pochodzenia. Na cokole pomnika umieszczony został napis w języku polskim i angielskim „Polskim bohaterom wojny światowej — Grand Rapids, Michigan“

Fatalny wypadek.

W Poznaniu wydarzył się fatalny wypadek. Mianowicie 58 pułk piechoty udawał się na ćwiczenia poza miasto. Prowadził oddziały dowódca pułku podpułkownik Chylewski. W chwili, gdy orkiestra zaczęła grać marsza, koń stanął dęba i wywrócił się, przygniatając jeźdźca całym swym ciężarem. Podpułk Chylewski ma złamane obie nogi i kilka żeber.

Przyłapanie handlarza żywym towarem.

(Lid) Polskie straży graniczne zatrzymały na granicy sowieckiej Stołpów pewnego młodego człowieka, który chciał się przedostać na stronę rosyjską. Jest to niejaki Awigdor Weremiański, stale zamieszkały w Wilnie. Jak się okazuje, Weremiański jest handlarzem żywym towarem i chciał przedostać się do „raju bolszewickiego“, by tam uprawiać swój intratny proceder.

Co mówi panna Batycka

o swoim pobycie w Paryżu.

Warszawa. (j. — telef.). Wczoraj rano ekspressem paryskim wróciła do Warszawy Miss Polonja na rok 1930, pna Zofja Batycka. W wywiadzie, udzielonym dziennikarzom, oświadczyła, że w czasie jej pobytu za granicą wyróżniano ją wszędzie i sadzano na honorowem miejscu i wszędzie witano ją bardzo owacyjnie. W czasie wyborów wszystkie kandydatki stawały tylko dwa razy przed jury, a jedynie sześć, w ich liczbie pna Batycka, trzy razy. Na podstawie relacyj rozmaitych członków jury pna Batycka może swierdzić z pewnością, że Greczynka odniosła zwycięstwo jedynie czterema punktami, otrzymując 143 punkty, podczas gdy Miss Polonja otrzymała 139 punktów.

Pomimo zwycięstwa Miss Grecji pna Batycka była traktowana na równi z Miss Europą i zajmowała pierwsze obok niej miejsce. Na dworcu paryskim miała nawet miejsce kłopotliwa scena, bo tłum wziął pnę Batycką za Miss Europę i urządził jej burzliwe owacje. Absolutnie nic można było tłumowi wytłumaczyć, że pna Batycka nie jest Miss Europą. Opiekun miss Grecji był tem nawet bardzo zdenerwowany. Pozatem pna Batycka opowiada o swoich sukcesach filmowych i o propozycjach ze strony Gaumonta, British National Pictures, które proponowały jej występ w filmach dźwiękowych.

Sprawa tajemniczego morderstwa.

Ofiara zboczeńców i szantażystów.

Warszawa (j. — telef.) W sprawie tajemniczego morderstwa, dokonanego na osobie Mikołaja Łaskiego, toczą się obecnie bardzo energiczne dochodzenia. Jak już wczoraj donosiliśmy, antykwarjusz Łaski, którego znaleziono w mieszkaniu martwym, został zamordowany uderzeniami młotka. Z dotychczas zebranego materjału wynika, że

śp. Łaski od wielu lat pozostawał w bliskim kontakcie z grupą zboczeńców i szantażystów,

grasujących w okolicy Dworca Głównego i pl. Napoleona w Warszawie, i uwijających się po różnych kawiarniach i spelunkach. Sprawców bestjalskiego czynu należy właśnie poszukiwać wśród bandy zwyrodnialców.

Łaski od dłuższego czasu cierpiał na zboczenie seksualne, co było bezpośrednią przyczyną rozejścia się z żoną. Od chwili, gdy antykwarjusz zamieszkał samotnie,

do mieszkania jego przybywali jacyś zagadkowi i mocno podejrzani osobnicy.

Ponieważ antykwarjusz posiadał znaczne oszczędności, ponadto cenną biżuterję i brylanty, przeto istnieją podejrzenia, że jeden z takich osobników dokonał morderstwa rabunkowego.

Istnieje też wersja, że śp. Łaski padł ofiarą zorganizowanej szajki, dobrze poinformowanej o jego stanie majątkowym. Faktem jest, że

w mieszkaniu Łaskiego przebywali po kilka dni podejrzani mężczyźni,

wobec czego wiadomość o posiadaniu przez niego skarbu w postaci kosztowności i gotówki, mogła łatwo dotrzeć do bandytów.

Ofiara nieszczęśliwego wypadku.

POŁKNĘŁA IGŁĘ U DENTYSTY. — OPERACJA SIĘ UDAŁA, LECZ PACJENTKA UMARŁA.

(?) Z Karlsbadu donoszą: Panna R., córka karlsbadzkiego kupca, słynąca z urody, rozumu i wykształcenia, uległa nieszczęśliwemu wypadkowi, który położył kres jej młodemu życiu prawie w przeddzień ślubu. (Miała wyjść zamąż z końcem bm.)

Panna R. udała się przed dwoma tygodniami do znanego w Karlsbadzie dentysty dla zaplombowania zęba. Przy wyjmowaniu serum z zęba, gdy lekarz dentysta założył igiełkę, którą miał nerw wyciągnąć, asystentka weszła po coś do pokoju ordynacyjnego. Lekarz odwrócił głowę w stronę asystentki, by wydać jej potrzebne rozkazy i w chwili tej panna R., która dławiła się już z powodu nagromadzonej w ustach śliny, połknęła razem ze śliną igłę dentysty. Zarządzono natychmiastowe prześwietlenie promieniami Roentgena i stwierdzono, że igła usadowiła się w żołądku. Lekarze nie mogli się jednak zdecydować na operację. Panna R. nie czuła żadnej dolegliwości. To też czekano co dalej będzie. Nagle, po tygodniu panna R. dostała gorączki. Przewieziono pacjentkę do sanatorjum, gdzie lekarze przystąpili zaraz do ojperacji. Zabieg operacyjny „udał się“. Igłę wyjęto. W trzy dni później panna R. umarła.

Tajemnica małżeństwa

księcia Westminsteru.

ZWYCIĘSTWO PIĘKNEJ LADY. — ROMANTYCZNE DZIEJE ROZWIEDZIONEJ ŻONY PICCAVERA. — ARCYBISKUP Z CANTERBURY NIE ZEZWALA NA TAJNY ŚLUB.

(xy) Londyn ma nową sensację. Żeni się najbogatszy człowiek Anglji, książę Westminsteru. Książę wie, że małżeństwem jego interesuje się cały Londyn i dlatego milczy.

Pewna piękna, młoda Angielka czeka już od kilku dni z swoim samochodem przed urzędem stanu cywilnego, od 8 godziny rano do 3 popołudniu. Co dwie godziny przynosi jej służąca gorące napoje. Czekają również urzędnicy stanu cywilnego, **aby móc każdej chwili udzielić ślubu 50-letniemu księciu z piękną lady Loelją Ponsoby.**

Młoda narzeczona liczy 20 lat i jest znaną pięknością. Jest brunetką, ma klasyczną regularną twarz. **Wysportowane jej ciało odniosło zwycięstwo nad drugą pięknością, córką pastora z Wiednia, uroczą panią Johanny, rozwiedzioną żoną znanego śpiewaka Alfreda Piccavera.**

Niedawno wrócił książę Westminsteru z podróży po morzu Śródziemnem, którą odbył na swoim jachcie z kilkoma przyjaciółmi i lady Loelią Ponsoby, kazał się wpisać do księgi urzędu stanu cywilnego i otrzymał następujące poświadczenie.

„Hugh Ryszard Grosvenor, rozwiedziony mąż Violety Zeraldyny Grosvenor, z domu Nelson, drugi książę Westminsteru, liczący lat 50, zamieszkały w Bourdon House, Davies Street W. i lady Loelia Ponsoby, stanu wolnego, zamieszkały przy ulicy Marlborough gate SW. 27. zgłaszają się w celu zawarcia ślubu cywilnego“.

Powodem tego skromnego aktu zawarcia małżeństwa jest to, **że arcybiskup z Canterbury zakazuje rozwiedzionym mężom zawarcia tajnego małżeństwa.** I książę Westminsteru będzie musiał zawrzeć ślub w urzędzie stanu cywilnego, a nie uroczyście w swoim wspaniałym zamku.

Tymczasem piękna Johanny siedzi w Paryżu. Wprawdzie lady Ponsoby odniosła nad nią zwycięstwo, ale Johanny nie martwi się tem: posiada bogactwa, ofiarowane jej przez księcia Westminsteru.

Historja tej Johanny jest dosyć ciekawa. Wyszła ona najpierw zamąż za wiedeńskiego tenora Piccavera. **Ale nagle wyłonił się w jej życiu pewien węgierski właściciel stajni wyścigowej i znany hazardzista, Szemsö, którego żona dokonała na Johanny zamachu witrolejowego w hallu pewnego hotelu wiedeńskiego.** Wielki kapelusz ochronił wówczas Johanny od zeszpecenia. Piecaver rozwiódł się z Johanny, ożenił się po raz drugi i został szczęśliwym małżonkiem i ojcem małego Piotra Piccavera. A Johanny wyszła zamąż za Rumuna Sturdzę i skandale ucichły. Nagle jednak pojawiła się w Monte Carlo i poznała tam człowieka, **który przegrał w kasynie w ciągu jednej nocy miljon złotych.** Człowiekiem tym był książę Westminsteru, do którego należy „pół Londynu“.

Johanny zyla z księciem, podóżowała z nim, przyjmowała od niego hojne podarunki. Książę rozwiódł się z swoją żoną i zamierzał poślubić Johanny. **Ale natknął się na zacięty opór arystokracji angielskiej, która zabroniła jej nawet pobytu w Anglji.** Wobec tego książę osadził swoją kochankę w Paryżu, gdzie dotychczas przebywa, a sam żeni się z lady Loelią Ponsoby, uroczą pięknością londyńskiego towarzystwa.

„Teatr Narodów“.

Z inicjatywy grona miejscowych miljonerów ma wkrótce powstać w Cleveland, w Stanach Zjednoczonych, t. zw. „Teatr Narodów“, który byłby jedyną tego rodzaju imprezą teatralną na całym świecie. „Teatr Narodów“ miałby za zadanie wystawianie najcelniejszych utworów dramatycznych wszystkich narodów, których przedstawiciele zamieszkują w Cleveland, przyczem utwory te grane byłyby w języku oryginału. Gdyby ta, oryginalnie pomyślana, impreza została zrealizowana, na scenie „Teatru Narodów“ byłyby wystawiane również i najcelniejsze utwory polskiej literatury dramatycznej.

Najoryginalniejsza rodzina.

Zacne i skądinąd wielce zasłużone, jakoże posiadające trzynaścioro dzieci, małżeństwo Fergussonowie z Nodlesville w swoisty sposób osiągnęło miano najoryginalniejszej w Stanach Zjedn. rodziny. Oto, mając widoczną skłonność do potomstwa, postanowili wszystkie dzieci obdarzyć imionami, zaczynającemi się na tę samą literę, przyczem każde z dzieci otrzymało po dwa imiona, pierwsze zawsze zaczynało się na „R“, a drugie na „E“. Czeladką państwa Fergussonów zaczyna się od 35-letniego jegomościa, a kończy — narazie przynajmniej — na półtorarocznym berbeciu. Będą oni mieli kłopot z podpisywaniem się, gdyż dla odróżnienia jednego od drugiego nie wystarczy im użycie inicjałów R. E. F, chyba, że się ponumerują według wieku.

ZE ŚWIATA.

OKRĄGŁE KARTY DO GRY, zaczynają się obecnie rozpowszechniać w Ameryce. Mają one tę wyższość nad dotychczasowymi prostokątami, że te ostatnie szybko się niszczyły wskutek zaginania rogów, karty zaś okrągłe są o wiele trwalsze, a ponieważ mają dookoła oznaczenia, więc łatwe są również do orjentowania się i bardzo wygodne w użyciu.

„KOPERNIK—MARYSIEŃKA. Dziś PREMIERA. Wielki podwójny program. 20 aktów.
CARLO ALDINI I EWA GRAY w wielkim sensacyjnym filmie p. t.
„NOCNA PRZYGODA“
II. Niezapomniany bohater filmu „Skrzydła“ i „Trzykrotne wesele“ Charles Rogers, Mary Brian i Chester Conklin w potężnym, do łez wzruszającym dramacie p. t. „JEGO CHŁOPIEC“ Początek o godz. 3.
15503

Nowe przepisy paszportowe

weszły w życie z dniem dzisiejszym.

Lwów, (AW.). Nowe rozporządzenie co do wydawania paszportów zagranicznych wchodzi w życie dziś 25 lutego br. We Lwowie wydawać będzie paszporty zagraniczne, zwykłe, ulgowe i bezpłatne, z wyjątkiem dziennikarskich, Starostwo Grodzkie, a to dla osób zamieszkałych w obrebie Lwowa. Starostwo dla dla powiatu lwowskiego wydawać będzie paszporty dla osób zamieszkałych w powiecie lwowskim. Paszporty dziennikarskie wydawać będzie Województwo.

Normalna cena paszportu wynosi:

1) Za paszport do jednorazowego wyjazdu względnie za każde zezwolenie na ponowny wyjazd 100 zł.

2) Za paszport do wielokrotnych wyjazdów 250 zł.

Cena paszportów ulgowych:

1) Za opłatą 25 zł., jeśli w celach handlowych i przemysłowych.

2) Za opłatą 20 zł., jeśli w celach naukowo-społecznych, w celu leczenia się koniecznego zagranicą osoby niezamożnej, w celu towarzyszenia osobie niezamożnej chorej, w razie koniecznej opieki w podróży, w razie bezwzględnej konieczności wyjazdu osoby niezamożnej w sprawach familijnych, majątkowych lub innych bardzo ważnych osobistych, w wypadkach zasługujących na wyjątkowe uwzględnienie.

Paszporty do wyjazdu wielokrotnego:

1) Za opłatą 150 zł. w celach handlowych i przemysłowych.

2) Za opłatą 100 zł. w celach leczenia się koniecznego zagranicą osoby niezamożnej, w celu towarzyszenia osobie niezamożnej itd. (jak wyżej przy paszportach jednorazowych).

W razie niewykorzystania paszportu w ciągu terminu, na jaki wystawiono, można żądać:

1) albo zwrotu opłaty,

2) albo przedłużenia paszportu, a to:

a) bądź bez dodatkowej opłaty, o ile strona udowodni, że ważne powody stały na przeszkodzie wyjazdowi,

b) bądź z opłatą, o ile strona nie udowodni owej ważnej przeszkody.

LIST OTWARTY P. W. PRZYBYSZEWSKIEJ.

Z Poznania donoszą, że p. W. Przybyszewska ogłosiła list otwarty w sprawie Bolesława Przybyszewskiego. W liście tym zwraca uwagę, że w prasie polskiej pojawiają się notatki o działalności Bolesława Przybyszewskiego, dyrektora konserwatorjum w Moskwie, przyczem podkreślany bywa fakt, że jest on synem pisarza Stanisława Przybyszewskiego.

P. Przybyszewska stwierdza, że zmarły pisarz miał tylko jednego legalnego syna Zenona, obecnego wicekonsula szwedzkiego w Londynie. Bolesław jest synem p. Förder, żydówki, z którą Przybyszewski utrzymywał przez pewien czas stosunki w Berlinie. Małego Bolesława wzięli na wychowanie rodzice pisarza i uzyskali zezwolenie władz na zmianę nazwiska Förder na Przybyszewski.

Okazywał on od najmniejszych lat duży talent muzyczny i w tym kierunku się kształcił. Wojna zastała go w Warszawie. — Wywieziony został jako poddany pruski w głąb Rosji, dopiero po wojnie usiłował nawiązać kontakt ze Stanisławem Przybyszewskim, pisarz zażądał jednak expiacji i unormowania stosunków z Rządem polskim, a gdy to nie nastąpiło, wyrzekł się go zupełnie.

OBNIŻENIE STAWEK PROCENTOWYCH OD WKŁADÓW.

Z Warszawy donoszą: W związku z obniżeniem stawek procentowych pobieranych przy operacjach czynnych, banki prywatne, należące do kartelu odsetkowego postanowiły obniżyć stawki procentowe również od wkładów. Stawki te wynosić będą od wkładów a vista zamiast 6 i pół proc. — 5 i pół proc. od rachunków bezprowizyjnych, 6 proc. od rachunków prowizyjnych, od wkładów z wypowiedzeniem 1 miesięcznem płacą 7'25 proc., z wypowiedzeniem 3 mies. 8'25 proc., 6 mies. 9 proc. Również przy wkładach dolarowych zamiast 4 i pół proc. przy wkładach a vista banki płacą obecnie 3 i pół proc., od lokat wypłacanych gotówką, zaś 4'25 proc. od lokat wypłacanych czekami.

Natomiast od wkładów dolarowych z wypowiedzeniem 1 mies. 5'75 proc. 3 mies. — 6'75 proc., 6 mies. — 7 i pół proc.

Stawki od książeczek oszczędnościowych wynoszą przy wkładach a vista w Małopolsce 6 i pół proc., w Kongresówce i na Kresach Wsch. 8 proc. przy maksymalnym wkładzie 10 tys. zł. Przy książeczkach wiązanych złotowych 8 proc., przy maksymalnej sumie 50 tys. zł., w dolarach 6 i pół proc. przy maksymalnej sumie dol. 5 tys.

POROZUMIENIE AUSTRJACKO-NIEMIECKIE.

Berlin. (PAT) Urzędowo donoszą: Trzydniowe obrady polityczne między kanclerzami Austrji i Rzeszy niemieckiej, zostały doprowadzone do końca. Wyniki narad dotyczyły szczegółów kwestji handlowo-politycznych i doprowadziły do porozumienia co do najważniejszych dotychczas niezałatwionych punktów przyszłego traktatu handlowego między Austrją a Niemcami. Wobec tego oczekiwać należy z całą pewnością zawarcia traktatu w czasie najbliższym. Załatwieniem pozostałych kwestyj szczegółowych zajmą się delegaci obu krajów, niezwłocznie po ukończeniu obrad konferencji rozejmu celnego w Genewie.

O UZGODNIENIE PAKTU LIGI Z PAKTEM KELLOGA.

Genewa. 24 lutego. (Pat.). Dziś zbiera się tu komisja, której zadaniem będzie rozpatrzenie sprawy uzgodnienia paktu Ligi Narodów z paktem Kelloga, przedewszystkiem w sprawie zakazu wojny zaczepnej. Obrady komisji nie będą miały znaczenia z punktu widzenia prawa międzynarodowego, będą jednak miały wielkie znaczenie polityczne.

NIEMCY KUPUJĄ ZŁOTO.

Londyn. (AW.) W kołach City duże poruszenie wywołały wielkie zakupy złota, dokonywane przez Niemcy na angielskim rynku pieniężnym. W ciągu ostatnich 5 tygodni zakupiły Niemcy złota na sumę 6,000.000 funtów szterlingów.

30 LUDZI ZGINĘŁO POD LAWINĄ ŚNIEŻNĄ.

Rzym. (AW). W okolicach Bolognoli olbrzymia lawina śnieżna zasypała kilkanaście domów. Z pod mas śnieżnych wydobyto dotychczas 30 trupów, oraz 5 rannych, z tych 3 osoby ciężko, 2 lżej ranne. Istnieje przypuszczenie, że pod zwałami śnieżnemi znajduje się jeszcze 7 mieszkańców zasypanych domów.

Eksplozja kotła w młynie Thoma.

(d) Wczoraj popoł. w młynie parowym Thoma przy ul. Janowskiej 60 nastąpiła katastrofa. Narazie z niewyjaśnionej przyczyny eksplodował kocioł przy palenisku, który rozleciał się w kawałki. Będący w pobliżu kotła palacz, Andryczuk, dostał silnego poparzenia i pokaleczenia. Na miejsce przybyło telefonicznie zawezwane pogotowie ratunkowe, które Andryczukowi udzieliło pierwszej pomocy, poczem przewieziono go do szpitala powszechnego.

Ucieczka narzeczonego przed ślubem.

(d.) Wczoraj o policję oparła się następująca sprawa niedoszłego do skutku małżeństwa.

Oto Jan Szturkało, liczący obecnie 21 lat, rodem z Chuniowa koło Rohatyna, mając lat 19, zamieszkał z kochanką Pauliną Chmielowską przy ul. Lwowskich Dzieci l. 19. Przez trzy lata utrzymywał z nią stosunki miłosne i przyrzekał solennie, że z nią tylko ożeni się, gdy na to przyjdzie odpowiednia pora. I ostatecznie stanęło na tem, że dnia 2 marca ma odbyć się ich ślub.

Za namową Szturkały kupiła Chmielowska dla swego narzeczonego marynarkowe ubranie czarne do ślubu, za które zapłaciła gotówką 170 zł. Nadto w czasie kupna Chmielowska wręczyła Szturkale kwotę 15 zł. na inne wydaki. Tymczasem ubiegłej soboty Szturkało skorzystał ze sposobności i w czasie nieobecności Chmielowskiej w mieszkaniu zabrał ślubne ubranie i zbiegł w niewiadomym kierunku.

Gdy Chmielowska wróciła z miasta do domu i przekonała się o ucieczce narzeczonego i tegoż kradzieży, rozpoczęła za nim poszukiwania. W toku tych stwierdziła, że Szurkało sromotnie ją zdradził, bo z drugą kochanką, Walerją Ziegler, ostatnio zamieszkałą przy ul. św Marcina l. 14, udał się do swej rodzinnej wsi.

Wobec tego Chmielowska oskarżyła Szturkałę o uwiedzenie pod przyrzeczeniem małżeństwa, oraz o kradzież.

Kronika bieżąca.

26 LUTEGO — **ŚRODA**

rz. kat. Wiktora;
gr. kat. 13 Martynjana.

Temperatura w dniu 25. lutego o godz. 8-mej rano: — 2 C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Wtorek: Jak się bawić, to się bawić. (rewja Raorta).

Środa: Baron cygański (premjera wznowienia).

Czwartek: Proces Jakubowskiego.

TEATR MAŁY.

Wtorek: Proces Mary Dugan.

Środa: Pociąg widmo.

Czwartek: Święto kos (premjera)

TEATR „GONG“.

Dziś i codziennie rewja „Tili-bom“. Początek o godz. 7'30 i 9'30 wiecz.

KOSMETYKA wiadomo, że najtaniej u
FLUHRA, Legjonów 21, tel. 76-42. 683

KINOTEATRY.

APOLLO: Skrzydlata flota. (dźwiękowy).
CHIMERA: Ewa w futrze.
CASINO: Kobieta na księżycu.
COLOSSEUM: Złota farma, oraz Uciekła mi przepióreczka.
FATAMORGANA: Z dnia na dzień.
GRAŻYNA: Za grzechy ojców.
KOPERNIK: Nocna przygoda oraz Jego chłopiec.
LEW: Noc szaleńca oraz Mistrz bezczelności.
LUNA: Człowiek z biczem.
MARYSIEŃKA: Nocna przygoda oraz Jego chłopiec.
OAZA: Łatwa zdobycz.
PALACE: Dzika orchidea - (dźwiękowy).
PAN: Dzwonnik z Notre Dame.
PASAŻ: Tim Mc. Coy, obrońca w masce. (dźwiękowy).
POLONJA: Perła haremu.
PROMIEŃ: Węgierska rapsodja.
STYLOWY: Douglas Fairbanks jako córka Zorry.
UCIECHA: Pod pręgierzem hańby.

REPREZENTACYJNY
„BAL MIESZCZAŃSKI“
odbędzie się w sobotę dnia 1. marca b. r., w salach własnych przy ul. Kurkowej 23 a. — Wstęp tylko za zaproszeniami, które wydaje Sekretarjat Tow. w godzinach wieczornych. 15413

PROGRAM KASYNA I KOŁA LIT. ART. na bieżący tydzień. We czwartek 2 7bm. Początek o godz. 20-ej. Recital fortepianowy Zbigniewa Drzewieckiego. Bilety do nabycia w kancelarji Kasyna i Koła lit. art.

„ŚWIĘTO KOS“, wykwintna, pełna subtelnej psychologji sztuka W. Kozickiego, znanego wśród elity inteligencji lwowskiej literata, nagrodzona na konkursie Lwowa, wystawiona zostanie w teatrze Małym po raz pierwszy we czwartek 27 bm. Nieprzeciętna staranność i pieczołowitość cechować będzie tę premjerę. Dekoracje zaprojektował znakomity malarz prof. K. Sichulski, reżyserję prowadzi dobrze zapisany u lwowskiej publiczności p. Żytecki, rolę kobiecą objęła świetna artystka, która mogłaby być ozdobą scen stołecznych p. Anna Zielińska. Resztę zespołu stanowią pp. Guttner, Stępowski, Kierczyński, oraz p. Lewicka. Premjera tej sztuki, która niegrana była dotąd na żadnej scenie, budzi w sferach interesujących się sztuką i teatrem duże zainteresowanie.

PREMJERA „BARONA CYGAŃSKIEGO“, melodyjnej opery Straussa, która ma się odbyć nieodwołalnie w środę 26 bm. w teatrze Wielkim, zapowiada się jako pierwszorzędna atrakcja. Piękna muzyka, zaktualizowane libretto W. Raorta, znakomite wykonanie przez najlepsze siły naszej opery z pp. Płatówną, Popowiczówną, Bedlewiczem, Płońskim, Zopothem itd. na czele pod reżyserją p. Tarnawskiego, oraz niezawodną batutą p. Lehrera, nowa oprawa dekoracyjna i kostjumowa, liczne ewolucje baletowe pod kierunkiem p. Ciesielskiego, wszystko to złoży się na niepowszednią całość.

TEATR TAŃSZY OD KINA. Dla tanie dni w teatrze Małym odbędą się dziś we wtorek 25 bm. i we środę 26 bm. We wtorek dana będzie sensacyjna sztuka amerykańska „Proces Mary Dugan“, która w ty mieszonie zdobyła rekord frekwencji. We środę nie mniej sensacyjny „Pociąg-widmo“, grany w Krakowie i Warszawie z olbrzymiem powodzeniem. Na obydwa te przedstawienia dyrekcja znacznie zniżyła ceny.

TEATR REWJI „GONG“. We wtorek i we środę ostatnie dwa dni po cenach całkiem zniżonych rewja „Tili-bom“. We czwartek sensacyjna premjera wysoce artystycznej rewji pt. „Gdy czegoś kobieta zapragnie“. Codziennie dwa przedstawienia, o g. 7'30 i 9'30.

Najpiękniejsze psy.

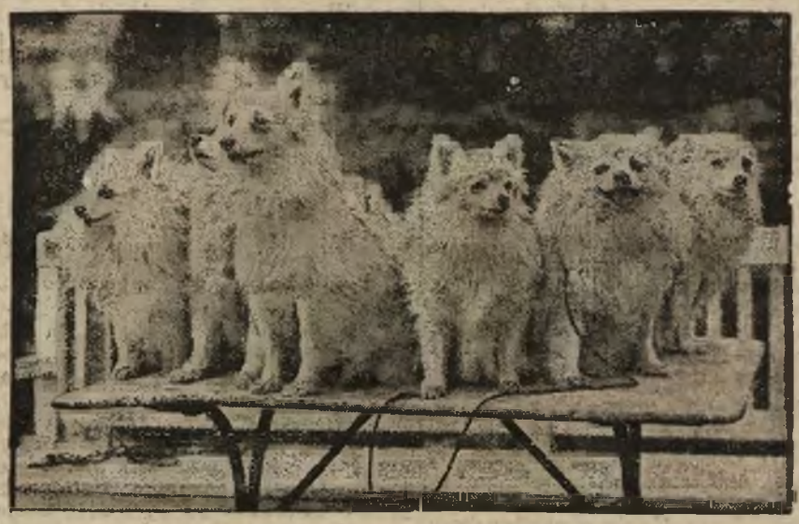

(xy) Na ostatniej wystawie psów w Londynie nagrodzona została pierwszą nagrodą ta dobrana grupka karlich szpiców.

WIELKA WSTĘGA KRZYŻA MALTAŃSKIEGO NA PIERSIACH PREZYDENTA RZPLITEJ, MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO I MINISTRA ZALESKIEGO. W dniu 22 bm. delegacja Kawalerów Maltańskich w składzie pp.: hr. Hutten - Czapskiego, ks. Olgierda Czartoryskiego, hr. Edwarda Mycielskiego, admirała Zwierkowskiego, hr. Stanisława Prezy, hr. Konstantego Bnińskiego, hr. Karola Romera, hr. Rajnolda Przeździeckiego, pułk. Beliny-Prażmowskiego i p. Stanisława Taczanowskiego, udała się do Belwederu, gdzie wręczyła p. Marszałkowi Piłsudskiemu Wielką Wstęgę Krzyża Maltańskiego. Następnie ta sama delegacja przybyła na Zamek, gdzie była przyjęta przez p. Prezydenta Rzplitej w sali audjencjonalnej. Podczas audjencji, na której obecny był również minister spraw zagranicznych, p. August Zaleski, delegacja Kawalerów Maltańskich wręczyła Wielką Wstęgę Krzyża Maltańskiego p. Prezydentowi Rzeczypospolitej, a następnie także Wstęgą udekorowała p. ministra Zaleskiego. Po dekoracji odbył się mały cercle, poczem p. Prezydent Rzplitej podejmował Kawalerów Maltańskich śniadaniem.

WALNE ZGROMADZENIE ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY Koła lwowskiego odbyło się onegdaj w sali Muzeum Przemysłowego. Zebranie zagaił płk. rez. Hoszowski. Po sprawozdaniu zarządu Koła za rok ubiegły udzielono zarządowi absolutorjum przez aklamację.

Z kolei zatwierdzono budżet na rok 1930 w kwocie 15.500 zł. i wybrano nowy zarząd w następującym składzie: prezes płk. rez. Hoszowski Wiktor, wiceprezesi dr. Lubaczewski Jan i Górski Franciszek, członkowie zarządu: Abłamowicz, Dąbrowski, dr. Gruca, Kowalski, Krynicki, Kwiatkowski, Lauruk, Montalbetti, dr. Pisarzik, Postępski, Rożek i Tomaszewski.

BIBLJOTEKA SŁUCHACZÓW PRAWA zawiadamia, że 3-cie Zebranie Dyskusyjne na temat: „System studjów prawniczych obecnie i próby jego reformy“ odbędzie się 27 b. m. (czwartek) o godz. 7 w lokalu Towarzystwa (ul. Mickiewicza 5 a, parter).

RUTYNOWANYCH KOREPETYTORÓW I KWALIFIKOWANYCH NAUCZYCIELI dla przygotowania ze wszystkich przedmiotów z zakresu szkół średnich poleca: Komisja Pośrednictwa Pracy „Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu“ we Lwowie, ul. Łozińskiego 7 (Dom Akademicki). Zgłoszenia przyjmuje się codziennie między godz. 13 a 14.

W SKRAJNEJ NĘDZY znalazła się biedna staruszka, samotna, bezdzietna wdowa. Obłożna choroba przykuła ją na dłużej do łóżka i już nawet korzystać nie może z bezpłatnych obiadów sekcji dobroczynnej. Dla tej nieszczęśliwej staruszki otwieramy składkę, apelując do litości naszych wiernych Czytelników i Czytelniczek. Datki nadsyłać można do Admin. Wieku Nowego „Dla nieszczęśliwej staruszki“.

(o) **NA BALU KOSTJUMOWYM MEDYKÓW** w Kasynie Miejskiem zgubiono broszę z ametystem. Brosza była wypożyczona do kostjumu, i trudno taką samą dziś odkupić. Uprasza się znalazcę o zdeponowanie jej w administracji „Wieku Nowego, ul. Sokoła 4, gdzie otrzyma wynagrodzenie.

PUGILARES BEZ PIENIĘDZY, znaleziony w sobotę na pl. Dąbrowskiego może p. Zegen odebrać w administracji „Wieku Nowego“ ul. Sokoła 4.

ZNALEZIONY onegdaj mieszt damski do odebrania w administracji Wieku Nowego, ul. Sokoła 4.

(d) **KIESZONKOWE KRADZIEŻE.** W kościele OO. Jezuitów w czasie nabożeństwa z kieszeni kamizelki Dymitra Łuczyńskiego, zam. przy ul. Stryjskiej 60, skradziono zegarek z łańcuszkiem, wartości 300 zł.; w Domu Katolickim przy ul. Gródeckiej z kieszeni Ignacego Iszczukiewicza, mieszk. przy ul. Abrahamowiczów 14, skradziono portfel, zawierający 130 zł.; natomiast na gorącym uczynku kradzieży kieszonkowej został przytrzymany Michał Oks, liczący 17 lat, zam. przy ul. Żółkiewskiej 34, znany złodziej kieszonkowy. Skradł on portfel, zawierający 80 zł., z kieszeni Brunona Pszczółkowskiego, mieszkającego przy ul. Bourlarda 5.

Do P. T. Prenumeratorów!

Do dzisiejszego numeru dołączamy czeki P. K. O., za pomocą których upraszamy o nadesłanie na nasze konto Nr. 140.954 prenumeraty za miesiąc Marzec 1930 r.

Prenumerata miesięczna wynosi wraz z przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr.

O ile kwota należna za prenumeratę nie wpłynie do nas do 10. Marca 1930 r. — w dniu tym wstrzymamy dalszą wysyłkę numeru.

Zwracamy przy tem uwagę, że pieniądze przekazywane czekiem P. K. O. dochodzą nas dopiero mniejwięcej po tygodniu od dnia nadania.

(d) **POŻAR.** W realności przy ul. Kalecza 14 powstał pożar w mieszkaniu Rozalji Kaltowej wskutek silnego napalenia w piecu. Zajęła się obok tegoż szafa z ubraniami. Na miejsce przybyła zawezwana telefonicznie m. straż pożarna, która ogień ugasiła. Wysokość szkody narazie nieznana, gdyż Kaltowa nie była obecna w mieszkaniu.

(d) **DONIESIENIA NA PIEKARZY.** Z powodu braku odpowiedniej wagi chlebów, policjanci uczynili wczoraj doniesienia na piekarzy: Wojciecha Wojtalewicza (ul. Lwowskich Dzieci), St. Kirschingera (ul. Szewczenki 1) i Wilh. Schirmera (ul. Torosiewicza 38). Nadto posterunkowy Krzyżostaniak stwierdził, że chlebom z piekarni Tomasza Jaworka przy ul. Łyczakowskiej 56 brakuje na wadze po 18 dkg., a chlebom z piekarni Jana Bałucha przy ul. Pijarów 56 brakuje od 20 do 28 dkg. na jednym kilogramie.

R. DRZAŁA, ul. Chorążczyzna 5 (obok Kina „Apollo“) poleca kołdry, materace oraz przerabia kołdry po 6 zł., materace po 8 zł. 260

(d.) **NAPAD.** Onegdaj po godz. 16 popoł. Antoni Bukofaj, mechanik automobilowy, zamieszkały w Kleparowie przy ul. Szpali 10, wracał do swego domu. Nagle w pobliżu dworca kolejowego kleparowskiego napadł na niego Michał Majchrowicz, pozostający w służbie pocztowej na tym dworcu, wraz z dwoma swoimi szwagrami. Majchrowicz jakiemś tępem narzędziem zadał Bukofajowi cztery rany na głowie do dwóch centymetrów głębokie, a nadto browningiem pobił go po ręce. — Napastnicy zbiegli, zaś Bukofajowi pierwszej pomocy udzieliło pogotowie ratunkowe. Napad był wykonany ze zemsty. Sprawą tą zajęła się policja, a Bukofaj poddał się oględzinom lekarza sądowego.

(d) **ŻONA STRZELAŁA DO MĘŻA.** Stało się to w Krechowie koło Żółkwi. Gdy wieczór Antoni Chmura, budowniczy, wracał z Fujny i przyszedł do drzwi domu, które były zamknięte, momentalnie żona jego, Irena, oddała przez okno dwa strzały rewolwerowe. Jedna kula ugrzęzła w kurtce Chmury na samych piersiach, druga przeszła tuż obok jego nosa. Cudem tylko Chmura uniknął śmierci. Scena ta rozegrała się na tle zatargów rodzinnych. Chmura uczynił doniesienie karne przeciw swej żonie.

SYSTEMEM FILMOWYM przy reflektorach elektr. wykonuje atel. fotogr. **„VENUS“**, Romanowicza 11, tel. 38-08, najefektowniejsze zdjęcia. 988

(d) **ARESZTOWANIA.** Wczoraj policja aresztowała: St. Kaczkowa, lat. 17, za ucieczkę z Zakładu poprawczego w Przedzielnicy; Mik. Iwaśkowa, lat 27, bez zajęcia, za włóczęgostwo; Sabinę Mahler, prostytutkę (ul. Źródlana 2) za czynne znieważenie posterunkowego; St. Zabratyńską, Włodz Bernyk i Magdalenę Borowicz, prostytutki, za wałęsanie się po ulicach zakazanych; oraz Antoniego Kamińskiego, Jana Derenia, Hrycia Skotryszyna, Markusa Breitera, Andrzeja Matysa, Kazim. Bołuszkę, Józefa Łańcuta, Mirona Smahę, Kopla Sorgena, Józefa Bybkę, Piotra Mańdziuka i Jana Jankiewicza, przytrzymanych w Pasażu Mikolascha w czasie obławy policyjnej.

(d) **KRADZIEŻ W POCIĄGU.** Ubiegłej niedzieli wieczorem pociągiem samborskim ze Lwowa wraz z żoną jechał drugą klasą dr. Hammerschmidt, zam. w Samborze przy ul. Lwowskiej 21. W czasie tej jazdy między Komarnem a Samborem żonie dra H. skradziono futro krymskie z czarną podszewką jedwabną.

(d) **UCIECZKA UMYSŁOWO-CHOREGO.** Wczoraj z Zakładu dla umysłowo-chorych w Kulparkowie pod Lwowem zbiegł Czesław Dąbrowski, który pozostawał tam w leczeniu. Dąbrowski liczy około 40 lat i jest wzrostu średniego. Ubrany był w zakładowy strój, niebieskie spodnie i bluzę.

(d) **ZGUBA.** Moses Grünstein, zam. przy ul. Kuszewicza 2, na ul. Kazimierzowskiej zgubił męski zegarek srebrny.

(d) **POGRÓŻKI.** Marjan Nowicki, kierownik fabryki dla budowy maszyn przy ul. Janowskiej 134, doniósł wczoraj do policji, że robotnik Antoni Szeremeta, którego Nowicki wydalił z pracy, odgraża się, że go zabije. — Równocześnie Szeremeta stara się pogróżkami wymusić na pozostałych robotnikach, aby ci nie jawili się w fabryce do pracy. Sprawą tą zajęła się policja.

MOWNICA PUBLICZNA
W sprawie Przedmieścia Łyczakowskiego.

Zamieszczone w „Wieku Nowym“ sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia Tw-a Mieszkańców Przedmieścia Łyczakowskiego, odbytego w dniu 10 bm. pod przewodnictwem p. Henryka Pelczarskiego, wymaga koniecznego uzupełnienia kilku szczegółów.

T-wo M. P. Ł. liczy ogółem 72 członków płacących, 41 „niepłacących“ i 19 „prawem kaduka“, jak się wyraził p. przewodniczący. Udział w zgromadzeniu wzięło ze wszystkich „grup“ **29 członków.** Większość stanowiła głosów 16, w tem 12 głosów pp. Wydziałowych, którzy uchwalali samym sobie absolutorjum nawet kasowe. Wyrażone przewodniczącemu uznanie za „gorliwą i owocną działalność“ polegało na dosłownie kilku zdawkowych słowach jednego z obecnych, nie popartych ani jednym oklaskiem. Sprawozdanie natomiast zamilcza, że p. przewodniczący w oparciu o „większość“ **nie dopuścił do omówienia działalności swej i Wydziału,** odbierając głos każdemu nienależącemu do większości. A było spraw do poruszenia wiele, żeby wspomnieć choćby zaciągnięcie długu **1000 zł. na urządzenie biura T-wa,** zamiast użycia tej kwoty na cele ochronki i sprawienie odzieży dla ubogiej dziatwy.

P. przewodniczący w swych obszernych przemówieniach, nadużywając krzesła prezydjalnego, atakował w sposób niecobywatelski swych przeciwników, odmawiając napadniętym prawa obrony. Te metody b. radny p. Włodzimierz Czarnecki dwukrotnie potępiał, oświadczając, że pierwszy raz w życiu z niemi się spotyka.

Zaznaczyć należy, że Ochronkę ufundowało T-wo **jeszcze za przewodnictwa p. prez. Neumana w r. 1928** i nadawanie pozoru, że jest to zasługą obecnego Wydziału nie zgadza się z prawdą.

Powyższe cyfry i fakta malują dostatecznie reklamowanie rzekomo przodującego stanowiska T-wa na przedmieściu Łyczakowskiem, na którem mieszka około 10.000 Polaków.

W związku z wzmianką o inicjatywie T-wa w skoordynowaniu działalności Towarzystw polskich w dzielnicy łyczakowskiej. Zapytać należy, czy niezgodne z prawdą informacje o pracach **Komitetu budowy kościoła na Górnym Łyczakowie** są również wyrazem tej koordynacji? Omawianie szczegółów tej sprawy przekraczałoby ramy niniejszego pisma, należy jednak najkategoryczniej się zastrzec przeciw wciąganiu w krąg interesów T-wa osoby ks. arcybiskupa Twardowskiego. Jako protektor Ludowy kościoła ks. arcybiskup ma prawo zawiązać Komitet, jaki uzna za stosowny, a obowiązkiem każdego katolika jest poddać się zarządzeniom swego arcypasterza, a nie krytykować Jego działalności i przeciw takim metodom musi trzeźwo myśląca większość mieszkańców IV Dzielnicy zastrzec się jaknajkategoryczniej.

Należy przytem stwierdzić, żep race Komitetu budowy kościoła mimo abstynencji T-wa, **są w pełnym toku.**

Dowodzi to wszystko, że T-wo samozwańczo reprezentuje przedmieście czy nawet Dzielnicę IV m. Lwowa, a wyjaśnienie niniejsze może zreflektuje szeroko myślących a nielicznych zbawców IV dzielnicy, zgrupowanych w tem Towarzystwie..

Sport.

Niektóre błędy naszego wychowania fizycznego.

Wszelakie kompetentne władze cywilne i wojskowe, jak niemniej całe społeczeństwo zgadzają się dziś z tem, że fizyczna kultura musi być uważana jako jeden z najważniejszych **współczynników** wychowania społecznego.

Wypowiedziałem się jednak niedawno publicznie, że z całego naszego fizycznego wychowania, jakoteż z tych naszych niewłaściwie uprawianych sportów — nie mogę być zadowolony, gdyż one nie dążą do podniesienia sił i zdrowia i nie myślą o spopularyzowaniu sportów wychowawczych.

My rozpoczynamy fizyczną kulturę uprawiać dopiero w szkołach średnich i rozmaitych fachowych, podczas gdy ona powinna się rozpocząć z pierwszą chwilą, kiedy dziecko rozpoczyna **obowiązkowe** uczęszczanie do szkoły powszechnej i to **tak w mieście, jak na wsi.**

Tymczasem w szkołach naszych powszechnych fizyczna kultura jest rzeczą niemal nieznaną i nie wchodzi właściwie w program nauki.

A przecie wiek dziecka od 6-go do 10-go czy 12-go roku życia jest właśnie najpodatniejszym i najłatwiejszym do wyrobienia w sobie zamiłowania do uprawiania fizycznej kultury. W czasie uczęszczania do szkoły może się dziecko nauczyć chodzić, maszerować, biegać, skakać, może się nauczyć walki sportowej w pomniejszych grach i zabawach, a w ogóle nabrać może jego ciało tężyzny, gibkości, zręczności.

To pomijanie fizycznej kultury w szkołach powszechnych jest największym błędem wychowawczym i błąd ten musi być naprawiony. Każdy z nauczycielstwa szkół powszechnych **musi** być zarazem wychowawcą fizycznym. Musi! — Jeżeli nie ma potrzebnych ku temu studjów, to należy go zaopatrzyć w podręczniki z dziedziny gimnastyki i zabaw ruchowych i w najprymitywniejszo przybory, a co najważniejsze, urządzić mu kilkunastodniowy **kurs wakacyjny** i pouczyć go o najpotrzebniejszych rzeczach. Nie jest to bynajmniej wielką filozofją i każdy z wychowawców może się tego nauczyć, skoro tylko zechce.

Przedstawmy sobie teraz jakieby to kolosalne miało znaczenie dla fizycznej kultury, jeżeliby we wszystkich polskich szkołach powszechnych podniesiony był kult ciała i jeżeliby ta wszystka młodsza dziatwa była w tym kierunku prowadzona. Nie omylę się, twierdząc, że byłoby jej na pewne przynajmniej 6 miljonów. A ileż tam między nią znalazłoby się przyszłych „asów“ atletycznych. Nie myślmy, że te „asy“ mają się rekrutować wyłącznie z inteligencji; wszakże górno śląscy atleci rekrutują się przeważnie z robociarzy, a przecie poziom tamtejszych sportów jest chyba wyższym od naszego.

Szkoły te muszą uprawiać w przerwach między godzinami nauki drobniejsze zabawy obok budynku szkolnego, pozatem zaś w dwa popołudnia w tygodniu należy organizować większe gromadne gry i zabawy, gimnastykę, musztrę, lekką atletykę i t. p. na boisku. Boiskiem tem może być narazie jakaś otwarta łąka, starać się jednak należy o przeznaczenie jej stale na ten cel — do czego zresztą jest gmina nawet obowiązaną — i wówczas należy ją ogrodzić, wyporządzić (wspólnemi siłami dziatwy), zaopatrzyć powoli w rozmaite urządzenia i stworzyć stały park zabawowy. W ten sposób powstałyby rychło we wszystkich wsiach i miastach stałe parki zabawowe i mogłyby w niedziele i święta służyć jako place zabawowe i dla starszych.

Nie każde z wiejskiej dziatwy przechodzi do szkół średnich i znaczny ich procent pozostaje na wsi. Ci jednak, którzy chodząc do

SPRAWY GOSPODARCZE

JEDWABNICTWO POLSKIE NA IV. TARGU ROLNICZO - NASIENNEM WE LWOWIE. Żywe zainteresowanie, jakie w zeszłym już roku obudziło we Lwowie stoisko propagandowe Centralnej Jedwabniczej Stacji Doświadczalnej w Milanówku pod Warszawą, zachęciło instytucję tę do podjęcia analogicznej akcji także na IV. Ogólno-Krajowym Targu Rolniczo - Nasiennym, który odbędzie się w dniach 28 lutego, 1 i 2 marca br., celem spopularyzowania hodowli jedwabników w woj. południowo - wschodnich Rzeczypospolitej. Zgłoszone eksponaty zobrazują całokształt produkcji jedwabiu od nasion drzewa morwowego i zbioru kokonów począwszy, do oprzędów jedwabnych, nici surowych i gotowych tkanin krajowego pochodzenia. Zorganizowana na stoisku sprzedaż propagandowa wzorów, utkanych z materjału wyprodukowanego w całości w kraju, stanowić będzie niewątpliwą atrakcję dla publiczności, a zwłaszcza dla naszych pań, które będą tu miały po raz pierwszy sposobność zaopatrzyć się w okazy polskiego jedwabiu, mogące pod względem jakości i ceny śmiało konkurować z zagranicznemi.

WYSTAWA RUCHOMA PRÓB I WZORÓW PRZEMYSŁU POLSKIEGO ŚWIETNĄ PROPAGANDĄ WYTWÓRCZOŚCI KRAJOWEJ. Wystawa Ruchoma Prób i Wzorów Przemysłu Polskiego po urządzeniu pokazów w Województwie Warszawskiem, w Grodzisku Maz i Skierniewicach, organizuje obecnie pokazy w Woj. Kieleckiem. Pierwsza wystawa odbędzie się w Jędrzejowie. Wystawa Ruchoma jest doskonałą propagandą przemysłu polskiego, gdyż jednoczy zgarą 200 firm krajowych, reprezentujących najważniejsze gałęzie produkcji. Na wystawie znajduje się stoisko Ligi Samowystarczalności Gospodarczej, a kierownictwo Wystawy Ruchomej urządza w każdem mieście z okazji wystawy dni samowystarczalności oraz przyjmuje zgłoszenia na członków Ligi. Wystawy cieszą się wielkiem powodzeniem i są bardzo poważną bronią w walce z konkurencją przemysłu zagranicznego.

WIEDEŃSKIE TARGI WIOSENNE 1930 R. odbędą się w czasie od 9-go do 16-go marca. Wiedeńskie Międzynarodowe Targi cieszą się na całym kontynencie wielkiem uznaniem. Kupcy i przemysłowcy uświadomieni, że na Targach Wiedeńskich pokryć mogą zapotrzebowania swoje we wszystkich gałęziach po cenach nader przystępnych, uzyskując przytem długoterminowe kredyty, licznie je zwiedzają. Każdy kupiec i przemysłowiec wszelakiej branży znajdzie tam wszystko, celem poczynienia zakupów, wystawia tam bowiem nietylko rodzimy wytwórca, lecz także szereg krajów środkowo-europejskich. Dla odwiedzających Wiedeńskie Targi Wiosenne wystarcza paszport zagr. wraz z legitymacją wolnego wstępu na Targi (za 8 zł.), która uprawnia do ulg na kolejach polskich, czechosłowackich i austrjackich tam i zpowrotem, zastępując jednocześnie wizę austr. i transitowe czechosłowackie. Legitymacje wydają wszystkie placówki Targów, oraz honorowy zastępca Targów radca handl. Oskar Fabian, Lwów, ul. Legjonów 5. 9054

szkoły, zasmakowali już w fizycznej kulturze, zostaną jej wiernymi i w niedzielę, czy święto chętniej zabawią się w parku, aniżeli w szynkowni.

Drugim wielkim błędem naszego fizycznego wychowania jest forsowanie wszelakich sportów w najniewłaściwszym kierunku. Sportu nie chce dziś nikt uważać za czynnik mający przynosić siły i zdrowie, tylko jako drogę do odnoszenia zwycięstw, brania nagród i robienia rozgłosu. Takie pojmowanie sportu więcej może przynieść szkody, aniżeli korzyści.

Co fizycznemu wychowaniu przyjdzie z tego, że jakiś Czech, lub Motyka z Zakopanego — skaczy na nartach 50, czy 60 metrów (przyczem może wywichnąć rękę, lub rozbić głowę), lub przesunie się na nartach 18 czy 50 kilometrów w doskonałym czasie, lub że jakiś Szamota, Lange, czy Serbeński zdobędzie pierwszą nagrodę w wyścigu kolarskim, a naraża swoje płuca, serce i inne organa na szwank. Czy to jest rzetelny sport? Nie, — to są wykwity i wybryki sportu, dla zdrowia zupełnie niepotrzebne.

A co jest najsmutniejsze, że właściwie tego rzetelnego sportu, przynoszącego organizmowi siły i zdrowie, u nas wcale nie ma. Cenię wysoko sport narciarski, jako jeden z najwspanialszych, ale do wyścigów i skoków mógłbym w nim dopuścić zaledwie jakiś znikomy procent, reszta zaś ma się ograniczyć na turystyce.

O wysokim poziomie sportu narciarskiego, mówilbym wówczas, gdybyśmy tych narciarzy mieli kilkanaście, lub kilkadziesiąt tysięcy i gdyby wspaniałe nasze górskie okolice wprost wrzały od narciarskich wycieczek i podróży. Tymczasem cały nasz sport narciarski centralizuje się właściwie w Zakopanem, a już w Krynicy, gdzie są tereny do narciarstwa o wiele lepsze, aniżeli w Zakopanem, nie ma go komu uprawiać!

Nabudowano na terenach Rzeczypospolitej Polskiej tyle wspaniałych skoczni narciarskich, — a ja doprawdy nie wiem — dla kogo i na co. Czy miałoby to podnieść sport narciarski?

Powtarzam — za fundusze wyłożone na **jedną skocznię narciarską,** zakupcie sprzętu narciarskiego, obdarujcie nim ubogą młodzież szkolną i góralską, to będzie to propagandą sportu i ujrzycie po paru latach, jakie będą tego skutki i jaką popularność sobie sport ten zdobędzie.

Propagujmy sport, a nie ekwilibrystykę.

Kazimierz Hemerling.

*

Międzynarodowe Wyścigi Motocyklowe w Zakopanem urządza w dniach 1 i 2 marca br. Śląski Klub Motocyklowy. Zgłoszenia zawodników ze Lwowa przyjmuje Małopolski Klub Motocyklowy Lwów, Bourlarda 5. (Poradnia Zawodowa) we środę 26 bm. od godz. 19—21.

Włamania i kradzieże
we Lwowie.

(d.) Wczoraj wieczorem między godziną 17 a 18 nieznani sprawcy włamali się do mieszkania inż. Feliksa Tylki przy ul. Szymonowiczów 10. W czasie, gdy tam plądrowali, zostali spłoszeni, a uciekając, zabrali ze sobą jedynie zegarek złoty, wartości 250 zł., oraz w gotówce 4 dolary i 20 zł. Prawie w tym samym czasie nieznany sprawca włamał się do mieszkania Jana Kołtuna przy ul. Zamkowej l. 9, z którego zabrał marynarkę, parę spodni, 4 koszule męskie, a jedną damską, palto, spodnicę, pled, trzy pary trzewików i 2 metry materji. Trzecie włamanie o tej samej porze było dokonane do mieszkania Pelagji Hołowatej, dozorczyni domu przy ulicy Łyczakowskiej l. 127. Złodziej zabrał stamtąd: ubranie męskie, sukienkę czarną, jedwabną sukienkę brązową i w gotówce 30 zł. Czwarte włamanie wczoraj było w realności przy ulicy Leśnej l. 19, gdzie z mieszkania Józefa Rojeka złodziej skradł ubranie kangarowe i w gotówce 87 złotych.

Następnie wczoraj do aresztów policyjnych dostali się: Stefan Zajączkowski, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, za kradzież bielizny; Jan Zadorożny, liczący 28 lat, zamieszkały przy ulicy Spadzistej l. 1, za kradzież 6 fur cegieł, wartości 250 zł. na szkodę swego chlebodawcy Władysława Tomczaka, zamieszkałego przy ul. Kochanowskiego l. 53, oraz Kazimierz Sunne, liczący 19 lat, bez stałego miejsca zamieszkania, Edward Oracz, lat 24, z Zamarstynowa i Juljan Klorko, lat 17, zamieszkały przy ul. Tkackiej l. 25, przytrzymani na gorącym uczynku kradzieży.

Program radjokoncertów.

WTOREK, 25 LUTEGO 1930.

Lwów: 17.45 Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy; 18.45 Rozmaitości, komunikaty, program na dzień następny, oraz koncert z płyt gramofonowych; 19.20 Transmisja z opery katowickiej.

Warszawa: 11.58 Sygnał czasu; 12.05 Muz. gram.; 13.10 i 15.00 Komunikaty; 15.45 Chwilka lotnicza; 16.45 Muz. gram.; 17.00 Kącik artyst. L. S. G.; 17.15 Ochrona naszej przyrody; 17.45 Konc. popularny; 18.45 Rozmaitości; 19.20 op. „Halka“ (Moniuszki).

ŚRODA, 26 LUTEGO 1930.

Lwów: 17.45 Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy; 18.45 Koncert z płyt gramofonowych; 19.58 Sygnał czasu; 20.15 Feljeton: „Książę teatru“ wygł. p. M. Orlicz (tr. z Warszawy); 20.30 Koncert wieczorny z Warszawy — w czasie przerwy kwadrans literacki: fragment z opowieści Wacł. Sieroszewskiego „Pan Twardowski“ (tr. z Warszawy); 22.10 Komunikaty.

Warszawa: 11.58 Sygnał czasu; 12.05 Muz. gram.; 13.10 i 15.00 Komunikaty; 15.20 Obrona w czasie walki gazowej; 16.15 Dla dzieci; 16.45 Muz. gram.; 17.15 O dzieciach nerwowych; 17.45 Konc. orkiestralny; 18.45 Rozmaitości; 19.10 Skrzynka roln.; 19.25 Muz. gram.; 19.40 Radjokronika; 19.58 Sygnał czasu; 20.15 Felj. „Książę teatru“; 20.30 Konc. kameralny; 21.30 Fragment z powieści „Pan Twardowski“; 22.10 Felj. „Kopalnie djamentów w Afryce poł.; 2.35 Komunikaty; 23.00 Muz. taneczna.

KRONIKA KRÓTKOFALOWA.

(o) **Stacje krótkofalowe:** SP3JB, SP3WN, SP3CQ oraz SP3RA mają do podjęcia w L. K. K. nadesłane do nich karty QSL. W razie niepodjęcia do 20 bm., zostaną karty te zwrócone biurom zagranicznym.

rep — Eugenjo de Aviller, Costa do Castello 15 Lisboa Portugalja
rept — sprawozdanie
rf — wyraża częstotliwość
rite — napiszcie
rkc — biuro QSL Post Box 531 Praha 11 Czechosłowacja
rok odebrałem całkowicie waszą emisję
rpm — obrotów na minutę
rps — obrotów na sekundę
rpt — powtórzyć. (C. d. n.)

Zapiski.

Lewskimmi: „PAJĘCZE NICI“. Poezje. Nakładem Związku Młodzieży Polskiej we Lwowie.

Nie przynoszą one nic nowego ani pod względem formy, ani pod względem treści. Są to pierwsze próby, które powinny były pozostać w tece autora. Trudno z nich nawet wydać jakieś zdanie o talencie autora.

Kupuj towary krajowe

Z dziedziny mody.

Nowe formy kapeluszy wiosennych. — Dbałość o harmonję w ubraniu. — Elegancki kapelusz popołudniowy.

(!) Zdawaćby się mogło, że formy zasadnicze kapeluszy pań nie zmieniają się od dłuższego już czasu. Kapotki i klosze oto zasadnicza forma w różnych warjantach.

Lecz teraz, kiedy tak bardzo zmienił się wygląd sylwety kobiecej w długiej fałdzistej szacie, kapelusz musiał się dostosować do tej zmiany i przybrać nową zgoła formę.

Czy jednak odbiega zasadniczo od form poprzednich? Na pierwszy rzut oka trzebaby temu zaprzeczyć. Mały, bez przybrania kapelusz dalej jest modny. Zapewne. Ale obok tego mamy rozmaitość typowych form, a zastanawia tylko to, że i te najnowsze kapelusze obchodzą się prawie bez garnirunku. Kawałek

wąskiej wstążki, agrafka, lub piórko, oto „cały“ garnirunek.

Każdy z tych kapeluszy owija się miękko dokoła głowy. Materjał wyzyskany zostaje umiejętnie. Lekko udrapowane rondo podnosi się w górę i na dół, tworząc fantazyjne spięcia w samem materjale kapelusza. Wy-

maga taki fason dużej zręczności i dobrego smaku od modniarki. Jedna zrobi to szykownie, druga będzie naśladowała to nieudolnie.

Co do materjałów, z jakiego zrobione będą te kapelusze, to nadmienić należy iż filc cieszy się nadal względami pań. Obok cienkiego, jedwabnego filcu, używane być mogą: jedwabie, lub szerokie wstążki w połączeniu z filcem. Wstążka służy tu do udrapowania ronda, które zagina się w górę od czoła a po bokach do góry z jednej strony, z drugiej na dół, lub też tworzy się po bokach dwa ośle uszy.

Udrapowanie kapeluszy nie jest rzeczą przypadku. Wykonuje się podług kształtu głowy i twarzy, licząc się oczywiście także z wiekiem klijentki.

Modniarka dzisiejsza nie może tworzyć szablonowych fasonów, lecz musi je dobierać do urody swych klijentek.

Kolor czarny dominuje. Lecz obok tego widzimy kapelusze bronzowe w różnych odcieniach aż do koloru starego złota.

Rycina nasza podaje dość znaczny wybór modeli, nadających się na tę, lub ową porę dnia, dla starszych pań, lub dla młodszych.

Osobna rycina illustruje bardzo zgrabny model z filcu i jedwabiu. Na kapeluszu tym widać klamrę jako przybranie. Taką samą klamrą spięty jest pasek. Otóż tą modę, zdążającą do harmonji w ubraniu uwzględniają fabryki i coraz częściej spotykamy różne szczegóły toalety wyrabiane z jednego i tego samego materjału, z jednakiemi ozdobami w jednakim kolorze.

Wypożyczam Kostjumy redutowe suknie balowe ubrania smokingowe płaszcze białe, najmodn. suknie ślubne po cenach umiark. **Briefwec sal pl. Teodora 4**, Tel 86-99. 752

Ładny kapelusz popołudniowy w formie kapotki fantazyjnej illustruje druga, mała rycina. Można ten fason dać zrobić z filcu cienkiego, lub z jedwabiu. Woalka w kropki należy do szyku.

Korespondencja z kraju.

ECHO MASOWEGO ZATRUCIA ALKOHOLEM.

Stryj, w lutym.

(r.) Z końcem 1928 r. miały się odbyć uroczystości weselne we wsi Wołosianka, pow. skolskiego. Wasyl Fedyna sprawiał córce wesele. Taksamo kilku jego sąsiadów. Potrzebując trunków na wesele, udali się do Skolego na zakupno. Tam zaopatrzyli się w spirytus drzewny. Mimo iż spirytus taki ma okropny smak, na weselu popijano tak gruntownie, że prawie cały spirytus wypito. — Wskutek tego wiele osób zachorowało, z tego 3 osoby: Jewka Suszko, Anna Eumebr i Hryć Rużyłowicz straciły życie. Sprawa ta nabrała była swego czasu wiele rozgłosu.

Prokuratura pociągnęła do odpowiedzialności Majera Reichmana, Mojżesza Richtera i jego żonę, oraz Bera Hellera ze Skolego. Sprawa Richtera zakończyła się uwolnieniem jego, żona zaś wyrokiem sądu stryjskiego zasądzona została na karę 6 miesięcznego więzienia częściowo darowaną amnestją.

Obecnie stawali przed sądem Reichman i Heller. W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd uwolnił Hellerową, jego zaś zasądził na karę 4-miesięcznego więzienia, z której połowę umorzono amnestją.

Obrońca osk. Reichmana, adw. dr. Wandel, prowadził dowód na okoliczność, że śp. Suszko w owym czasie pila na kilku weselach, nie można więc stwierdzić, którym spirytusem się otruła. Trybunał dowód ten dopuścił i rozprawę odroczył.

Samobójstwo uczenicy.

Stanisławów, w lutym.

(H. J.) W dniu 21 bm popełniła w Stanisławowie samobójstwo przez poderżnięcie gardła brzytwą Stefanja Żakówna, lat 17 licząca, uczenica 7-mej klasy. Przyczyna samobójstwa był rozstrój nerwowy i niechęć do życia. Policja prowadzi dochodzenia

„Sensacyjna afera przemytu futer".

Przemyśl, w lutym.

Po myśli art. 32 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 10 maja 1927 o prawie prasowem upraszam o bezpłatne umieszczenie w najbliższym numerze Szanownego czasopisma sprostowania wiadomości dotyczącej mojej osoby, a wydrukowanej w czasopiśmie „Wiek Nowy" z dnia 16 lutego 1930 Nr. 8597 na stronicy 11 pod tytułem „Sensacyjna afera wielk. przemytu futer. Były spólnik obwinił firmę „Tomaka" w Przemyślu o uprawianiu szmuglu" następującej treści:

„Nieprawdą jest, by były spólnik obwinił firmę „Tomaka" w Przemyślu o uprawianie szmuglu. Nieprawdą jest, by jeden z jej spólników niejaki J. Spiro obwinił z zemsty spólników, że uczestniczyli w przemycie skórek i futer i ze szmuglu ten uprawiali na wielką skalę, przyczem donosząc o tem Władzom celnym, zdawał sobie Spiro sprawę chyba z tego, że jest za to przemytnictwo chyba odpowiedzialnym.

Nie prawdą jest, by udało się spólnikowi firmy „Tomak" w roku 1929 wywikłać z matni i wyjść obronną ręką z niebezpieczeństwa mu zagrażającego dzięki pomocy owego Spiry.

Nieprawdą jest, że sprawa przybierze zapewne obecnie inne kształty, gdyż ten mściwy spólnik podał Władzom wszelakie szczegóły przemytnictwa uprawianego przez firmę „Tomaka" przez granicę Czechosłowacką i że centralą przemytu miało być jedno z miast na obszarze województwa stanisławowskiego.

Natomiast prawdą jest, że podpisany nazywa się Celel Spira był zajęty we firmie „Tomak" a nie żaden J. Spiro i podpisany Calel Spira nie wnosił żadnego doniesienia i niema żadnych wiadomości o jakimkolwiek szmuglu ze strony firmy „Tomak", a cała sprawa co do mojej osoby jest złośliwym wymysłem zapewne ze strony jakiejś nieprzyjaznej mi osoby."

Z poważaniem Calel Spira.

Sex appeal.

(Siła przyciągająca miłości).

Co w tej sprawie mówi Bernard Shaw.

(?) Sławny dramatopisarz angielski Bernard Shaw doszedł na starość do przekonania, że autorowi potrzebna jest tak samo reklama, jak kupcowi. Więc dba o to, by robiono propagandę jemu i jego utworom. Codziennie inny jakiś dziennikarz niby z trudem wielkim uzyskuje u głośnego pisarza audjencję i wtedy Shaw pozwala łaskawie na rozmowę, która w żargonie dziennikarskim nazywa się: interwiew.

Rozmowę tę drukuje jakieś pismo w Londynie, a za parę dni przedrukowuje taki artykuł cała prawie prasa europejska,

Shaw powiedział to a to.

Cóż Shaw powiedział ostatnio? Właśnie przed premjerą nowej sztuki, jaką pisze.

Otóż mówił o reformie mody, która wpływa na miłość. Radzi kobietom więcej zakrywać, niż odsłaniać. To wpłynie — tak twierdzi Bernard Shaw — na siłę przyciągającą w miłości, czyli, jak on to nazwał, „sex appeal". Niedaleko odbiegł od prawdy. Odkąd kobiety pokazują nogi swoje aż do kolan, mężczyźni przestali doznawać dreszczyków na widok odsłoniętych łydek. Spowszedniał widok odsłoniętych ramion nóg i gorsu.

A więc zasłonić to wszystko radzi Bernard Shaw. Moda wyprzedziła go Obecnie, ogoniaste suknie zasłaniają nogi, lecz odsłaniają ramiona i plecy. Powoli, a wrócą czasy wysokich kołnierzyków i gorsetów.

CZYTAJCIE! „WIEK NOWY"!

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

1 wiersz milimetrowy (szer. 75 mm) na pierwszej stronie	zł. 1·20
1 „ „ „ „ w tekście	0·80
1 „ „ 87 „ za tekstem	0·60
Ogłoszenie drobne za słowo	0·10
„ matrymonjalne, korespondencje prywatne — słowo	0·20
„ drobne dla poszukujących pracy słowo	zł. 0·05

Ogłoszenie drobne w dzień powszedni najmniej	1·00
„ „ „ niedzielę najmniej.	1·50

Pierwsze słowo i słowa podkreślone liczy się podwójnie. Ceny ogłoszeń w numerze z datą niedzielną o 50% wyższe. Za miejsce zastrzeżone dolicza się 25%. Drobne ogłoszenia przyjmujemy tylko za gotówkę.

Lekarz chorób skórn., wener. i lek. kosmet.
Dr. E. Durdełło b. lekarz klin. zagran., ord. 8½-11, 14-18, n. i św. 10-11
Lwów — POTOCKIEGO 11, telef. 65-87.
Lampa kwarc., Wapofor, Diatermja, Kryoterapja. Poczekalnie separatkowe. 655

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY
Robert D. Klötzel ul. Lwowskich Dzieci l. 10. —
Dla P. T. Urzędników ceny zniżone.
Dogodne warunki spłaty. 892

Specjalista chorób skórn., wener. i kosmetyki
b. Sek. Państw. Szpitala powsz. **Dr. A. NADEL** ordynuje od 12—6
pl. Halicki 7, tel. 31-30. Lampa kwarc. Diather. 698

Specjalista chorób dróg moczowych i wenerycz.
Dr. I. Löwenheck Trybunalska 4 (obok Rynku),
telef. 48—11, ord. od 8—9 i 3—5. 593

Specjalista chorób skórnych wener. i kosmetyki
Dr. I. MUND b. sek. szpit. wied. i lwowsk. ord. od 8—10 i 2—6, w niedziele od 9—1, **Lwów, Asnyka 1** (róg Piłsudskiego)
Leczenie żylaków. — Tel. 48-01. 590

KOMPLET NA 6 OSOB
NAKRYCIA STOŁOWEGO ZE SREBRA PRAWDZIWEGO **od Zł. 170**
GUTERMAN, ul. Sykstuska 14. 1047

Wolne posady

SALON MÓD Broda, Chorążczyzny 8, przyjmie panienkę podręczną i dziewczynkę naukową. 14985

AGENTÓW katolików na prowincję poszukuje poważna firma Warszawska. — Zgłoszenia: Zygmuntowska 11 A, I. p., ganek prawy. 15011

SAMODZIELNĄ modniarkę przyjmie Gepert, Fredry 9. Tylko siła pierwszorzędna. 15440

ZDOLNY pomocnik zostanie natychmiast przyjęty. Krawiec damski Stein, ul. Św. Kingi 6. 15384:

PRAKTYKANT fryzjerski, starszy lub młodszy, potrzebny. Fryzjer, Piekarska 5. 15389:

POTRZEBNA do modniarstwa podręczna i dziewczynka. Salon Mód „Maryla", Leona Sapiehy Nr. 65 15458

JENERALNE Przedstawicielstwo „Mitolu" w Gródku Jagiellońskim, poszukuje zdolnych agentów za wysoką prowizją. 15337

POSZUKUJĘ dziewczynkę do 3-letniego dziecka na skromnych warunkach. — Podkamień koło Rohatyna Zarząd dóbr. 15346

NIEMA bezrobotnych! Każdy chętny do pracy, który chce zarobić przy sprzedaży obligacji premjowych na raty, niech pisze do nas. Ponczamy dokładnie i bezpłatnie. Lwów, Skrytka pocztowa 283. 15276

BACZNOŚĆ! AGENCI LOSOWI! Nie obiecujemy złotych gór, lecz PRZEKONUJEMY. Dość Was wyzyskiwano i oszukiwano. — U nas macie PRAWO WGLĄDU DO KSIĄG. — Obliczenie co 14 dni. Zgłaszajcie się we własnym interesie, JESZCZE CZAS! Lwów, Skrytka pocztowa 271. 15275

KLUCZNICĘ poszukuję z dobremi poleceniami. Wiktoryna Krzysztofowicz, — poczta Załucze-Dworzec. — 1037

POCZĄTKUJĄCEJ siły bu chalteryjnej męskiej lub żeńskiej, poszukuje się. — Szczegółowe oferty pod „Pilna" do Adm. Wieku. 15467:

SŁUŻĄCA do wszystkiego z dobremi świadectwami, przyjmie. Nowacka, Kochanowskiego 60 15383:

POSZUKUJĘ służące do wszystkiego z gotowaniem Moehner, 3-go Maja l. 1; 15401:

URZĘDNIK młody, piszący biegle na maszynie, potrzebny. Listy z podaniem życiorysu pod „Handel" do Adm. Wieku. 15447:

POSZUKUJĘ dochodzącej kucharki z praniem. Dobre świadectwa wymagane. Drowa Thonowa, Słowackiego 14, II. p. 15448:

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z długiemi świadectwami, poszukiwana. Asnyka l. 2, II. p., na lewo. 15439:

DZIEWCZYNKA do nauki bieliźniarstwa i haftu poszukiwana. Combinaison — Asnyka 2. 15431:

POTRZEBNA służąca do wszystkiego dobrze gotująca od 1-go marca. Zgłoszenia z świadectwami codziennie od 5—8, Mickiewicza 7, podwórze. 15432:

FIRMA Moldauer, Kopernika 17, I p., poszukuje pierwszorzędne siły z płacą od płaszcza 35 zł. — zaraz. 15433:

SŁUŻĄCĄ do wszystkiego, poszukuję natychmiast. — Dr. Anna Fruchtmann, rogatka Żółkiewska, naprzeciw fabryki Baczewskiego. 15292

MAŁEGO chłopaka do roznoszenia gazet, poszukuje Biuro dzienników ul. Jagiellońska 7. 15460:

ZDOLNA bufetowa zostanie natychmiast przyjęta. Zgłoszenia między 4—5 popołudniu, Bowerla, Ruska Nr 16. 15451

MUNDANTKA z praktyką poszukiwana. Zgłoszenia — Kopernika 7, godz. 7.15 w. 15452:

MANIKURZYSTKĘ zdolną ewent. z ondulacją przyjmę. Fryzjer, Łyczakowska Nr. 14. 15442:

MODNIARKI nadające się zarazem do sprzedaży — przyjmie Manber, Kopernika 28 A. 15446:

STARSZY praktykant lub młody pomocnik handlowy bufetowiec, z dobremi poleceniami, potrzebny do handlu S. Kulinowskiego, Lwów, Gródecka 13. Zgłoszenia pomiędzy 12—3. 15455

PANNA intel. możliwie Niemka do ośmioletniej dziewczynki na popołudnie (od wpół do 4 do wpół do 9) zostanie przyjęta. Na Bajkach 21, II. piętro, na prawo, od 3—5. 15492:

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z dobremi świadectwami, samodzielnie gotująca, potrzebna od pierwszego. Ul Supińskiego 6, parter prawy. 15443:

LOKALE

CZTERY pokoje z pełnym komfortem w nowej kamienicy 2 lata zamieszkałej — górna Kochanowskiego do wynajęcia od 1-go świetnia Wiadomość: Asnyka Nr. 2, Dentysta, między godz. 12 2 14542

POKÓJ elegancko umeblowany z komfortem, telefonem, usługą, wejście z przedpokoju, osobie zamożnej zaraz do wynajęcia. — Leona Sapiehy 67, III. p., strona lewa, oglądać od 10—4 popołudniu. 15060

POKÓJ komfortowy, wejście kuryfarowe dla pana Zofji 5, drzwi 18. 15246:

POKÓJ bez komfortu, dla pań. Snopkowska 55, Gasińscy (na dole). 15486:

POKÓJ umeblowany, zupełnie niekrępujący — do wynajęcia. Wiadomość ul. Torosiewicza 15 A, I. p. — 15400:

POKÓJ umeblowany dla urzędnika lub urzędniczki zaraz do wynajęcia. Ulica Św. Teresy 2 C. III. p. — drzwi nr. 2. 15388

POKÓJ dla pań katoliczek, ulica Friedrichów 7, parter lewy. 15463:

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego z telefonem — Zgłoszenia do Biura Ogłoszeń „Postęp" Romanowicza 10 pod „Śródmieście".

POKÓJ z klatki schodowej umeblowany dla starszego pana do wynajęcia od 1-go. Piłsudskiego 27 II. p. lewo 14246

ELEGANCKO urządzony, pokój, pościel, ewentualnie wikt wynajmę panu (dwom) Legjonów 35, drzwi 9. 15519

DO wynajęcia zaraz pokój kawalerski z przedpokojem elektryką, meblami pościelą lub bez, wejście klatka schodowa dla katolika na stanowisku do Admin Wieku pod „Elektryka". — 15512:

POKÓJ umeblowany wynajmę solidnemu panu na stanowisku Konopnickiej 14/II. drzwi 7. 15509:

WSPÓŁOKATORKĘ do pokoju z utrzymaniem poszukuje urzędniczka: Kalecza nr. 7, I. p 15499

NAUCZYCIELKA poszukuje pokoju dla lekcji zbiorowej na dwie godziny dziennie. OKOLICA RYNKU. Zgłoszenia Administr. Wieku „Karolina". 15500:

POKÓJ do wynajęcia dla solidnego pana: Pułaskiego 10, I. p. na prawo. 15501:

KOMFORTOWY pokój przy żydowskiej rodzinie do wynajęcia; Kurkowa 9/II. na prawo. 15498:

DO wynajęcia pokój z osobnem wejściem od 1 marca Wiadomość: Nęckiego 4 u gospodyni 1072:

ZAMOŻNIEJSZEMU panu wynajmę obszerny wygodnie urządzony pokój. Piekarska l. 5, II. p. 15395

NASIONA

warzywne, kwiatowe i gospodarskie

z pierwszorzędnych plantacji krajowych i zagranicznych, o najwyższej sile kiełkowania, poleca

Edmund Riedl SKŁAD NASION

LWÓW, ULICA RUTOWSKIEGO 3.

Cenniki szczegółowe wysyłam na żądanie. 15304

Wolne posady

PRZYJMĘ chłopca do ukończenia praktyki. Stolarz — Zyblikiewicza 43. 15382:

FRYZJER zdolny lub fryzjerka zostanie przyjęta na dobrych warunkach zaraz. Salon fryzjerski „Bristol“ Lwów, Kiem. Tańskiej. 15392

ZDOLNE PODRĘCZNE — dziewczynka do nauki zostaną natychmiast przyjęte. Salon Mód Schranz ul. 3-go Maja 12. 15401

WYMOWNI intel. panowie i panie znajdą stały zarobek przy sprzedaży leczniczych przyrządów. Lwów, Kopcowa 4, II. p., godz. 4—6 wiecz. 15409:

WYCHOWAWCZYNI poszukiwana do 15 mieś. chłopczyka 4- i 5-letniej dziewczynki ze świadectwami z lepszych domów. Zgłoszenia między 12—5 popoł. — Tarierska Plac Strzelecki Nr. 3. 15411:

INŻYNIER FROM UCZY TANIO. Złe szkoły mogą uczyć jeszcze taniej. Czy warto ryzykować oszczędnością kilkunastu złotych? Dyplom najlepszej szkoły daje świadectwo fachu. — Dzisiaj tylko dobry fachowiec zarabia dużo. Lwów, Lelewela 5. 14804.

PRZYJMĘ ucznia do praktyki. Kuczabiński, introligator, Orzejaszka Nr. 27. 15373

KUCHARKĘ umiejącą bardzo dobrze gotować i do wszystkiego, poszukuję z dobremi świadectwami. — Zgłoszenia: Schneck, ulica Baimów 11, sklep. 15375

CUKIERNIA w miejscu — poszukuje subjekta 1-szej kategorji. Listy pod szyfrą „Kategorja“ do Administr. Wieku. 15378

FIRMA węglowa poszukuje ustosunkowanych sprzedawców opału za wysoką prowizją. Heilpern, Kopernika Nr. 26, między 7—9. 15414:

POTRZEBNY zaraz pomocnik ogrodniczy kwalifikowany kawaler Płaca 50 zł. miesięcznie; Paddębce p. Ubnów. 1063:

PRZYJMĘ dziewczynkę do nauki. Ul. Klepsrowska 9, I piątro. 15336:

AUTOBUSY MIEJSKIE — warszawskie — najlepiej zorganizowane przedsiębiorstwo samochodowe w Polsce zatrudniają również szoferów Froma. Prosimy Właścicieli samochodów o sprawdzanie opinji polecanych na posady szoferów. Lwów Lelewela 3. 14805:

POSZUKUJĘ energiczną rutynowaną wychowawczynię do dwojga dzieci z 4 i 1 kl. z nauką. Zgłaszać się Lindego 2, I. p. na prawo. 15497:

PRZYJMĘ zaraz służącą umiejącą dobrze gotować; — Tarnowskiego 28/I. Katzowa od 3—5. 15495:

POSZUKUJĘ panienkę lub dziewczynkę drugiej gimnazjalnej z francuskim — i ewentualnie hebrajskim na cały dzień lub pół dnia — „Chirurgia“, Jagiellońska 15. 15521:

CHŁOPAK do wieszania firanek zostanie przyjęty; WANK, plac Marjacki 5. 15520

WIELKA firma poszukuje biegłej maszynistki. Listy z referencjami Administracja „Rutyna“. 15515:

POSZUKUJĘ wdowy albo emerytki narodowości polskiej lub niemieckiej, umiejącej bardzo dobrze gotować i znającej się na hodowli drobiu, na wieś do dwóch osób za utrzymanie i pokój. Dobre obchodzenie zapewnione. — Zgłoszenia: Hańkowce dwór, poczta Wołczkowce. 1060

POSZUKUJĘ osoby inteligentnej z wykształceniem, łagodnego usposobienia i ujmującej powierzchowności jako wychowawczyni do 8-mioletniej dziewczynki i do prowadzenia gospodarstwa. — Wymagana znajomość języka hebrajskiego ewentualnie też francuskiego lub niemieckiego. Z początkami fortepianu mają pierwszeństwo. Oferty z referencjami kierować: Borysław, skrytka pocztowa 180. „Dobra posada“ 1061:

Posad poszukują

EMERYT obznajomiony z gospodarstwem rolnem, leśnym, księgowością, poszukuje posady kasjera, kontrolera, rachmistrza. Listy pod „Przebor“ do Admin. Wieku, Lwów. 15157

WDOWA w średnim wieku poszukuje posady za gospodynię do księdza. Łaskawe listy do Admin. Wieku Nowego pod „Gospodyni“. 9051

DAM 500—1,000 ZŁ. za wyrobienie posady biurowej. Listy pod „1.000“ do Adm. Wieku. 15323

PRZEPISYWANIE na maszynie w domu przyjmuję; Primusowa, Szumlańskich 10, II. p. 15177

POMOCNIK handlowy poszukuje jakąkolwiek posadę. Listy pod „Farbowiec“ do Adm. Wieku. 15207

EGZAMINOWANY szofer, kawaler, poszukuje posady za skromnem wynagrodzeniem. Listy pod „Trzeźwy“ do Adm. Wieku. 15318

MŁODE małżeństwo poszukuje dozorcówkę. Adres ul. Ormiańska 18, Rój. 15472

PANNA intel. szuka posady do dzieci ze samodzielny szyciem, może być i na wyjazd. Listy do Adm. Wieku pod „Dzieci“. 15489

STARSZA krawczyni poszukuje szycia w domach prywatnych, skromne wymagania. Łaskawe zgłoszenia do Biura „Postęp“ ul. Romanowicza 10 pod „Jotka“. 15468:

POSZUKUJĘ miejsca do jednej lub dwoje starszych osób ewent. do małej rodziny (umię dobrze gotować) za utrzymanie i skromną dopłatę. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Lwowianka“. 15475:

FRYZJERKA, siła pierwszorzędna, poszukuje posady. Listy dla „Heleny“ do Adm. Wieku. 15450:

PANIENKA z lepszej rodziny, z ukończoną państwową wydziałą szkołą, bardzo zdolna, poszukuje nauki do krawieczyzny z całem utrzymaniem. Listy pod „Uczenica“ do Administr. Wieku. 15368:

OSOBA starsza szuka posady do jednej lub do dwu osób starszych — do wszystkiego ze szyciem. — Bajki 9, wiadomość u dozorcy. 15387:

KUCHARKA w średnim wieku, dobre polecenie — szuka posady do wszystkiego do dwóch osób lub trzech osób. Listy do Adm. Wieku pod „Marja“. 15402:

ZDOLNA krawczyni poszukuje pracy po domach prywatnych. Listy pod „Konieczność“ do Adm. Wieku 15424

MŁODA wdowa poszukuje posady jako ekspedjentka i t p. lub za gospodynię do samotnej osoby. Zgłoszenia pisemne Zofja Januszewska ul. Łyczakowska Nr. 84, I. p. 14399

MŁODA inteligentna panna po ukończeniu jednorocznego kursu handlowego umiejąca pisać na maszynie poszukuje posady biurowej. Zgłoszenia: Wiek Nowy, Lwów pod „Pracowita“ Nr. 665. 1062:

POSZUKUJĘ posady jako pomocnik masarski z ukończoną czteroletnią nauką od zaraz; — Listy Franciszek Kołaczyński. Tartaków. — 1059·

OGRODNIK dobrze polecony obznajomiony we wszystkich gałęziach ogrodnictwa poszukuje posady od marca. Może też pełnić funkcje dozorcy; Leon Kisielkiewicz, Modrycz Drohobycz. 9053

OSOBA inteligentna poszukuje jakiegokolwiek zajęcia na popołudniu. Zgłoszenia pod „M. J.“ do Admin. Wieku Nowego. 9052

350 ZŁ. DAM za wyrobienie posady woźnego. Listy pod W. R. do Adm. Wieku 15383

NAUKA

PIĘCIO miesięczny kurs kroju i krawiectwa otwarty za zezwoleniem Kuratorjum przez Two Pań Salezjanek, ma jeszcze kilka miejsc zniżkowych. Informacje: Skrzyńskiego 18 — I. p., 9—16 g. 15205

FRANCUSKIEGO, niemieckiego, wyucza szybko dyplomowana nauczycielka szkół średnich. Konwersacja, korepetycje. Poniatowskiego 10, lewy parter. — Zgłoszenia od 2—7. 14747

NA KURS kroju i szycia przyjmuje pracownia sukien damskich Dulównej, Hetmańska 8. 15308

PRZYJMUJĘ na praktyczny kurs kroju i szycia **„Jolanda“, Staszica 8, II.** piątro. 15041

ZDOLNEGO korepetytora dla ucznia drugiej normalnej poszukuję. Fels, Rynek Nr. 25. 15458:

ĆWICZENIA fortepianowe, za lekcje. Łyczakowska 16, II. p. 15391:

MATEMATYKI, fizyki — przyrody, udziela akademik rutynowany. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Dobry efekt“. 15390:

LEKCJE francuskiego, niemieckiego i włoskiego, gramatyka, literatura, konwersacja, korepetycje, stenografja, korespondencja handlowa. Zgłoszenia ul. Pijarów 5, parter na prawo; 15403

NIEMIECKIEGO wyucza szybko gruntownie absolwent germanistyki; konwersacja, korespondencja Listy Administracja „Germanista“. 15514

ZA 10 zł. wyuczam pod gwarancją stenografji polsko - niemieckiej. Zgłoszenia: Administracja „Absolwentka“. 15513:

ZA lekcje gry na mandolinie wyuczę gruntownie stenografji. „Piluy“ Administracja. 15502:

PROFESOR udziela lekcji oraz przygotowuje w krótkim czasie do egzaminów ze wszystkich klas gimnazjum i matury, specjalną metodą. Za dobry wynik egzaminu gwarantuję. Listy dla „Profesora“ do Adm. Wieku. 15241

UCZĘ poojedynczo lub zbiorowo najrozmaitsze roboty ręczne, jakoteż abażury, pajace, lalki perbacianne i inne. Przyjmuję również zamówienia oraz oprawiam poduszki; Na Bajkach 24, drzwi 9. 15189

FORTEPIAN na godziny Łyczakowska 16, 2 piątro, ganek. 15434:

Małżeństwa

AKADEMIK, ostatniego roku studjów, lat 31, szczupły, wzrostu średniego — ożeni się z panną pełnej tuszy, do lat 36, która mu pożyczy około 2,000 zł. Panie z prowincji mają pierwszeństwo. Listy do Adm: Wieku pod „Zgodne pożycie“, 15466:

URZĘDNIK państwowy — lat 39, separowany, bez winy, ożeni się z dobrze sytuowaną kobietą. Nieanonimowe listy do Admiu: Wieku pod „Cel życia“ — 15476:

KAWALER, lat 29, smukły, przystojny, wykształcenie średnie, nieskazitelna przeszłość, bez nałogów i nie terażniejszych poglądów, ma mieszkanie własne jest niezależny. z braku znajomości pragnie tą drogą poznać osobę z którą możnaby podzielić wspólne myśli. Cel matr. Listy pod „Nadzieja“ do Adm. Wieku 15444:

KAWALER, lat 27, brunet, przystojny, smukły, na posadzie stałej, bez nałogów, z braku znajomości, pragnie tą drogą poznać osobę z którą możnaby założyć gniazdko domowe. Cel matr. Listy pod „Szczerość“ do Adm. Wieku. 15445:

SZATYN, 35 lat, na posadzie, poślubi pannę lub wdówkę do 35 lat, posiadającą własne mieszkanie. Oferty kierować do Adm: Wieku pod „Szatyn“. — 15428:

KAWALER lat 35, urzędnik państwowy z dochodami 1000 zł. miesięcznie ożeni się z panną lub wdówką Posag niekonieczny. Zgłoszenia „Stęskniony“ Wiek Nowy. 15511:

WDOWIEC lat 43 bezdzietny, majętny, urzędnik VII st. ożeni się z panną lub wdówką do lat 35. Poważne zgłoszenia do Wieku Now. pod „Marzyciel“. — 15510:

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. miasto Lwów na nazwisko Jakób Freund — (znany Cluwen). 15267

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Gródek Jagiellonski, Paweł TKACZ. 15437

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową — wydaną przez P. K. U. Rawa Ruska Piotr Głogowski, rocznik 1896. 15344

UNIEWAŻNIAM skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów pow. Franciszek Sempil. — 15429

ZGUBIONO legitymację nauczycielską okr. szkolnego lwowskiego na nazwisko Helena Figurówna; znalazca łaskawie zwróci za wynagrodzeniem Rynek 37 oficyny. 15331

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową, kartę mob. wydaną P. K. U. — Gródek Jagielloński Jakób Tokarz. 15380

DNIA 22. lutego zagubiono z autobusu firmy „Lot“ 1 skrzynkę z drukarnią ręczną. Uczciwy znalazca otrzyma wynagrodzenie. Zgłoszenia „Lot“ Jagiellońska Nr. 20. 15386

UNIEWAŻNIA skradzioną legitymację P. K. U. Nr. 65229 Michał SZEREMET'A. 15397

100 ZŁ. nagrody za zwrot znalezionego brylantu zgubionego w drodze z Kina „Chimera“ do hotelu Krakowskiego. Kolankowska, Romanowicza 22. 15398:

ZBIEGŁ wilczur z łańcuchem Oddawca psa otrzyma wynagrodzenie; Leśna 7 a. 15503:

UNIEWAŻNIA się książeczkę wojskową wystawioną przez PKU. Lwów-miasto na nazwisko Bernard Józef Colimor urodz. 1892. 15496:

Kupno-Sprzedaż

RESZTKI CHODNIKÓW, garnitury Kilimowe wysprzedaje niżej cen fabrycznych WANK, plac Marjacki 5, I. piątro. 637

KAMIENICA pełny komfort, wolne mieszkanie. — ogród, obok Parku sprzedam. Właścicielka, Gródecka 89. 15068

ŁÓŻKO żelazne kuchenne 14 zł, Siatkowe 40. **Mosięże** 200. **Wkłady** druciane 28. Fabryka ZAKS, Lindego 6, telefon 79-99. 13379

2.800 zł. PIANINA

NOWE ZAGRANICZNE — MAHONIOWE, ORZECHOWE, — najnowszej konstrukcji — wyłącznie **„DOM CHOPINA“ Sykstuska 11.** Długoterminowe spłaty. 984

10,000 CEGIEŁ loco piec Sygmówka sprzeda okazyjnie Rentschner, Legjonów Nr 37. 13796

FORTEPIAN Petrofa prawie nowy OKAZYJNIE. — „Dom Chopina“, Sykstuska Nr. 11. Długoterminowe spłaty. 15026

ZA ZŁOTO, srebro, brylanty, płaci najwięcej Oswald Mandl, Sykstuska Nr. 33, dom Jägera. 14603

NAJCUDOWNIEJSZA zapachy: perfumy, wody kolońskie na wagę tylko Perfumerja Federa, ul. Sykstuska 7. 15470

FORTEPIAN lub pianino kupię bezzwłocznie. Podać cenę i markę Administracja Wieku pod „Czekam“. 15506:

PIANINO wiedeńskie, czarne, krzyżowe, okazyjnie sprzedam. Chmielowskiego Nr. 5, m. 4. 15503

Sprzedaż ofertowa.

Zgodnie z Uchwałą Sądu okręgowego cywilnego we Lwowie do l. cz. S. 26/29, zarządza się sprzedaż ofertową należących do masy konkursowej Zelmana Freifelda i Małki Freifeld poniżej wyszczególnionych towarów, a mianowicie:

A)	140 pledów zimowych po zł. 4	. .	560·—
	450 chustek kaszmirowych po zł. 2·50		1.125·—
	58 letnich pledów po zł. 2·50	. .	145·—
	348 chustek na głowę po zł. 2·50	. .	870·—
	807 chustek czarnych, bronzowych i żółtych po zł. 1·50	. . . .	1.210·50
	98 chustek granatowych pluszowych po zł 9	. . . . .	882·—
	48 chustek czarnych fantazyj. po zł. 3		144·—
	89 chustek zimowych wełn. po zł. 4		356·—
	270 chustek na głowę po zł. 1·50	.	405·—
	razem	.	5.697·50
B)	17 chustek zim. marki „Radjo" po zł. 25		425·—
	11 chustek zim. marki „Elwira" po zł. 18	. . . . .	198·—
	1 chustka zim. „Zoja" po zł. 18	.	18·—
	12 chustek zim. m. „Helena" po zł. 20		240·—
	1 chustka zim. m. „Zorka" po zł. 12		12·—
	5 chustek zim m. „Paulina" po zł. 12		60·—
	7 chustek zim. m. „Imperjal" pozł. 9		63·—
	6 chustek zim. m. „Flocketa" po zł. 5		30·—
	razem	.	1.046·—
C)	95 chustek zim. dużych po zł. 9	.	855·—
	3 2 chustek weł. mniejszych po zł. 2·50		975·—
	69 haraśówek jasnych fantaz. po zł. 5		345·—
	70 chustek małych „Polonia" po zł. 2·50		175·—
	67 chustek włócz. ciem. po zł. 5·50	.	368·50
	100 chustek po zł. 1·50	. . . .	150 -
	142 chustek baweł. bezowych po zł. 1		142·—
	30 chustek letnich po zł. 2·50	. .	75·—
	61 chustek jedwabnych po zł. 7	.	427·—
	25 chustek na głowę po zł. 3	. .	75·—
	10 i pół tuzina chustek perkalow. na głowę po zł. 8	. . . . .	84·—
	95 tuzinów chustek perkal. na głowę po zł. 10	. . . . .	950·—
	28 tuzinów chustek satyn. na głowę po zł. 12	. . . . .	336·—
	5 tuzinów chustek fantazyj. po zł. 12		60·—
	11 chustek „Szaleja" „Italie" po zł. 10		110·—
	4 kapy po zł. 15	. . . . .	60·—
	27 obrusów po zł. 6	. . . . .	162·—
	11 tuzinów chustek do nosa po zł. 6		66·—
	razem	.	5.415·50

Powyższe towary są do oglądnięcia a mianowicie:

Pod A) u firmy spedecyjnej Józef Gerstenfeld, Lwów, ul. św. Stanisława l. 2. lub Gródecka 5.

Pod B) u Henryka Schleichera we Lwowie, ul. Rzeźnicka l. 14.

Pod C) u spedytora Silbersteina w Hotelu Continental, ul. Rzeźnicka l. 7 — w godzinach popołudniowych od godz. 16—18 wieczorem.

Towary powyższe nie będą sprzedane za cenę niższą od szacunkowej.

Zarząd masy konkursowej nie bierze odpowiedzialności ani za jakość, ani za ilość powyższych towarów.

Oferowana cena kupna płatna gotówką do dni 8 po zatwierdzeniu oferty.

Oferty należy wnosić najpóźniej do dnia 15. marca 1930 na ręce zarządcy adwokata Dr. Mirosława Jankiewicza we Lwowie, ul. Kurkowa l. 5, jako zarządcy masy konkursowej.

Wraz z ofertą należy złożyć gotówką albo w papierach wartościowych nadających się do lokowania kapitałów nieletnich wadjum w wysokości 10 % oferowanej ceny kupna.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 17. marca 1930, o godz. 18·30 wieczorem, przyczem Zarząd masy konkursowej ani Wydział wierzycieli nie jest niczem związany przy wyborze ofert i może którąkolwiek ofertę przyjąć i zatwierdzić.

Adwokat
Dr. Mirosław Jankiewicz
Zarządca masy konkursowej.

1040

„japoński biały bez"
ZAPACH NATURALNEGO BZU
PERFUMY
WODY KWIATOWE

MYDŁA
PUDER
perfumerja
SZACH WARSZAWA
24

PAN
dbając o swoje zdrowie kupuje najpewniejsze prezerwatywy francuskie tylko w specjal. składzie
S. FEDERA 690
Lwów, ul. Sykstuska 7.
Zajmujący cennik z 5 wzorami zł. 2·50 w znaczkach, wysyłka pocztowa odwrotnie i dyskretnie.

Korespondencje

PANIĄ, którą wczoraj popołudniu w cukierni prosiłem o „Wick" potem „Kurjerka", proszę o podanie sposobu skomunikowania — do Adm. Wieku pod „Poważny" 15459:

FORTEPIANY, PIANINA, stroi i naprawia były długoletni pracownik fabryki krajowej oraz stroiciel firmy pp. Kaima i Heszelesa. Antoni Garmada, Zborowska 10, parter (III. dzielnica). 15019

AKUSZERKA przyjmuje panie. Wałowa 27. Zadzwonić — dozorczyni wskaże. 13198

TWOJA DZIELNICA, wygodnie, tanio ZA 2 ZŁ. przeczytasz książek wartości 100 zł. w nowo otwartej WYPOŻYCZALNI KSIĄŻEK „LEKTURA" — przy Gródeckiej 58 — obok MOK OSTATNIE NOWOŚCI, tysiące tomów. 15113

KILIMIARKA solidna — przyjmuje kilimy wszelkiego rodzaju do naprawy przy ul. Miłkowskiego l. 7 III. p., w podwórzu, p. Papińscy 15410

Młyn motorowy (2 pary walców, 3 kamienie, 1 kasper, 1 tryjer) do wyd erżawienia. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela: Zarząd młyna Rumno, p. Komarno. 1005

ROZMAITE

ODSTĄPIĘ arkusz na drobną sprzedaż tytoniu. Listy pod „Tytoń" do Admin: Wieku. 15377

SPÓLNIK z wkładem około 2,000 dolarów do dobrze prosperującego interesu — poszukiwany. Listy pod „Spólnik" do Adm. Wieku 15416:

REDUTOWE kostjumy — damskie wypożyczam. Ul. Kleparowska 9, II. piątro; 15418:

PIANINO „Stingla" odnajmę. Prof. Grubecki, Turecka 3. Oglądać od 8 do wpół do 11. 15471:

SZYJĘ najelegantsze suknie od 10 zł. Jaryniczówna, Kochanowskiego 78. — 15436:

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka 9, drzwi 2, parter. 15291

W BANKACH Zastawnicze zastawione kosztowności wykupuję, dopłacam najwyższą wartość, stare zęby kupuję. Zakład zegarmistrzowski Anstreicher — Kazimierzowska 5. naprzeciw Szpitalnej. 15967

HANDLOWIEC z działu kolonialnego, mający gotówkę około 1 i pół tysiąca dolarów, może nabyć sklep wraz z urządzeniem i towarami w ruchliwej dzielnicy miast. Listy do Adm. Wieku pod „Zabezpieczona przyszłość". 15453:

POWAŻNE przedsiębiorstwo handlowe jest zaraz do objęcia dla katolika Polaka, bez odstępnego. — Kapitał potrzebny około 15,000 zł. Listy pod „Dobra lokata" do Adm. Wieku. 15454:

DO 30 MINUT
na system amerykański prasuje, odświeża ubrania. **Pierwsza Chemiczna Pralnia i Farbiarnia.** Specjalność w czyszczeniu trenchcoatów. **Lwów, Akademicka 26.** 935

KONCESJONOWANE Biuro porady prawnej w sprawach podatkowych radcy Ludwika Baczyńskiego sporządza zeznania dochodowe. Sodowa 6. Telef. 28-57. 15092

ZA WYPOŻYCZENIE 20,000 zł., dam hipotekę we Lwowie. Oferty pod „Lokata" do Adm. Wieku. 14975

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30 — parter. 13199

ZAMIENIĘ parcelę na letnisku w okolicy Stanisławowa na SAMOCHÓD OSOBOWY może być z dorożki. Zgłoszenia do Adm. Wieku Nowego pod „Zamiana". 15516:

Kupno-Sprzedaż

DARMO firanki i kapy zestawia przy zakupnie materjałów do tychże — WANK, pl. Marjacki l. 5, I. p. 105

OKAZYJNIE sprzedam bibljotekę, stolik, biurko, — łóżka. Boimów 3, III. p. Tel. 74—76, 4—6 godz. 15062

SPRZEDAM kilka parcel budowlanych Zimna Woda, niedaleko stacji; 6 złotych sążeń. Łyczakowska Nr. 4, stolarnia. 15230

FORTEPIANY, pianina — wszelkiego rodzaju kupię za gotówkę, płacę najwięcej; Skleniarski, Kopernika 26. Telef 83-31. 15305:

RÓŻNE MASZYNY — do szycia wysprzedaję, także na raty. Sklep Komisowy ul. Piłsudskiego l. 11. 15289

2.400 zł. PIANINA
NOWE KRAJOWE CZARNE, mechanika s. Grotriau Steinweg (niemiecki Steinway) bezkonkurencyjne na jakość wyłącznie **„DOM CHOPINA" Sykstuska 11.** Długoterminowe spłaty! 983

MOTOR BENZYNOWY — PRZYCZEPNY do każdej łodzi 2.5 HP. marki amerykańskiej Evinrude wagi około 40 kg. w doskonałym stanie do sprzedania za 600 złotych. Oglądać można między 9 a 10 w biurze stolarni S. A. „Oikos" ul. Zamarstynowska 53. 15204

KUPIĘ dom z ogródkiem we Lwowie lub na peryferjach bez pośrednictwa. Listy pod „Dom" Admin: Wieku. 15339

KUPIĘ używany rower w dobrym stanie i nie drogi. Listy pod „Rower" Adm: Wieku 15465:

ZA NISKĄ cenę sprzedam skład drzewa i węgla. Listy pod „Skład drzewa" do Adm Wieku. 15237

KAMIENICĘ kupię zaraz za gotówkę lub zamienię piękną, słoneczną 3 piątrową na taką większą czynszową za dopłatą. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Pośrednictwo wykluczone" 15109:

Wyprawy łóżka, materace, kołdry, koce, pledy, poduszki, garnitury, dywany, chodniki, bieliznę pościelową, materje meblowe poleca najtaniej **Kaz. Skibiński, Lwów, Kopernika 4,** tylko naprzeciw Szkowrona. 15477

SPRZEDAM dom, ogród — front 57 m. Pijarów Nr. 64 15340

FORTEPIAN „Schweighofera", najdoskonalszy model, prawie nowy, zamienię za pianino lub fortepian gorszy. Dopłata wedle umowy, ewent. sprzedam niedrogo. Kopernika Nr. 26, Skleniarski, telefon 83-31. 15220:

SPRZEDAM wózek sportowy „Brenabor" Mochnackiego 4, II. p., na prawo. 15474:

WARSZTAT ślusarski w śródmieściu z powodu choroby do sprzedania. Listy pod „Warsztat" do Admin: Wieku. 15441:

SPRZEDAM dom, 5 pokoje wolne i sklep obok przystanku tramwajowego 10 Zamarstynów Michała 6; 15427

5 MORGÓW pola ornego pod budowę do sprzedania przy szosie i stacji kolejowej Krasne pow. Złoczów. Lwów, Zamarstynów, ulica Wązka 37, Szczur. 14979

Firma J. JODŁOWSKI
FABRYKA INSTRUMENTÓW LEKARSKICH
w Warszawie 15507
ODDZIAŁ LWÓW, Łyczakowska 3, Tel. 82—61
poleca **bogato zaopatrzony dział sanitarny.** Dla Pań duży wybór pończoch gum. i pasów leczniczych.

KAMIENICĘ nową II. p., koniec Listopada, dochód 23,000 zł. za 180 000 zł. sprzedam. wkład 60—70.000 zł. — Hemerling, Grochowska 51. 15364

FORTEPIAN wiedeński — długi, z powodu wyjazdu, tanio sprzedam. Listy pod „Fortepian" do Administr. Wieku. 15415:

KAMIENICĘ jednopiętrową w śródmieściu okazyjnie kupię. Wkład 4000 dolarów, reszta bank. Zgłoszenia do Nowej Reklamy Batorego 26, pod „Solidna budowa". 1071

ZA 290 ZŁ sprzedam okazyjnie maszynę pończoszniczą. Błaszko, Żółkiewska 28 15439:

AUTO można najkorzystniej kupić lub sprzedać w Automobil. Biurze **Inż. Z. BRAUN, Tarnowskiego 7, tel. 74-98.** 691

FORTEPIANY „Bösendorfera" angielska mechanika „Schweighofera", „Schmida" okazyjnie sprzedam Nowacki, Piłsudskiego 17: 15482

SPRZEDAM parcelę frontową, 150 sążni na Jałowcu. Wiadomość: Pijarów 48 u p. Romanów w podwórzu 15419

BIURKO amerykańskie żaluzjowe, garnitur klubowy kryty gobelinem, okazyjnie sprzeda Rentschner — Legjonów 37. 15385

PARCELE uregulowane 50 i 100 sążni przy ul. Wulca kiej niżej koszar artylerji światło i wodociąg sprzedam. Hemerlink, Grochowska 51. 15363

PIANINA nowe od **2.250 zł.** na dogodne spłaty. Długoletnia gwarancja fabr. **Nowacki i Ska, ul. Piłsudskiego 17.** 957

WÓZEK sportowy, tylko marki zagranicznej, kupię. Listy pod „Dobry stan" do Adm. Wieku. 15412:

SKLEP z towarem lub bez do sprzedania. Listy pod „Główna ulica" do Adm: Wieku 15[illegible]

„OLLA" PREZERWATYWY ?!
Nie!...
Proszę tylko „OLLA".
592

Wybory do parlamentu w Japonji.

(xy) Po niedawnem rozwiązaniu parlamentu japońskiego odbyła się obecnie niesłychanie gwałtowna kampanja wyborcza. Każda partja usiłowała przeciągnąć drugą słowem i pismem i zapewnić sobie zwycięstwo.

Rycina nasza przedstawia japońskich wyborców przed plakatami kandydatów na posłów do parlamentu

LOKALE

Z KLATKI schodowej pokój umeblowany, frontowy dla jednego pana na stanowisku. Supińskiego l. 6, dozorca wskaże. 15426:

STANCJA w suterynach dla starszych osób bezdzietnych do wynajęcia. Ulica Czysta 6, boczna Kadeckiej 15376:

SOLIDNY LOKATOR poszukuje 3—4 pokoi z kuchnią i komfortem w dzielnicach 1, 4 i 6 wyłącznie od gospodarza za miesięcznym czynszem. Zgłoszenia: Lwów, Skrytka pocztowa 47 15372

DO WYNAJĘCIA zaraz — pokój umeblowany z niekrępującem wejściem. Wiadomość: ul. Fredry 4, mieszkanie 12, od 3 do 5. 15374

3 WIELKIE słoneczne pokoje, kuchnia, komfort w zdrowej okolicy, zamożnemu katolikowi do wynajęcia. Ul. Pohulanka l. 12 od 4 do 6. 15376

POKÓJ z kuchnią bez komfortu do odstąpienia z meblami na rok za czynszem 600 zł. w najpiękniejszej dzielnicy Lwowa od 1-go III. br. Listy do Admin: Wieku pod „Wyjazd“. — 15379:

MIESZKANIE 2 i 1 pokoj. z kuchnią do wynajęcia; pożyczka 400 dolarów na ukończenie, ul. Lubieńska. Zgłoszenia ul. Potockiego Nr. 31 w podwórzu P. Baran. 15381:

PRZY intel. rodzinie znajdzie panna spokojne wspólne mieszkanie. Listy pod „Albina“ do Adm. Wieku. 15394:

BEZPŁATNIE oddam osobny pokój za wyrobienie (wskazanie) posady biurowej, również inkasenta, magazyniera. Długoletnia praktyka biurowa, znajomość księgowości. Listy do Adm. Wieku pod „Dyskretność“. 15052

JEDEN lub 2 pokoje umeblowane ewent. utrzymanie, komfort. Oehronek 4 A 3 drzwi 15371

PRZYJMĘ na mieszkanie wspólne bezdzietne małżeństwo. Listy pod „Ciche“ do Adm. Wieku. 15369:

POSZUKUJĘ natychmiast 2 pokoi i kuchnię z komfortem w centrum, 2 lat z góry lub wedle umowy. — Listy pod „Bezdzietne małżeństwo do Admin. Wieku. 15423

POKÓJ biurowy, kompletnie urządzony, z telefonem przy placu Marjackim do wynajęcia. Czynsz umiarkowany. Listy pod „Biuro“ do Adm. Wieku. 15425:

ZAMIANA! Duży pokój z kuchnią, czynsz niski, na pokój z kuchnią, komfort, w śródmieściu za dopłatą. Listy pod H. K. do Adm: Wieku. 15395

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią dla dwóch osób za rocznym czynszem, niedaleko śródmieścia. Listy do Adm. Wieku Nowego pod N. N. 15399:

POKÓJ frontowy komfortowy, słoneczny do wynajęcia zaraz lub od pierwszego z utrzymaniem lub bez dla panów. Wiadomość ul. Teatyńska l. 27, prawy parter. 15438

MIESZKANIA 4 pokojowe w nowej kamienicy zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Wiśniowieckich 8, tel. 53-48 od 11—2. 15404

POKÓJ umeblowany dla 2 studentów do wynajęcia. — Szeptyckich 17, III. piętro. Oglądać od 5—7 wieczorem, drzwi prosto schodów — W. II. 15405:

2 POKOI z kuchnią, pełny komfort, zaraz do wynajęcia. Wandy 12, boczna Kordeckiego; roczny czynsz. 15407:

2 UMEBLOWANE pokoje z użyciem kuchni z elektryką do wynajęcia od 1-go marca. Listy pod „156“ do Adm. Wieku. 15457:

POKÓJ umeblowany z osobnem wejściem wynajmę Kuliner, Skarbkowska 43, II. p. 15408:

DUŻA jasna nyża, światło, opał u bezdzietnych, dla 2 panien (izr.) Ossolińskich 6 Brajerowie. 15417

POKOIK, nieseparowane wejście z utrzymaniem do wynajęcia. Akademicka 23, II. p., drzwi 4. 15420:

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Kochanowskiego 66, drzwi 5. 15406:

POKÓJ, elektryka, osobne wejście do wynajęcia. Ul. Bartosza Głowackiego l. 3; Gelmana. 15396:

OKOLICA Techniki komfortowy pokój z utrzymaniem lub bez dla 1—2 panów (pań) zaraz do wynajęcia. Murarska 9, prawy parter. 15456:

POKÓJ kawalerski, dla dwóch panów do wynajęcia Żulińskiego 12, oficyny, — I piętro, drzwi 9. 15461:

DWÓCH panów poszukuje pokoju natychmiast. Listy pod „Wypłacalni“ do Adm Wieku. 15449:

POKÓJ urządzony z osobnem wejściem do wynajęcia solidnemu. Zadwórzańska 34, parter. 15435

CZTERY pokoje dla lekarza lub na biuro do podnajęcia w śródmieściu. — Zgłoszenia P. R. Biuro ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2. 15493:

POSZUKUJĘ lokal przemysłowy o dwóch wbikacjach na farbiarnię za dwuletnim czynszem lub według umowy. Listy do Admin: Wieku pod „Farbiarnia“. 15484:

POKÓJ umeblowany, frontowy, słoneczny, z osobnem wejściem do wynajęcia. — Oglądać między 16—19, ul. Głęboka 44, III. schody, — II p., mieszkanie nr. 22; 15462:

POKÓJ wspólny, fortepian, wynajmę urzędniczce, 30 zł. Łyczakowska 22 II. piętro 15487:

UMEBLOWANY frontowy pokój do wynajęcia. Szeptyckich 14, I. p. 15464:

SAKRAMENTEK 30, I. p., na prawo, niekrępujący — ładny pokój, używanie łazienki, panu na stanowisku. 15473:

LOKAL do wynajęcia za tanim czynszem z trzech wbikacji, nadający się na warsztat stolarski, blacharski. Wiadomość: Kranz — Gródecka 69. 15469:

5 POKOI kuchnia, balkon, na biuro lub mieszkanie — wynajmę. Gródecka 89, wla ścicielka. 15069

POSZUKUJĘ jedną stancję od gospodarza za miesięcznym czynszem. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Słońce“. 15488

OD 1-go marca pokój komfort, umeblowany, osobny wchód, z częściowem utrzymaniem do wynajęcia. Ul Szaszkiewicza 6, parter prawy. 15490:

POKÓJ frontowy przy rodzinie do wynajęcia panu na rządowej posadzie lub wojskowemu. Ul. Łyczakowska Nr. 84, ganek, I. p., drzwi na lewo. 14400

POKÓJ frontowy umeblowany, z utrzymaniem, do wynajęcia. Lwów, Sapiehy Nr. 87, pierwsze piętro na prawo. 15347

PANIENKI przyjmę na pomieszkanie i wikt. Opieka rodzicielska: — Primusowa Szumlańskich 10, II. p. 15178

WYNAJMĘ frontowy pokój, nyża, dwu osobowy lub przyjmę z wiktem. Ul. Szetyckich 33, parter. 15195

KONSULAT Francuski poszukuje 8—10 pokoi z pełnym komfortem. Zgłoszenia telefonicznie na Nr. 60-22 między 9—1. 15333

POKÓJ, utrzymanie — dla dwóch osób do wynajęcia Zimorowicza 4, II. piętro. 15485:

PIĘKNY lokal sklepowy „podwórze“ natychmiast — do wynajęcia. Rentschner, Legjonów 37. 14813

TARGI PRASKIE

WIOSENNE ODBĘDĄ SIĘ

od 16-go do 23-go marca 1930.

w nowym Pałacu Targow.. uważanym za najbardziej nowoczesny na całym świecie. Przeszło 3000 wystawców demonstrują na Targach swe nowe modele, typy i próbki wszystkich gałęzi przemysłu. Uczestnicy Targów korzystają z 33⅓ zniżki na kolejach czechosłowackich i polskich. Wizę na wjazd do Czechosłowacji zastępuje legitymacja targowa. Legitymacje w cenie 5·— zł., jak również wszelkie informacje i prospekta udziela KONSULAT CZECHOSŁOWACKI we Lwowie, ul. K. Ujejskiego l. 4. tel. 6-85. 15422

Spec. chorób skórn., wener. i kosmetyki
Dr. ROMAN DOLNICKI od. od 3—6 ul. Głęboka l. 10 (parter). **Lampa kwarcowa, Diatermja.** 15479

KAŻDEMU BEZ PORĘKI
sprzeda firma **„KA-TE“** UL. SOBIESKIEGO 12. Telef. Nr. 43-39. 435
MEBLE
wszelkiego rodzaju **na długoterminowe spłaty.**

Zapłacę 20 dolarów
i zapewniam dyskrecję temu, kto zwróci płaszcz skórzany, zabrany mi z przedpokoju Dra ALLWEILA przy ulicy Leona Sapiehy l. 16. — Zgłosić się u adwokata Dra Wolfa, ulica Sykstuska 42.
15494 **BARAŃSKI.**

ROZPYLACZE do wód kolońskich i perfum
przyjmuje do naprawy jedynie perfumerja i skład farb **H. Strassberga, Lwów, ul. Piłsudskiego 21.**
Uwaga na firmę! 884 Telefon 25—27

Grafologini-Fizjognomistka
nieodwołalnie przyjmuje tylko do 12. marca.
Osoby, chcące korzystać z mojej wiedzy, zwrócą się z całem zaufaniem. Przyjmuję od 11—1 i od 5—8, **Lwów, ul. św. Antoniego 1, I. p.** róg Łyczakowskiej. 15478

24 zł. Nakrycia stołowe 24 zł.
z chińskiego srebra: 6 łyżek, 6 widel., 6 noży i łyżeczek tylko u **B. Grünberga, Lwów, SYKSTUSKA 4.** 676 **Tel. 59—22.**

Miód
prawdziwy pszczelny gwarantowany z własnych pasiek sprzedajemy do naczynia, w puszkach, słoikach i hurtem.
„Pszczoła“ Spółdzielnia Pszczelarzy Lwów, Kopernika 20, tel. 80-69.
GÓRSKI jako środek leczniczy na płuca, kaszel, astmę, serce, grypę, sklerozę i nerwy.
PODOLSKI — do pieczywa i jedzenia. 1073

Należytość pocztowa opłacono ryczałtem. Nakładem i drukiem Spółki Akc. „Prasa Nowa“ Zakłady wyd. i graficzne we Lwowie.